



RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Nr 22 (208)

Warszawa, 15 listopada 1951 r.

Rok VIII

Dr H. KOŁODZIEJSKI

członek Rady Państwa
prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej

O udział rad narodowych w gromadzkich zebraniach i walnych zgromadzeniach przedstawicieli gminnych spółdzielni

I. Wytyczne i program gromadzkich zebrań członków i walnych zgromadzeń przedstawicieli gminnych spółdzielni.

W okresie od 10 listopada do 23 grudnia br. odbędą się w całym kraju sprawozdawczo-wyborcze gromadzkie zebrania członków gminnych spółdzielni (GS) i walne zgromadzenia wybranych przedstawicieli GS.

Instrukcja wydana przez Zarząd Centrali Rolniczych Spółdzielni (CRS) mówi, że zebrania te i zgromadzenia powinny poważnie przyczynić się do mobilizacji chłopów w przełamywaniu trudności, które wystąpiły w ostatnim czasie w zaopatrzeniu wznrastających potrzeb klasy robotniczej w tłuszcz, mięso i ziemniaki oraz w dostarczaniu potężnie rozwijającemu się przemysłowi surowców rolniczych; — do mobilizowania chłopów do pełnego, obywatelskiego, patriotycznego wywiązywania się ze swych obowiązków wynikających z umów kontraktacyjnych i dostarczaniu wszystkich swych nadwyżek towarowych do gminnej spółdzielni oraz do wzmoczenia swych wysiłków celem stałego podnoszenia produkcji rolniczej; — do wzmocnienia czujności w masach członkowskich w stosunku do wrogów, którzy wykorzystując trudności, uprawiają spekulację, rozsiewają plotki i usiłują odciągnąć mało i średniorolnych chłopów od wypełniania ich obowiązków w stosunku do klasy robotniczej i państwa ludowego; — do zdemaskowania i rozbicia kumoterskich klik kułacko-spekulanckich rozkradających mienie spółdzielcze, a obejmujących swymi mackami i część aktywu pracowniczego oraz samorządowego gminnych spółdzielni; — do usprawnienia działalności gminnych spółdzielni, likwidacji nadwyżek, usunięcia błędów i niedociągnięć przez otwartą, zdrową krytykę i samo-

krytykę pracy gminnych spółdzielni i ich filii; — do wykonania przez gminną spółdzielnię jej wszystkich zadań gospodarczych i planów w skupie, kontraktacji, zaopatrzeniu, produkcji i usługach; — do wzmocnienia poczucia pracujących chłopów, że są oni pełnoprawnymi gospodarzami gminnych spółdzielni, a przez to do zaktywizowania mas członkowskich w zarządzaniu spółdzielnią i kontrolowaniu jej działalności przez organa kontroli społecznej, tzn. przez komitety członkowskie, komisje rewizyjne i gminne rady kontroli; — do pogłębiania świadomości wśród pracujących chłopów, że podnoszenie produkcji rolniczej i sumienne wykonywanie wszystkich obowiązków wobec Państwa Ludowego przyczynia się do wykonania Planu 6-letniego i jest wkładem do walki o pokój“.

Zebrania gromadzkie wysiuchają sprawozdania członka zarządu z działalności GS, kierownika sklepu lub zakładu, znajdującego się w gromadzie, sprawozdania komitetów członkowskich, zaznajomią się z planem pracy spółdzielni na r. 1952, przedyskutują sprawozdania i plan, zgłaszając wnioski i dezyderaty, wreszcie wybiorą przedstawicieli na walne zgromadzenie GS w stosunku: jeden przedstawiciel na 10 członków.

Po przeprowadzeniu gromadzkich zebrań członków na terenie danej gminy odbędzie się walne zgromadzenie gromadzkich przedstawicieli w każdej gminnej spółdzielni. Porządek obrad tych zgromadzeń przewiduje: sprawozdanie zarządu za rok ubiegły oraz za trzy kwartały bieżącego roku, omówienie bilansu za rok 1950 i planu pracy na rok 1952, sprawozdanie komisji rewizyjnej, gminnej rady kontroli i organów rewizyjnych CRS, referat, omawiający pracę komitetów członkowskich, dyskusję nad sprawozdaniem zarządu, ko-

misji rewizyjnej, gminnej rady kontroli i nad referatem, zatwierdzenie sprawozdań, bilansu i rachunku wyników za rok 1950, udzielenie zarządowi skwitowania z działalności za rok 1950, podział nadwyżki (lub wskazanie sposobu pokrycia straty), wybory delegatów na walne zgromadzenie w powiatowym związku gminnych spółdzielni (WZDPZGS) w stosunku jeden na dwustu członków wreszcie wnioski i dezyderaty na Zjazd Krajowy.

Walne zgromadzenie przedstawicieli będzie mogło przeprowadzić uzupełniające wybory do władz GS, lecz tylko wówczas, gdy zarząd lub komisja rewizyjna albo oba te organy są zdekompletowane lub wymagają zmian ze względu na złą pracę.

W zebraniach gromadzkich i zgromadzeniach przedstawiciele gminnych spółdzielni wezmą udział zarówno członkowie jak i nie-członkowie spółdzielni, kobiety i młodzież, pracownicy PGR-ów, członkowie spółdzielni produkcyjnych, a w porozumieniu z czynnikami społeczno-politycznymi zaproszone będą zespoły robotnicze z miasta.

Tak się przedstawia w skrócie program statutowej akcji, którą na terenie wsi podjęła Centrala Rolniczych Spółdzielni.

II. Spółdzielczość i jej rola w życiu społeczno-gospodarczym kraju.

Niestety nie wszyscy zdajemy sobie sprawę z doniosłości omawianej akcji.

Nie doceniamy, jak wielkie znaczenie mogą mieć tego rodzaju zebrania i narady nie tylko dla usprawnienia spółdzielczego aparatu skupu i zaopatrzenia, ale i dla uświadomienia szerokich mas pracujących chłopów, dla wciągnięcia ich do uspołecznionej gospodarki.

Nie wszędzie jeszcze panuje pełne zrozumienie, jak ważną rolę w naszym życiu społeczno-gospodarczym odgrywa spółdzielczość *) a w szczególności spółdzielczość rolnicza.

Nie wszędzie jeszcze przeniknęło przekonanie, że sojusz robotniczo-chłopski, ta podstawa demokracji ludowej, bazuje na spójni gospodarczej w postaci wymiany towarowej między wsią i miastem.

Zapominamy często, że wśród działaczy spółdzielczych są poważni znawcy gospodarczego życia terenu, że mogliby oni wiele wnieść do plenarnych, komisyjnych i kontrolnych prac rad narodowych oraz przyczynić się do należytego zorientowania w potrzebach i możliwościach terenu pracowników wydziałów czy referatów rolnych, handlu, komisji planowania i innych.

Zapominamy, że spółdzielczość — to nie tylko aparat gospodarczy, lecz i ideologiczne przedszkole rzesz członkowskich, nie tylko czynnik uspo-

leczniący życie gospodarcze, ale i czynnik uspołeczniający psychikę bezpartyjnych mas.

W 1923 r. Lenin pisał: „Na kooperację patrzę u nas z lekceważeniem, nie rozumiejąc, że ta kooperacja posiada wyjątkowe znaczenie... ze względu na przejście do nowego ładu drogą możliwie najprostszą, najłatwiejszą, najdostępniejszą dla chłopów“ (**).

Stalin nazywa spółdzielczość wszelkiego rodzaju „transmisją“, która „ulatwia łączność awangardy proletariatu z masami chłopskimi i umożliwia wciągnięcie tych mas w łożysko budownictwa socjalistycznego“, transmisją, poprzez którą kierująca narodem partia „przekształca swe wskazania i decyzje w czyn milionów“ (***)).

Prezydent Bolesław Bierut tak charakteryzuje spółdzielczość: „Jak każdy ruch społeczny — spółdzielczość czerpie swe siły nie tylko ze swych osiągnięć gospodarczych. Rzeczywistym źródłem ożywczym ruchu jest jego demokratyczność i masowość, to znaczy jego aktywność społeczno-wychowawcza. Rozwijając wraz z działalnością gospodarczą swoje zadania społeczno-wychowawcze spółdzielczość przyczyni się do pogłębienia i przyspieszenia naszych przemian społecznych, do budownictwa nowego, wyższego ustroju, który wyzwole niewyczerpane zasoby twórczej energii mas pracujących. Wzmocni ona jeszcze bardziej rosnącą aktywność tych mas w rozbudowie i pogłębieniu uspołecznionej gospodarki, przyczyni się do wzrostu inicjatywy twórczej każdego człowieka pracy“ (****).

Taką rolę w pochodzie narodów do socjalizmu wyznaczają spółdzielczości nasi przywódcy. Taką drogę wyznacza jej życie. Spółdzielczość w Polsce Ludowej weszła na tę, historycznie wyznaczoną jej, drogę. Po wyzwoleniu się z pęt przeszłości, z jarzma kułacko-drobnomieszczańskiej praktyki i ideologii spółdzielcy nasi zrozumieli, że spółdzielczość nie jest żadną odrębną formacją ustrojową, żadną „Rzeczpospolitą Spółdzielczą“, lecz formą organizacyjną, treść której stanowi działalność i ideologia socjalistyczna, że jest „dźwignią“ i poważnym łożyskiem uspołecznionego życia gospodarczego naszego kraju, „transmisją“ partii do bezpartyjnych mas, że jest wstępnym etapem przebudowy struktury wsi.

Przebudowa ustroju i to zrozumienie, to wchłonięcie idei socjalizmu, dały spółdzielczości niebywały rozmach. Rozrosła się ona do rozmiarów potężnego aparatu gospodarczego. W końcu 1950 r. liczba spółdzielni wszelkiego rodzaju wynosiła blisko 9,5 tys., członków 6,2 miliona, wartość produkcji 12 miliardów złotych, obrót detaliczny przebiegło 28,2 miliarda złotych.

Specjalnie żywiołowy jest — obok spółdzielczości pracy — rozwój rolniczej spółdzielczości. Stała się ona głównym łożyskiem wymiany towarowej między wsią a miastem. Gminne spółdzielnie prowadzą kontraktację, cały niemal skup pro-

*) Dowodem tego jest niski, bo zaledwie 4,9% członków wynoszący udział spółdzielców w radach narodowych wszystkich stopni, który w radach gminnych (!!) spada przeciętnie do 4%, a nawet w niektórych województwach poniżej 3%, jak np. w woj. szecińskim do 2,1% lub kosiński do 2,8%. W lubelskiej i opolskiej Woj. RN zupełnie nie ma spółdzielców.

**) „Pisma wybrane“ t. II, str. 818, wyd. ros.

***) „Zagadnienia leninizmu“ str. 116, wyd. pol.

****) „Przegląd Spółdzielczy“ r. 1949.

duktów rolnych, są prawie jedynymi ośrodkami zaopatrzenia wsi w towary przemysłowe, prowadzą ośrodki maszynowe, zakłady przetwórcze i wytwórcze (zakłady produkcji pasz treściwych, młyny, piekarnie, masarnie, przetwórnice warzyw, wytwórnice wód, warsztaty reperacyjne itp.), gospodarstwa rolne i rybne, jadłodajnie itd, skup skór, ziomu, odpadków itp.

Osiągnięcia spółdzielczości rolniczej zilustruje niżej podane zestawienie:

	1948 r.	1950 r.
1. Ilość placówek spółdzielczych na terenie wsi (gminy i gromady)	13.698	29.862
2. Liczba zakładów przetwórczych, przemysłowych i usługowych	3.117	10.386
3. Liczba członków i przeciętna na jedną spółdzielnię	1.592.018 496	2.760.158 993
4. Wysokość obrotów (detal i hurt)	3.858.000*)	20.106.708*)
5. Wartość masy towarowej, rozprowadzonej na wieś	3.173.000*)	11.623.845*)
6. Sieć punktów skupu	4.292	ponad 30.000
7. Wartość masy towarowej, zakupionej przez spółdzielczość samopomocową na wsi	130.000*)	9.359.771*)
8. Spółdzielcze ośrodki maszynowe	sieć	Ilość maszyn (młocarnie, siewniki, żniwiarki i inne).
	1948 r.	2.022
	1950 r.	2.797
	ponadto punktów gromadzkich	4.512

Jeżeli się uwzględni, że liczba członków wzrosła w I-szym półroczu br. o 163 tys., czyli, że przypuszczalnie w końcu roku osiągnie liczbę 3 milionów i że 33% z nich stanowią młodzież i kobiety (pewna część których sama gospodarzy), to z całą pewnością będziemy mogli powiedzieć, że przeszło 2 miliony gospodarstw wiejskich, tj. przeszło 2/3 wszystkich, jest objęte spółdzielczością samopomocową, a korzysta z niej cała ludność wiejska. Lecz spółdzielczości chodzi o to, aby te liczby nie były martwymi, aby nie były jedynie wielkościami statystycznymi. Walczy ona o to, by były one wyrazem świadomej działalności jej członków, by stał poza nimi chłop uspołeczniony, świadom, że swą pracą codzienną przyczynia się do wykonania Planu 6-letniego. Spółdzielczości chodzi o to, aby chłop-spółdziałca podobnie jak robotnik-przedownik promieniował swym przykładem w pracy dla ojczyzny, aby zawsze pamiętał, że szczęście narodu jest sprawą i dziełem świadomych jego obywateli.

Wtedy dopiero spółdzielczość wypełni swe zadania gospodarcze, społeczne i polityczne, o których mówi Prezydent Rzeczypospolitej, Pionier Polskiej Spółdzielczości Socjalistycznej.

Do tego właśnie ma przyczynić się przeprowadzana przez Centralę Rolniczych Spółdzielni obecna akcja zgromadzeniowa.

III. Udział rad narodowych w sprawozdawczo-wyborczej akcji spółdzielczej.

W akcji tej wezmą udział partie polityczne, masowe organizacje społeczne, nauczycielstwo i co — nader ważne — rady narodowe. Niestety, istnieje obawa, że niektóre rady narodowe mogą ją zbagatelizować. Oto według nadchodzących

sprawozdań z odbytych narad przygotowawczych, na które byli zaproszeni przedstawiciele wyżej wymienionych organizacji, na 14 zebrań w oddziałach okręgowych (wojewódzkich) CRS przedstawiciele Woj. RN byli tylko na 4-ch, podczas gdy np. przedstawiciele PZPR na 10-ciu. To samo dotyczy i narad na stopniu powiatu, np. w województwie poznańskim rady narodowe były reprezentowane tylko na 10-ciu spośród 26-ciu powiatowych zebrań przygotowawczych, a PZPR — na 23-ch. Wydaje się więc uzasadniony na tym miejscu powtórny apel do rad narodowych, aby wzięły żywszy udział w gromadzkich i gminnych zebraniach spółdzielczych.

Rady narodowe są gospodarzami terenu, zaś spółdzielnie gminne i ich związki powiatowe są jednym z najważniejszych elementów w aparaturze gospodarczej terenu, a gromady coraz bardziej stają się podstawowymi jednostkami gospodarczymi.

Gospodarcza działalność spółdzielni jest podporządkowana radom narodowym, odpowiedzialnym za stan i rozwój życia terenu, pozostając nadal w zależności od spółdzielczych władz nadrzędnych

*) W tysiącach złotych w nowej walucie.

we właściwym im zakresie działania. Spółdzielnie gminne i powiatowe są wykonawcami części jednolitego terenowego planu, organicznymi częściami całości gospodarstwa rejonu, są niejako organami rad narodowych. Sprawy GS-ów lub PZGS-ów, sprawy gospodarczo tak ważne dla terenu — to zarazem najbliższe sprawy rad narodowych.

Spółdzielcze zebrania gromadzkie, których frekwencja — jak uczy doświadczenie — wynosi 60% — 80% członków i takiż prawie procent niez członków, stanowią cenną okazję dla rad narodowych zetknięcia się w sposób bezpośredni i prosty (taki klimat zazwyczaj panuje na zebraniach spółdzielczych, o ile są dobrze prowadzone) z ludnością terenu.

A „nie trzeba zapominać — mówi Prezydent Bierut — trzeba stale o tym pamiętać, że jest jeden niezawodny środek podniesienia autorytetu każdego organu społecznego, a więc i rady narodowej, a mianowicie codzienny, ścisły, jak najbliższy związek z masami pracującymi. Tego związku nie należy zatracać, bo tu leży główne źródło siły i autorytetu rady“.

Sama obecność przedstawiciela rady narodowej podniesie powagę i autorytet zebrania, będzie dla zgromadzonych dowodem, że władze państwowe interesują się ich potrzebami, że przywiązują należytą wagę do głosów idących „z dołu“, że pragną z tym „dołem“ jak najbliższej współpracy i współpracować. Udział w zebraniu pozwoli przedstawicielowi rady narodowej usłyszeć, co myślą masy pracującego chłopstwa o sprawach gospodarczych, wnikać głębiej w życie terenu i odczuć jego potrzeby, pozwoli mu bliżej zaznajomić się z funkcjonowaniem aparatu skupu i zaopatrzenia, pozwoli wspólnie z członkami i władzami spółdzielni rozważyć sposoby usprawnienia jej działalności, potrzebę udzielenia jej pomocy, wzmoczonej kontroli ze strony rady narodowej, sprawę polepszenia podziału puli towarowej, ścisłego przestrzegania asortymentu towarowego, równomierniejszego przydziału węgla, sprawę zasiewów, hodowli, dostaw itp. itp.

Przedstawiciele rad narodowych dowiedzą się o smutnych skutkach zdarzającego się niekiedy, nieuzasadnionego wtrącania się niższych czynników administracyjnych do spraw przydziału materiałów deficytowych, o skutkach bezprawnych i bezpodstawnych rozwiązań komitetów członkowskich, o skutkach narzucania lub usuwania zarządu, bezwzględnego zabierania lepszych pracowników itd.

A z drugiej strony przemówienie przedstawiciela rady narodowej zaznajomi zebranych z tym, co rada narodowa zrobiła i robi w zakresie gospodarczym, jakie trudności spotyka w swej pracy, co powinni robić spółdzielcy, by pomóc jej przetrwać, jak troszczy się Polska Ludowa o podniesienie produkcji rolnej gospodarczego, zdrowotnego i kulturalnego stanu wsi, co wnieść może spółdzielnia i codzienna praca spółdzielcy w budowę wspólnego gmachu Polski ludzi wolnych od nędzy, wyzysku i ucisku.

W ten sposób udział w zebraniach spółdzielczych przedstawicieli rad narodowych przyczyni się do transmitowania do góry potrzeb, życzeń, skarg, inicjatyw, spostrzeżeń, doświadczeń itd. „dołu“ i do przekazywania z góry do dołu zrozumienia ogólnych potrzeb i zadań państwa, odpowiedniego nastawienia, instrukcji, wskazówek, doradctwa itp. Udział taki, aktywizując zebranych i przyczyniając się do ich uświadomienia, niewątpliwie opłaci się społecznie.

IV. Walka o świadomość pracujących mas chłopskich.

W styczniu 1923 r. Lenin pisał: „W warunkach całkowitego uspołdzielczenia stalibyśmy już mocno obiema nogami na gruncie socjalizmu“. Słowa te wypowiedziane przed 30 laty pod adresem Związku Radzieckiego dziś odnoszą się do nas, do Polski.

Całkowite uspołdzielczenie naszego rolnictwa — oto główne obecnie nasze zadanie w zakresie przebudowy struktury gospodarczej naszego kraju, zakończenie procesu uspołdzielczania naszego gospodarstwa narodowego, to ostatni bodaj etap na drodze Polski do socjalizmu.

Na drodze tej jak kłoda legła „siła przyzwyczajenia milionów“, ta — jak Lenin mówi — „najstraszniejsza siła“. Legła zwłaszcza na drodze chłopu. Bowiem dłuższa i trudniejsza jest droga do socjalizmu chłopu niż robotnika. Chłop nie wyrusza w tę drogę z kapitalistycznej fabryki, gdzie własność środków produkcji i praca są sobie tak ostro przeciwstawne, gdzie sprzeczność pomiędzy społeczną formą wytwarzania dóbr i prywatną ich przywłaszczania, między siłami wytwórczymi i stosunkami produkcji jest tak jaskrawa, gdzie masy robotnicze łączy wspólna praca i wspólne odczuwanie nędzy, ucisku i wyzysku.

Chłop idzie w tę drogę ze swego własnego gospodarstwa, w którym pracuje — z wyjątkiem gospodarstw kułackich — sam na siebie, przy pomocy własnych środków produkcji, na własnym zagonie. Własność i praca jest tu indywidualna. Wyzysk biednego chłopu przez bogacza, choć jeszcze większy niż wyzysk zorganizowanego robotnika przez fabrykanta, jest jednak mniej widoczny, jest zamaskowany. Wszystko to hamuje proces rozwarstwienia klasowego wsi, proces powstania i rozwoju klasowej świadomości biednego i średniego chłopu.

Wszystko to sprawia, że nakład uświadamiającej pracy potrzebnej — obok warunków materialnych — dla uspołdzielczania pracujących mas chłopskich jest o wiele większy niż dla uspołdzielczania mas robotniczych. Lecz wzmoczony ten nakład stokrotnie się opłaca. Wszak wiemy, że choć wtórna w stosunku do materialnego życia społeczeństwa idea czy „teoria staje się siłą materialną, gdy opanowuje masy“ (Marks). Prawdę tych słów stwierdzamy na każdym kroku. Mówi o niej tempo rozbudowy Warszawy, uprzemysławiania Polski, mówią skutki uświadamiającego masy chłopskie wysiłku aktywu PZPR, któremu w dużej mierze zawdzięczamy podwojenie się skupu w ostatnich 2 tygodniach.

I o to uświadomienie, o przebudowę materialnego i duchowego życia wsi walczy prowadząca nas partia, walczy klasa robotnicza, walczą masowe organizacje społeczne, jako transmisje partii do bezpartyjnych mas, walczy wszystko co w Polsce szlachetne i patriotyczne.

Walczymy i my spółdzielcy. Walczymy nie tylko organizując i prowadząc spółdzielnie, nie tylko przyczyniając się w ten sposób do uspołecznienia gospodarstwa narodowego, lecz również

WL. WITKOWSKI

Kierownik Wydz. Og. Prez. PRN
w Tarnobrzegu

Przebieg skupu zboża i ziemniaków w pow. tarnobrzeskim

We wrześniu, gdy akcja skupu zboża zaczynała się na dobre rozwijać, Prezydium PRN w Tarnobrzegu, licząc się ze spadkiem dostaw w okresie siewów jesiennych i wykopków, podjęło szczegółową uchwałę dotyczącą usprawnienia pracy i skoordynowania poszczególnych akcji, jak skup zboża, ziemniaków, żywca i kontraktacja trzody na rok 1952.

W wykonaniu uchwały powołano pełnomocników w gminach, urządzono zebrania aktywu gminnego, a następnie zebrania gromadzkie, na których przeprowadzono szeroką akcję uświadamiającą. Akcję uświadamiającą przeprowadzono również w zakładach pracy. Zobowiązano kierowników grup hodowców do osobistego odwiedzania hodowców, którzy zakontraktowali trzodę, w celu zainteresowania się zakontraktowanymi sztukami i ustalenia przyczyny ewentualnej zwłoki w dostawie.

Ta pierwsza akcja nie dała jednak pełnych wyników, jakkolwiek osiągnięto poważny sukces, uzyskując w skali powiatowej 106% wykonania wrześniowego planu skupu zboża; plan dostawy ziemniaków wykonano w 55%, a na odcinku kontraktacji i sprzedaży żywca w dalszym ciągu obserwować można było tylko bardzo nieznaczny postęp. Wykonanie planu wrześniowego na odcinku skupu zboża uspiło czujność prezydiów GRN, w wyniku czego nastąpiło załamanie się planu, a szczególnie planów dziennych w pierwszej dekadzie października. Trzeba było na nowo przełamywać trudności, trzeba było spowodować ponowną mobilizację wszystkich sił do wykonania planu.

Z pomocą przyszły decyzje rządowe w sprawie wykonania planowego skupu i zobowiązań finansowych wsi. Wytyczną w dalszej pracy stał się referat wicepremiera Hilarego Minca.

Zorganizowano odprawę na szczeblu powiatowym, a następnie odprawy w gminach. Po odbyciu zebrań aktywu gminnego przeprowadzono 16 października zebrania we wszystkich gromadach powiatu. Zebrania te były obsługiwane przez pełnomocników powiatowych i aktyw gminny. Udział ludności, mimo trwających jeszcze robót w polu, był liczny. Przebieg zebrań w poważnej części

wychowując spółdzielcze masy członkowskie w duchu „najwznioślejszej idei ludzkości“, w duchu socjalizmu.

I dlatego raz jeszcze zwracamy się do rad narodowych, powtarzając ostrzeżenie Lenina: **nie lekceważcie spółdzielczości!** Weźcie żywy, serdeczny udział i w naszej akcji i w naszej walce o świadomość bezpartyjnych, podszeptami wroga i brzemieniem przeszłości przyduszonych chłopskich mas pracujących.

gromad miał charakter pozytywny, zebrani interesowali się poruszonymi zagadnieniami, brali udział w dyskusji i przyrzekali, że w najbliższym czasie wykonają swoje zobowiązania. Ob. Adam Bednarczyk, matorolny chłop z Kotowej Woli, oświadczył, że chłopci bez trudności mogą dostawić zboże, a także wykonać inne zobowiązania i wezwał chłopów do wykonania zobowiązań. Ob. Tomasz Pacholec z gromady Szwedy tak odpowiedział na biadolenie innych chłopów: „Gdyby robotnik tak stawiał sprawę, jak niektórzy chłopci, to wkrótce zabrakłoby nawet soli; jeżeli niektórzy mówią, że nie mają pieniędzy na zapłacenie podatku, to jest to nieprawda, gdyż jak się pojawi spirytus w sklepie GS, to go natychmiast wykupią“. Na zebraniu gromadzkim w Skowierzynie chłopci wezwali sąsiednią gromadę Zaleszany do współzawodnictwa w terminowym wykonaniu zobowiązań towarowych i finansowych oraz w przeprowadzeniu kontraktacji. Gromada Majdan Zbydniowski wezwała do współzawodnictwa gromadę Wólka Turebska; chłopci z gromady Dzierżkówka zobowiązali się wykonać dostawy w całości do 1 listopada.

Praca uświadamiająca przeprowadzona na zebraniach gromadzkich dała dobre wyniki. Były wypadki sprzedaży większych ilości zboża od ustalonych zobowiązań. W gminie Baranów ob. Michał Madej z Dymitrowa Małego zamiast 121 kg zboża sprzedał 346 kg, a ob. Tomasz Byczek z Dąbrowicy zamiast 54 kg sprzedał 416 kg.

W tych gromadach, w których pierwsza zebrania nie dopisały, zorganizowano je powtórnie.

Agitację indywidualną przeprowadzają robotnicy, którzy przybyli na wieś, aby pomóc chłopom w wykonaniu zadań. Wynikiem wzmożonej pracy masowo-politycznej wśród chłopów było znaczne polepszenie się sytuacji na odcinku sprzedaży zboża i ziemniaków już w pierwszych dniach akcji. Gminy Zbydniów i Radomyśl wykonały plan dostawy ziemniaków z poważną nadwyżką. W innych gminach wywiązały się z dostawy ziemniaków poszczególne gromady, jak np. gromada Siedleszczany w gminie Baranów. Gmina Dęba, gromady Obojna i Chłopska Wola gm. Charzewice i gromada Jamnica gm. Grębów wykonały plan

dostawy zboża. We wszystkich gromadach w ciągu tych kilku dni znacznie zwiększyło się wykonanie planu; np. w gminie Chmielów w ciągu 4 dni wykonano 26% planu miesięcznego; plany dzienne są wykonywane, a nawet przekraczane. Dobry przykład masom chłopskim dał społeczno-polityczny aktyw gminny, sprzedając z nadwyżką zboże i ziemniaki oraz wykonując pozostałe zobowiązania.

Oczywiście zdarzają się wypadki, że część gospodarstw kułackich, a nawet średniorolnych pozostających pod wpływami kułaków, zwleka z dostawą zboża. Średniorolny gospodarz ob. Piotr Kuziora z Jastkowic gm. Charzewice zwleka z dostawą zboża i ziemniaków oraz z płatnością podatku gruntowego i FOR. Ob. Jan Lis z Tarnowskiej Woli, chłop małorolny, znajdując się pod wrogiem wpływem kułaka, nie chce wykonać swych niewielkich zobowiązań i nie chce nawet przyjąć zawiadomienia o obowiązku dostawy. W takich wypadkach aktyw musi poświęcić wiele czasu, ażeby uświadomić opornemu obowiązek wykonania dostaw.

Na terenie powiatu jest nieznaczna ilość bogaczy wiejskich. Na ogół wykonują oni swoje zobowiązania, jakkolwiek niechętnie. Aktyw ze szczególną czujnością śledzi wykonanie przez nich zobowiązań.

Wprawdzie członkowie prezydiów GRN i sołtysi wykonali przykładowo swoje zobowiązania, w dostawie zboża i ziemniaków, lecz znalazło się również kilku takich, którzy swoich zobowiązań

nie wykonali, a nawet utrudniali i hamowali akcję. Np. sołtys gromady Żabno, zagajając zebranie gromadzkie, powiedział, żeby zebrani przedstawili swoje bolączki, w wyniku czego chłop, zamiast zastanawiać się nad wykonaniem zobowiązań, całą dyskusję skierowali na biadolenie o słusznych i niesłusznych brakach.

Na naradzie aktywu powiatowego postanowiono wyjaśnić takim sołtysom niewłaściwość ich postępowania i skłonić do jak najszybszej dostawy.

Wiele wysiłku musi włożyć aktyw powiatowy i gminny w zmobilizowanie organizacji masowych, jak koła gospodyń wiejskich, niektóre koła ZSCh i ZMP.

W akcji uświadamiającej biorą udział komisje rolne GRN, Komisja Rolnictwa i Leśnictwa PRN i Komisja Handlu PRN.

Członkowie Komisji Rolnictwa i Leśnictwa PRN udali się do gromad na terenie gminy Radomyśl i przeprowadzali tam rozmowy z chłopami, analizowali trudności; praca ich przyczyniła się do wzmocnienia dostaw. Członkowie Komisji Handlu PRN, podzieliwszy się na zespoły, wzięli w opiekę gromady, w których akcja przebiega najstajebiej. Członkowie Komisji Rolnej GRN w Charzewicach przeprowadzają rozmowy z chłopami w gromadach i osiągają dobre wyniki.

Wspólny wysiłek rad narodowych, organizacji politycznych i społecznych pod kierunkiem PZPR przełamuje istniejące trudności, a wyniki kilku pierwszych dni dają pełną gwarancję wykonania planu.

Przodujący sołtysi

Ostatnio nasza codzienna prasa opublikowała szereg nazwisk przodujących chłopów odznaczonych przez Prezydenta R. P. krzyżami zasługi.

Wielu spośród odznaczonych to sołtysi, którzy swą patriotyczną postawą i ofiarną pracą przyczynili się do wykonania, a często i przekroczenia planu.

W walce z wrogiem klasowym o pełne, przedterminowe wykonanie planu sołtysi przeszli twardą próbę. Ogromna ich większość zwycięsko wytrzymała tę próbę, jedynie nieliczni załamali się i musieli ustąpić miejsca innym.

Akcja skupu i realizacji zobowiązań finansowych wsi wykazała, jak ważnym ogniwem władzy państwowej w terenie jest właśnie sołtys.

Tam, gdzie sołtysi dopilnowywali wykonania planu, gdzie własnym przykładem w wypełnianiu zobowiązań wobec Państwa mobilizowali swoją gromadę do planowej sprzedaży zboża i ziemniaków, organizując niejednokrotnie zbiorowe dostawy z całej gromady — tam plan, albo już został wykonany, albo jego wykonanie dobiega końca.

W toku wykonywania zadań państwowych na wsi ujawniły się również braki w dotychczasowej pracy prezydiów rad narodowych z sołtysami.

Prezydium wielu powiatowych, a przede wszystkim gminnych rad narodowych nie wiążą dotąd jeszcze w dostateczny sposób swej pracy z pracą

sołtysa. Następnym tego jest brak łączności prezydiów GRN z gromadami, niedocieranie do chłopów, a więc i brak pracy uświadamiającej.

W wyniku doświadczeń prezydium GRN powinny zmienić swój stosunek do sołtysów.

Sołtys powinien być obok radnego i członka komisji GRN najpoważniejszym pomocnikiem i oparciem w terenie dla prezydiów GRN. Dawne „wójtowskie“ odprawy sołtysów muszą ustąpić miejsca nowym formom pracy z sołtysami, pracy opartej nie tylko na zleceniu, ale również na wytłumaczeniu zadań stawianych przed sołtysami, na systematycznym uzbrajaniu sołtysów w argumenty, którymi mogliby odeprzeć wroga propagandy, na wspólnym z sołtysami opracowywaniu ich planów pracy.

Ogromna armia sołtysów w 40.229 gromadach w naszym państwie musi być otoczona opieką także przez prezydium wojewódzkich i powiatowych rad narodowych. Trzeba przeprowadzać regularne szkolenie sołtysów, a wyróżniających się wysuwać do prezydiów gminnych i powiatowych rad narodowych.

Rezultaty przeprowadzonych akcji dają do tego podstawę. Oto np. kobieta-sołtys, Feliksa Grzegorzycz, z gromady Wilcze Tułowskie, gm. Tułowice, pow. Sochaczew, jako pierwsza wezwała

wszystkie gromady w Polsce do realizacji zobowiązań wsi wobec Państwa Ludowego. Ob. Grzegorzyczek przeprowadziła pracę w swej gromadzie we wzorowy sposób, za co została odznaczona przez Obywatela Prezydenta RP złotym krzyżem zasługi. Gromada Wilcze Tułowskie uregulowała wszystkie należności podatkowe do 15.VIII. 1951 r., a do 20.X. 1951 r. wykonała wszelkie inne zobowiązania. Bezpartyjna kobieta-sołtys, ob. Grzegorzyczek jest małorolną chłopką.

Srebrnym krzyżem zasługi odznaczony został ob. Józef Biskupik, sołtys gromady Domaniewice, gm. Góra, pow. Rawa Mazowiecka. Wzorowy gospodarz pierwszy odsprzedał z nadwyżką zboże i kartofle pociągając za sobą całą gromadę. Z jego inicjatywy gromada sposobem gospodarczym wybudowała szkołę.

Ob. Stanisław Drożdż, sołtys gromady Góra Baidrzychowska, gm. Poddębice pow. łęczyckiego, obowiązek sprzedaży zboża i ziemniaków wykonał w 140%. Gromada wykonała z nadwyżką plan skupu do dnia 15.X. br. Sołtysiem jest od roku 1945. Został odznaczony srebrnym krzyżem zasługi.

Sołtys gromady Wały, gm. Krzyżanówek, pow. Kutno — Izydor Kubiak, który sam wykonał wszystkie zobowiązania w 100%, organizując równocześnie pełne wykonanie planu przez gromadę, został odznaczony srebrnym krzyżem zasługi.

J. OZGA-MICHALSKI

prezes Zarz. Gł. ZSCh

O wyborach do ZSCh

W całym kraju odbywają się wybory do nowych władz Związku Samopomocy Chłopskiej. Obecnie przeprowadzane są zebrania wyborcze do zarządów kół gromadzkich ZSCh. Następnie odbędą się gminne i powiatowe zjazdy delegatów, które powinny się zakończyć — w myśl instrukcji Zarządu Głównego ZSCh — we wszystkich gminach do 15 grudnia, a w powiatach do końca grudnia br.

Wybory nowych gromadzkich, gminnych i powiatowych zarządów Związku Samopomocy Chłopskiej przeprowadzane są w okresie, w którym przełamujemy szereg trudności gospodarczych w zakresie zaopatrzenia miast w artykuły żywnościowe.

Kampania wyborcza do nowych władz ZSCh powinna się poważnie przyczynić do przełamania powstałych obecnie trudności w zaopatrzeniu miast w produkty rolnicze. Kampania ta ma na celu zmobilizowanie małorolnych i średniorolnych chłopów do zdecydowanej walki z wrogą reakcyjną propagandą kulactwa i spekulantów, którzy pragną różnymi metodami i środkami zahamować rozwój wsi i Polski Ludowej.

A jednocześnie kampania ta ma na celu wzmocnić siły pracującej ludności wsi do wykonania w terminie obowiązków wobec ludowego państwa oraz podniesienia produkcji rolnej i hodowli.

Terminowa odstawa zboża do punktów skupu, sprzedaż ziemniaków i trzody chlewnej —

Stanisław Kociański, sołtys gromady Trzebuchów, gm. Budziszew, pow. Koło, został odznaczony złotym krzyżem zasługi. Jest on członkiem-założycielem spółdzielni produkcyjnej. Jego gromada wykonała plan skupu z nadwyżką i w terminie.

Stanisław Janik, sołtys gromady Mieściska, gm. Grzebienisko, pow. Szamotuły, zorganizował spółzawodnictwo w wykonaniu planu skupu ziemio-
płodów. Jego gromada wykonała plan z nadwyżką. Ob. Janik został odznaczony srebrnym krzyżem zasługi.

W woj. łódzkim srebrnymi krzyżami zasługi zostało odznaczonych 12 sołtysów, brązowymi krzyżami zasługi 4 sołtysów. Wszyscy oni swoją pracą wykazali, że są oddanymi pracownikami Polski Ludowej, świadomymi swej roli patriotami. Wykonując pierwsi swoje obowiązki wobec państwa, pociągali swoim przykładem gromadę. Ich praca — to konkretny wkład w dzieło wzmocnienia naszej ojczyzny i pokoju.

Prezydium PRN i GRN powinny wyciągnąć wnioski z pracy z sołtysami w jesiennej akcji realizacji zobowiązań wsi wobec państwa. Trzeba stale i systematycznie opiekować się nimi, szkolić ich, pomagać im w pracy, awansować, gdy na to zasługują, a wtedy będą niezawodną pomocą dla prezydiów rad w wykonywaniu wszystkich zadań.

w celu planowego zaopatrzenia klasy robotniczej w żywność oraz dostarczenie surowców rolniczych dla przemysłu; wykonanie planu upraw kontraktowanych roślin i hodowli zwierząt i rzetelne wywiązanie się z dostaw; dalsze podniesienie produkcji rolnej z hektara w III roku Planu 6-letniego; zwiększenie pogłowia bydła i trzody chlewnej, a obecnie — dokończenie zasiewów jesiennych w okresie sprzyjającej pogody — oto główne zadania pracujących chłopów, które stają przed nimi w czasie obecnej kampanii wyborczej ZSCh. Zadania te są na miarę sił chłopskich, są zgodne z polityką sojuszu robotniczo-chłopskiego, z zamierzeniem umocnienia obronności i rozwoju naszej ludowej ojczyzny.

W czasie przeprowadzonych już zebrań wyborczych w gromadach okazało się, że tam, gdzie zebrania te były dobrze przygotowane, stały się one czynnikiem wychowawczym i uświadamiającym zarówno członków Związku Samopomocy Chłopskiej jak i wszystkich pracujących a jeszcze nie zrzeszonych w Związku chłopów.

Wiele na zebraniach wyborczych mogą nauczyć się działacze rad narodowych. Tam chłopci dają należyta, godną odprawę kulackim i spekulanckim elementom. Tam chłopcy krytycznie i rzetelnie oceniają dotychczasowy dorobek własny oraz swych ogniw organizacyjnych, poprzez które wykonują lepiej i szybciej swe obywatelskie zadania dla dobra wsi i Ludowej Polski. Tam otwarcie i śmiało wytykają błędy i niedociągnię-

cia w pracy gminnych spółdzielni, komitetów członkowskich, grup producentów, kół gospodyń, w pracy świetlic, LZS-ów itp. oraz wysuwają odpowiednie wnioski w celu usprawnienia ich działalności.

Oczywiście nie jest obojętne dla gromady, jacy ludzie wejdą do nowych władz koła gromadzkiego, jakich trzeba wybrać delegatów na zjazd gminny. Tego rodzaju zebrania stają się więc miejscem otwartej walki o rzetelny postępek w gromadzie, o wzmoczenie rzetelnej i ofiarnej pracy wszystkich chłopów w budownictwie socjalistycznym naszego kraju, które zapewnia dobrobyt mas pracujących Polski Ludowej.

Drogą nieskrępowanego powszechnego głosowania wchodzi do nowych zarządów ZSCh najbardziej aktywni mało i średniorolni chłopcy, którzy dają pełną gwarancję, że swą dalszą ofiarną i nieugiętą pracą i przykładem będą pociągać innych za sobą do zdecydowanej walki o lepsze życie wsi i budownictwo socjalizmu w Polsce.

Czego spodziewa się Związek Samopomocy Chłopskiej od rad narodowych w obecnej kampanii wyborczej?

Gminne rady narodowe powinny pamiętać, że ich praca opiera się w gromadzie w poważnej części na aktywnej działalności koła gromadzkiego ZSCh. Tym lepiej będzie pracował sołtys, im mocniej zwiąże się z zespołem gromadzkim ZSCh. A kto wchodzi w skład zespołu gromadzkiego ZSCh? Jest w nim prezes, sekretarz, skarbnik i członkowie zarządu koła. Są w nim kierownicy grup hodowców i plantatorów, przewodnicząca koła gospodyń, przewodniczący komitetu członkowskiego, kierownik świetlicy, a więc są w zespole gromadzkim ZSCh ludzie, z pomocą których gminna rada narodowa powinna przeprowadzać w gromadzie szereg prac gospodarczych i kulturalnych. Bez wydanej pomocy tych ludzi sołtys nie zdoła zrealizować zadań, jakie przed nim stawia rada narodowa. Staje się on często biurokratycznym urzędnikiem, bezradnym wobec piętrzących się trudności.

Gminne rady narodowe swoją troską o należyty przebieg wyborów, o to, aby do władz gro-

madzkich, gminnych i powiatowych zostali wybrani ludzie otoczeni zaufaniem i szacunkiem gromady, wykażą, że dbają o realizację powierzonej sobie polityki terenowej, o lepszą pracę, o jej wyższy poziom w gromadach i gminach. Rady narodowe nie mogą więc pozostać obojętne wobec kampanii wyborczej ZSCh.

W czasie kampanii wyborczej do nowych władz ZSCh rady narodowe powinny dopilnować, aby zebrania wyborcze były odpowiednio przygotowane, aby nie stały się one jedynie zajęciem dla prelegentów i referentów, a życiowe sprawy i interesy chłopów i państwa nie tonęły w powodzi gadaniny i pustych frazesów.

Rady narodowe powinny też pomóc ogniom Związku Samopomocy Chłopskiej w ocenie ich działalności w porównaniu z innymi ogniwami i gromadami oraz gminami i powiatami, a tym samym bardziej pobudzić je do dalszej pracy oraz współzawodnictwa w walce o wykonanie zadań wobec wsi i państwa.

Wiadomo, że wróg klasowy nie śpi, że usiłuje wytworzyć ferment i siał niezadowolenie, aby paraliżować siły chłopów i siły ludowej ojczyzny. W czasie wyborów wróg przemycy i będzie przemycił wrogie plotki i brednie, podburza i będzie podburzał mniej uświadomionych chłopów do siania zniechęcenia i niewiary w siły Związku Samopomocy Chłopskiej, biadolenia i przeciwstawiania się polityce państwa ludowego i prawom z tej polityki wynikającym.

Rady narodowe muszą pomóc chłopom zdemaszkować jawnego i ukrytego wroga. Zebrania wyborcze zaś powinny się stać areną otwartej walki o dojście do głosu wyrobionych i uświadomionych politycznie, oddanych Polsce Ludowej chłopów, którzy nie dla kariery czy niezdrowej ambicji, czy też biadolenia, ale dla trudnej i ofiarnej, patriotycznej służby ojczyźnie będą rzetelnie pracować i walczyć o wyższe i lepsze plony, o trwałą i nierozzerwalny sojusz robotniczo-chłopski.

Z walki tej Związek Samopomocy Chłopskiej wyjdzie wzmocniony i będzie stanowił poważne oparcie i pomoc w działalności ludowej władzy, jaką jest rada narodowa.

B. GERAGA

przewodniczący Prez. Woj. RN
w Rzeszowie

Wyciągamy wnioski z zebrań sprawozdawczych

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie wprowadziło nową formę utrzymania więzi między Radą a masami pracującymi.

Tą nową formą łączności Rady, Prezydium i komisji z masami ludu pracującego są zebrania sprawozdawcze radnych i członków komisji Woj. RN w terenie. Spotkania te dają możliwość zaznajomienia społeczeństwa z pracami Rad, Prezydium i komisji oraz poinformowania szerokich mas

o najważniejszych uchwałach i poczynaniach Rady, a równocześnie stwarzają okazję wysłuchania przez radnych skarg, zażaleń, postulatów i życzeń ludności pracującej w celu przeniesienia tych skarg na Prezydium Woj. RN.

Celem należytego zorganizowania zebrań sprawozdawczych — Prezydium Woj. RN zwołuje konferencje radnych i członków komisji z udziałem sekretarza prezydium rady danego powiatu, na

którego terenie spotkania mają się odbyć. Na konferencji tej radni oraz członkowie komisji otrzymują wytyczne odnośnie przeprowadzenia spotkania, dzielą się z Prezydium Woj. RN swymi spostrzeżeniami i uwagami, nadto zaś radni otrzymują referaty, które mają wygłosić na spotkaniu. Referaty te przygotowane są przez Prezydium Woj. RN oraz Wydział Ogólny.

Niezależnie od tego na każdej konferencji Prezydium Woj. RN informuje radnych o sposobie załatwienia próśb, skarg i zażaleń ludności, przyjętych na zebraniach sprawozdawczych, a przekazanych Prezydium Woj. RN do załatwienia.

Początkowo zebrania sprawozdawcze radnych Woj. RN odbywały się w powiatach i tak w dniu 19.I.1951 r. radni Woj. RN wyjechali w teren wszystkich powiatów, a zebrania sprawozdawcze odbywały się bądź to w siedzibie powiatu, bądź w jednej z gmin, przy czym posiadały one charakter zebrania powiatowego.

Korzystając z doświadczeń z zebrań na szczeblu powiatu, Prezydium Woj. RN w dniach 4.II br. i 14.IV br. zorganizowało zebrania takie na szczeblu gminnym wszystkich powiatów, obsługując 77 gmin.

Na zorganizowanych zebraniach na szczeblu powiatowym i gminnym radni omówili działalność Woj. RN i jej organów oraz uchwały KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14.XII.1950 r. w sprawie rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń. Oprócz tego radni omówili ważniejsze zagadnienia polityczne i gospodarcze z dziedziny polityki międzynarodowej i wewnątrz kraju. Omawiając uchwały w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń, radni zwrócili uwagę ludności pracującej, iż celem tych doniosłych uchwał jest skuteczne zwalczanie wycpań biurokratycznych, nadużyć, usuwanie braków w pracy aparatu państwowego oraz troska rządu ludowego o jak najsprawniejsze załatwienie interesów i codziennych spraw i potrzeb, z którymi ludność zwraca się do swych organów władzy ludowej.

Prezydium Woj. RN analizując przebieg ostatnich akcji o charakterze ogólnopaństwowym, jak plebiscyt pokoju, akcja subskrypcyjna Pożyczki Narodowej Rozwoju Sił Polski, planowy skup zboża, kontraktacja itp., doszło do wniosku, że jedną z przyczyn słabej działalności prezydiów GRN na odcinku tych akcji jest ich słaba praca społeczno-polityczna i uświadamiająca w terenie.

Aby przyjść z pomocą prezydiom GRN w akcji uświadamiającej, Prezydium Woj. RN organizuje ostatnio zebrania sprawozdawcze radnych Woj. RN w tych gromadach, gdzie w akcjach nieodbyło się na duże trudności oraz gdzie wróg klasowy przejawiał znaczącą działalność. W związku z tym opracowano plan zebrań sprawozdawczych radnych Woj. RN na terenie gromad woj. rzeszowskiego, który konsekwentnie jest realizowany. Na zebraniach tych radni, oprócz zagadnień dotyczących pracy Woj. RN i jej organów, omówili następujące zagadnienia polityczne i gospodarcze: walka o pokój, proces grupy dywersyjno-spiegow-

skiej w Wojsku Polskim, Front Narocowski w walce o pokój i Plan 6-letni, umacnianie sojuszu robotniczo-chłopskiego, zagadnienie praworządności rewolucyjnej, Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski, walka ze spekulacją, akcja jesienno-siewna, kontraktacja, skup zboża, podatek gruntowy itp.

Zebrania sprawozdawcze radnych Woj. RN spotkały się wszędzie z dużym zainteresowaniem ludności, o czym świadczy fakt nie tylko dużej frekwencji na tych zebraniach, lecz również duża ilość dyskutantów na poszczególnych zebraniach, która np. doszła do liczby 24 na zebraniu w Żmigrodzie pow. jasielskiego.

Radni oraz członkowie komisji Woj. RN nie ograniczają się wyłącznie do wygłoszenia referatu, wysłuchania dyskusji i podsumowania jej, lecz po zebraniu sprawozdawczym przyjmują od obywateli skargi i zażalenia, przedstawiając je następnie wraz ze szczegółowym protokołem Prezydium Woj. RN celem rozpatrzenia. W wyniku takiego zebrania została np. uruchomiona w Dębicy przychodnia przeciwgruźlicza, jak również w zakładach chemicznych w Pustkowie zostało uruchomione ambulatorium lekarskie, co przyczyniło się do roztoczenia należytej opieki zdrowotnej nad robotnikami wymienionego zakładu.

Ponieważ na jednym spotkaniu obywatele skarżyli się na działalność byłej Ubezpieczalni Społecznej w Dębicy, działalność Zakładu Lecznictwa Pracowniczego została poddana krytycznej ocenie na jednym z posiedzeń Prezydium PRN, w wyniku czego usprawniono służbę zdrowia.

Również na wysunięty przez społeczeństwo wniosek uruchomiono komunikację PKS do Wielopola i zorganizowano w tejże miejscowości ośrodek zdrowia, do którego dwa razy w tygodniu dojeżdża lekarz.

Rozpatrzone również wnioski odnośnie interwencji w Centrali Mięśnej w sprawie powiększenia ilościowego skupu żywca w pow. tarnobrzeskim i na odbytej naradzie w Prezydium PRN w Tarnobrzegu przy udziale wszystkich zainteresowanych czynników szczegółowo omówiono to zagadnienie, stwierdzając równocześnie, że Centrala Mięsna zakupuje każdą ilość dostawionego żywca, odmawia natomiast zakupu cieląt na spędach o wadze poniżej 20 kg, co było przyczyną powstania wersji o zmniejszeniu przez CM ilościowego skupu żywca rzeźnego.

Na skutek interwencji ob. Władysława Stachnika, małorolnego chłopca, na zebraniu sprawozdawczym w grom. Pietrzejowa, pow. dębickiego przystąpiono niezwłocznie do remontu walącego się mostu w grom. Pietrzejowa, tak że w ciągu niecałego miesiąca most został oddany do użytku.

Małorolny chłop Jan Blicharz z grom. Braniśzów pow. Dębica na zebraniu sprawozdawczym radnych w grom. Ropczyce poruszył sprawę niszczenia drzewa pochodzącego z rozbiórki budynków pofolwarczych. Na skutek poruszenia tej sprawy GS w Ropczycach otrzymała niezwłocznie polecenie przedstawiania odpowiednich wniosków właściwego użytkownika wymienionego materiału.

Również na skutek interwencji członka gminnego koła ZMP w Czarnej ob. Bornaka, na zebraniu sprawozdawczym w grom. Sędziszów w dniu 2.IX br. spowcdowno przyjazd kina objazdowego do gromad Czarna i Zagorzyce; gromady te do czasu interwencji były zupełnie pomijane w wyświetlaniu filmów.

Na zebraniu sprawozdawczym w grom. Podgrodzie, na skutek interwencji zebranych obywateli POM w Dębicy przydzielił do grom. Podgrodzie 2 młocarnie o motorach spalinowych, które niezwłocznie rozpoczęły omloty.

Szereg obywateli na zebraniach sprawozdawczych radnych Woj. RN skarżyło się na wadliwe przeprowadzenie klasyfikacji gruntów. W związku z tym Prezydium Woj. RN w Rzeszowie wydało zarządzenie skontrolowania klasyfikacji gruntów i w razie stwierdzenia niewłaściwego przeklasyfikowania, poczynienia poprawek.

Należy również nadmienić, że zebrania sprawozdawcze radnych, zarówno ze szczebla wojewódzkiego, powiatowego jak też i gminnego, organizowane w poszczególnych gromadach zostały wykorzystane dla politycznej mobilizacji pracujących chłopów do realizacji zadań państwowych, tj. wykonania zobowiązań towarowych i finansowych wsi w obecnej akcji, prowadzonej przez rady narodowe. W tym celu zostały wybrane te gromady w poszczególnych powiatach, które wykazują bierność, będącą wynikiem braku należytego uświadczenia politycznego.

Dnia 28.X br. odbyły się zebrania sprawozdawcze radnych Woj. RN w powiecie niżańskim — w gromadach Jarocin, Jeżowe, Kamień, Przędzel, Kłyżów, Kopki oraz w powiecie tarnobrzesckim w gromadach Domacyna, Cygany, Poręby Dynowskie. Na zebraniach tych radni wyjaśnili szczegółowo przyczyny przejściowych niedomagań w zaopatrzeniu ludności oraz wytyczne i wnioski zawarte w referacie wicepremiera Minca. Dowodem tego, że zebrania te przyniosły pożądany

rezultat, jest fakt stałego wzrostu odstaw zboża jak i wpłat podatku gruntowego w wymienionych gromadach i gminach.

Powiatowe i gminne rady narodowe organizują tak samo zebrania sprawozdawcze radnych w gromadach z dobrym wynikiem. Ogółem zebrania sprawozdawczych radnych odbyło się w województwie około 1.000.

Należy nadmienić, że nie wszystkie wnioski i postulaty mogły być przez Prezydium Woj. RN zrealizowane, bowiem takie wnioski, jak przydzielenie ilości przekraczających planową ilość cementu, żelaza, opału dla potrzeb indywidualnych obywateli, nie mogły być, z natury rzeczy, przez Prezydium Woj. RN załatwione.

Podane powyżej przykłady nie wyczerpują całości skarg, zażaleń i dezyderatów załatwionych przez Prezydium Woj. RN, a złożonych przez obywateli w trakcie spotkań radnych Woj. RN ze społeczeństwem.

Zastosowanie tej formy łączności rady z szerokimi masami przyczynia się do ożywienia pracy rady, komisji i prezydium, pozwala na coraz to lepsze i sprawniejsze załatwianie codziennych potrzeb i spraw, z którymi ludność zwraca się do swych organów władzy ludowej, podnosi autorytet rad narodowych i zwiększa tym samym zaufanie pracujących chłopów do władzy ludowej.

Należy również stwierdzić, że zebrania sprawozdawcze, jako stała forma pracy, aktywizują radnych, podnoszą ich poczucie odpowiedzialności, jak również dostarczają bogatego materiału na sesję rady i posiedzenia prezydiów, wzbogacając treść obrad.

Ta forma pracy rad narodowych powinna być szczególnie stosowana w toku akcji realizacji zobowiązań towarowych i finansowych wsi przez wszystkie rady narodowe, a braki i niedomagania naszego aparatu państwowego wskazywane przez masy pracujące powinny być wnikliwie analizowane i usuwane.

A. JASIŃSKI

wicedyrektor Departamentu
w Ministerstwie Oświaty

Wybory do komitetów rodzicielskich

Na podstawie okólnika Nr 32 Kancelarii Rady Państwa z 23.X.1950 r. („Rada Narodowa“ Nr 21 z dnia 1.XI.1950 r.) komitety rodzicielskie otrzymały jako stałych swych opiekunów — komisje oświaty i kultury rad narodowych; komitety rodzicielskie zostały ściśle związane z radami narodowymi i ich komisjami.

Zgodnie ze wspomnianym okólnikiem Kancelarii Rady Państwa, rady narodowe przeprowadziły po raz pierwszy w czasie od 1.XI.1950 r. do 15.XII.1950 r. wybory do komitetów rodzicielskich we wszystkich szkołach ogólnokształcących, zawodowych, przedszkolach i w zakładach kształcenia nauczycieli oraz wychowawczyń przedszkoli,

a w ciągu całego ubiegłego roku szkolnego brały udział w bieżącej, codziennej pracy wybranych komitetów rodzicielskich.

Gdy obecnie stajemy wobec tak poważnego zadania, jak przeprowadzenie wyborów do komitetów rodzicielskich w bieżącym roku szkolnym, należy spojrzeć na dotychczasową ich pracę, na ich osiągnięcia, doświadczenia, błędy i niedociągnięcia. Wpłyń to niewątpliwie na lepsze przeprowadzenie nowych wyborów, na dobór odpowiednich ludzi, na poprawę stylu i poziomu pracy.

Działalność wielu komitetów rodzicielskich w ub. roku szkolnym stanowiła poważny wkład w podniesienie poziomu szkół i w polepszenie wa-

runków ich pracy. Wystarczy wspomnieć o udziale komitetów rodzicielskich we współzawodnictwie w związku z przygotowaniem do nowego roku szkolnego. Akcja współzawodnictwa w powiatach i województwach dała w br. dobre wyniki. Na szczególne wyróżnienie zasługują tutaj województwa: lubelskie i warszawskie. Tysiące wyremontowanych na czas izb szkolnych, budowa wielu nowych budynków szkolnych, zdobycie nieraz w bardzo trudnych warunkach mieszkań dla nauczycieli, zorganizowanie w niektórych województwach „Domów Młodego Nauczyciela“, dostarczanie szkołom sprzętu i pomocy naukowych, pomoc w dożywianiu dzieci i młodzieży szkolnej, w akcji letniej, troska o internaty i stypendia itp. — oto poważne sukcesy dobrej współpracy komitetów rodzicielskich z radami narodowymi i wydziałami oświaty prezydium rad narodowych.

W ub. roku szkolnym obserwowaliśmy coraz żywszy i rozleglejszy kontakt i współpracę postępowych nauczycieli i rodziców w wychowaniu nowego człowieka dla nowego socjalistycznego ustroju. W wielu szkołach odbywały się wspólne narady zawodowe mające na celu mobilizację sił i środków w walce o wyniki wychowania i nauczania. Udział rodziców w zobowiązaniach 1-majowych i akademiach szkolnych stał się często spotykanym zjawiskiem. W czasie konferencji sierpniowych, na których przed szkołą i nauczycielstwem stanęły nowe, bardzo poważne zadania, liczni przedstawiciele komitetów rodzicielskich interesowali się problematyką narad i brali żywy udział w dyskusji. W dniu 1 września komitety rodzicielskie wzięły udział w uroczystym otwarciu nowego roku szkolnego i dobrze zorganizowały uroczystość przyjęcia dzieci z rocznika PKWN-owskiego (1944) do szkoły.

Oto w bardzo ogólnym ujęciu osiągnięcia w pracy komitetów rodzicielskich w ub. roku szkolnym.

Ale wiele jest jeszcze niedociągnięć i błędów w pracach komitetów rodzicielskich. Wiele komitetów rodzicielskich, szczególnie w szkołach wiejskich, nie wykazało większej aktywności i nie powiązało się w pracy z komisjami oświaty i kultury GRN. Winę za ten stan rzeczy ponoszą również i komisje, które nie zainteresowały się działalnością komitetów rodzicielskich i nie ustawiły ich do pracy. W składzie niektórych komitetów rodzicielskich znalazły się elementy kulackie, żywiły obce, które hamowały pracę wychowawczą szkoły, demobilizując innych członków komitetów, którzy nie dostrzegali dywersyjnej roboty wroga klasowego w szkole. Bardzo częstym zjawiskiem w pracy komitetów rodzicielskich jest ograniczenie aktywności do kilku członków, a nieraz do samego przewodniczącego, mimo że statut przewiduje dość pracy dla wszystkich członków. Dotychczasowa praca komitetów rodzicielskich często była nieplanowa i dorywcza.

Ale najpoważniejszym niedociągnięciem w pracach komitetów rodzicielskich było słabe upolitycznienie i niedostateczne oddziaływanie wycho-

wawcze na pracę szkół. Za mało komitety rodzicielskie interesowały się atmosferą wychowawczą w szkołach, nie zwracały uwagi na to, jak uczy nauczyciel, jak pomóc nauczycielowi w realizacji programów szkolnych. Komitety rodzicielskie wykazały stanowczo za słabą czujność wobec wzmoczonych ataków wroga klasowego na nasze szkoły. Niewiele zrobiły, jeśli chodzi o walkę z rozwyrdrzeniem i chuligaństwem pewnej części dorastającej młodzieży w wielkich miastach.

Praca większości komitetów rodzicielskich skoncentrowała się w ub. roku na gospodarczej pomocy szkołom, co zepchnęło na dalszy plan najistotniejsze zadania komitetów rodzicielskich, tj. współudział w wychowawczej pracy szkoły, czuwanie nad socjalistycznym kierunkiem wychowania dzieci i młodzieży w szkole i poza szkołą.

W br. szkolnym stanęły przed szkołą bardzo poważne zadania, do realizacji których powinny włączyć się wszystkie komitety rodzicielskie w miastach i wsiach, a mianowicie:

1. podniesienie poziomu wiedzy i wychowania naszej młodzieży;
2. pogłębienie pracy ideowo-wychowawczej organizacji młodzieżowych (ZMP i harcerstwo) — pierwszego pomocnika nauczycielstwa w pracy nad podniesieniem poziomu nauczania i wychowania;
3. przepełnienie całej szkoły duchem i treścią Planu 6-letniego;
4. nasylenie nauki szkolnej elementami politechnizacji;
5. przygotowanie młodzieży do wyboru zawodu;
6. dobre zorganizowanie pracy pozalekcyjnej i pozaszkolnej samej młodzieży (kółka zainteresowań, samopomoc koleżeńska, opieka nad dziećmi rodziców pracujących).

Zadania te powinny stanowić podstawę w opracowaniu rocznego planu pracy komitetów rodzicielskich.

Kancelaria Rady Państwa okólnikiem Nr 16 z dnia 2 listopada 1951 r. L. dz. Org. I/6/1176/51, opublikowanym w niniejszym numerze dwut. „Rada Narodowa“ zaleciła radom narodowym przeprowadzenie wyborów do komitetów rodzicielskich na rok szk. 1951/52.

Celem sprawnego przeprowadzenia wyborów okólnik ten zaleca, co następuje:

1. Wybory powinny być przeprowadzone w dni wolne od pracy (niedziele lub dni świąteczne) lub dni powszednie w porze wieczornej, aby zapewnić należytą frekwencję rodziców.

2. Porządek dzienny obejmuje następujące sprawy:

- a) Sprawozdanie przewodniczącego ustępującego komitetu, zawierające m. in. krytyczną ocenę poszczególnych rodziców wobec szkolnych obowiązków ich dzieci.
- b) Referat pt. „Zadania komitetów rodzicielskich w walce o powszechność nauczania oraz o wyniki w nauce i wychowaniu dzieci i młodzieży“.

- c) Omówienie nowego regulaminu komitetów rodzicielskich.
- d) Dyskusja.
- e) Wybory.

Tegoroczną akcją wyborczą do komitetów rodzicielskich przeprowadzają rady narodowe na podstawie znowelizowanego regulaminu wydane go przez ministra oświaty i prezesa Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego (z dnia 15.X. 1951 r.). Akcja wyborcza obejmuje więc nie tylko szkoły podległe Ministerstwu Oświaty, ale również i szkoły zawodowe podległe Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego.

Prof. dr J. LITWIN
przewodniczący Komisji
Porz. Publicz. Woj. RN
w Łodzi

Rozporządzenia porządkowe prezydów wojewódzkich rad narodowych

Ustawa o terenowych organach jednolitej władzy państwowej przewiduje, że rady narodowe i ich prezydium wydają przepisy lokalne w ramach uprawnień, nadanych im przez poszczególne ustawy (art. 6 pkt. 5 i art. 16 ust. 2 pkt. 2).

Do najważniejszych przepisów prawa, które zachowały moc obowiązującą w tej materii, zaliczyć należy art. 108 pkt. 2 i art. 109 — 113 rozporządzenia Prezydenta z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej. (Dz. Ust. 1936 r., Nr 80. poz. 555) o tzw. rozporządzeniach porządkowych.

Rozporządzenia te mogą być wydawane dla całego obszaru lub części województwa w celu ochrony bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego w przypadkach nie unormowanych osobnymi przepisami prawnymi.

Rozporządzeniami tymi można nakazać lub zakazać pewnych czynności, jeśli zachodzi prawdopodobieństwo, że działania lub zaniechania zagrażać mogą bezpieczeństwu życia, zdrowia lub mienia obywateli albo naruszają spokój lub porządek publiczny; nie wymaga się, by działania te lub zaniechania już wywołały szkodliwe skutki.

Rozporządzenia te wydaje prezydium Woj. RN (przed reformą ustrojową — wojewoda za zgodą wydziału wojewódzkiego).

Przekroczenie przepisów rozporządzenia porządkowego ulega karze grzywny w wysokości do 750 zł lub aresztu do 14 dni albo obydwu tym karom łącznie. Oczywiście prezydium wojewódzkich rad narodowych mogą obwarowywać rozporządzenia porządkowe wymiarem kary niższym od maksymalnie dopuszczalnego.

Określenie treści pojęć „bezpieczeństwo, spokój i porządek publiczny“ i rozgraniczenie sfer stosowania tych trzech pojęć jest rzeczą trudną. Dla naszych potrzeb ograniczamy się do założenia;

Akcję wyborczą powinna poprzedzić wielka robota przygotowawcza. Komisje oświaty i kultury MRN i GRN powinny podsumować i przeanalizować dotychczasową pracę poszczególnych komitetów rodzicielskich, zbadać ich skład personalny pod względem politycznym oraz pod względem inicjatywy i ofiarności w pracy.

Niewątpliwie do pracy w komitetach rodzicielskich staną tysiące nowych aktywistów, świadomych tego, że włączają się do walki o wychowanie nowego człowieka, przyspieszają wykonanie Planu 6-letniego, umacniają jednolity front nauczycielstwa, rodziców i młodzieży, który zmierzać będzie do nasycenia naszych szkół atmosferą marksizmu-leninizmu, atmosferą wytężonej nauki i socjalistycznej dyscypliny.

że porządek publiczny polega na przestrzeganiu przez ludność zasad współżycia społecznego, że zaś mieszczą się po części nawet w normach technicznych, sanitarnych, zwyczajach miejscowych — są zmienne zależnie od środowiska, czasu i miejsca.

Jako typowe przykłady rozporządzeń porządkowych przytoczymy:

a) w zakresie bezpieczeństwa publicznego — przepisy o korzystaniu z rzek i in. naturalnych zbiorników wody do kąpieli i uprawiania sportów wodnych,

b) spokoju publicznego — przepisy o zachowaniu ciszy nocnej,

c) porządku publicznego — przepisy o oświetleniu zewnętrznym tabliczek numerowych domowych.

W zasadzie rozporządzenie porządkowe może być wydane w celu unormowania przypadków, nieuregulowanych w ustawach i rozporządzeniach, wydanych dla obszaru całego państwa. Rozporządzenie porządkowe może być jednak wydane także w przypadku, gdy pewne zagadnienie jest wprawdzie unormowane specjalnymi przepisami prawnymi, jednakże w sposób nie wyczerpujący, rozporządzenie porządkowe może być wówczas niejako uzupełnieniem niekompletnych przepisów prawnych, byleby nie łamało przepisów prawnych wyższego rzędu (ustawy lub rozporządzenia wykonawczego). Tak np. nie ma przeszkód do uregulowania w rozporządzeniu porządkowym zagadnienia oczyszczania terenów wyřębu lasu, skoro prawo o zagospodarowaniu lasów sprawy tej nie reguluje. Podobnie nie ma przeszkód do wydania rozporządzenia porządkowego o oświetleniu tabliczek domowych, skoro rozp. ministra Administracji Publicznej z dnia 31 stycznia 1950 r. w sprawie numeracji nieruchomości (Dz. Ust. Nr 3, poz. 28) zobowiązuje do umieszczenia na budynku

głównym tabliczki z numerem nieruchomości i nazwą ulicy, ale nic nie wspomina o umożliwieniu odczytaniu tabliczki po zapadnięciu zmroku.

Wydanie rozporządzenia porządkowego nie wchodzi natomiast w rachubę, gdy z treści lub zamiaru ustawodawcy, wyrażonych w całokształcie przepisów, wynika, że zaniechanie unormowania pewnych zagadnień w danej dziedzinie życia nie stanowi niezamierzonych luki, lecz jest wyrazem świadomego, celowego wstrzymania się od unormowania tych zagadnień. A więc np. niedopuszczalne byłoby wprowadzenie zakazu wchodzenia na podwórza domów dla domokrażców, skoro ustawodawca ograniczenia takiego przy przemyśle okrężnym nie przewidział.

Rozporządzenie porządkowe powinno mieć konkretną treść, wyraźnie stanowiąc, co jest zabronione i co nakazane, nie powinno odsyłać do innych przepisów, nieopublikowanych ani w Dzienniku Ustaw, ani w Monitorze Polskim, ani też w dzienniku urzędowym danej woj. rady narodowej (np. zasad magazynowania materiałów opałowych, opracowanych przez Centralę Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego). W rozporządzeniu porządkowym nie ma zatem miejsca dla przepisów, które nie zawierają nakazu lub zakazu, skierowanego pod adresem obywateli.

Wydawanie rozporządzeń porządkowych w dużej liczbie w poszczególnych województwach kryje w sobie niebezpieczeństwo wytworzenia się ustawodawstwa partykularnego nawet bez istotnej potrzeby ku temu. W związku z tym słuszną jest praktyka wpływania na ujednoczenie tych rozporządzeń w drodze ogłaszania tekstów wzorowych (na wzór praktyki, przyjętej odnośnie statutów podatków komunalnych) z tym, że pozostawiona jest swoboda oceny w zakresie uznania potrzeby uregulowania zagadnienia na obszarze województwa.

W szczególności jako sprawy nadające się do unormowania rozporządzeniami porządkowymi mogą wchodzić w grę zagadnienia ślizgawek, ogradzania glinianek itp., czerpania wody do picia i użytku gospodarczego z zanieczyszczonych zbiorników wodnych, trzymania środków spożywczych na straganach publicznych bez osłon, moczenia lnu i konopi w wodach, płynących w pobliżu domostw, ochrony sztucznie zadarnionych piasków lotnych, gier hazardowych, procederu grajków i kuglarzy ulicznych, pędzenia bydła przy pomocy psów itd. itd.

Dobrym przykładem użycia drogi rozporządzenia porządkowego jest rozp. Rady Narodowej w m. st. Warszawy z dnia 7 września 1950 r. (Dz. Urz. RN m. st. Warszawy Nr 16, poz. 92), wprowadzające obowiązek świadczenia usług transportowych dla dostawy ziemniaków, zboża, węgla, koksu i artykułów budowlanych, a to „w celu uchylenia niebezpieczeństwa dla zdrowia ludności, które może wywołać niezaspokojenie jej życiowych potrzeb wskutek niedostarczenia na czas podstawowych artykułów konsumcyjnych i budowlanych“; rozporządzenie to stanowi, że stosuje się przez analogię przepisy ustawy z dnia 26 marca

1935 r. o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne (Dziennik Ustaw Nr 27, poz. 204) i rozporządzenia wykonawczego do niej (Dziennik Ustaw 1936, Nr 57, poz. 377). Oczywiście analogia ta nie może rozciągać się na sankcję karną z ustawy z r. 1935, powinna ona pozostać w ramach sankcji, przewidzianej dla rozporządzenia porządkowego i z tej racji ogranicza się do grzywny w wysokości zł 750 i aresztu do dni 14, a więc do rozmiarów raczej skromnych w stosunku do wagi zagadnienia.

Rozporządzenie to, nie oznaczone w tytule dodatkiem „porządkowe“ było wzorem dla analogicznych rozporządzeń Prezydium Woj. RN w Koszalinie, Białymstoku i Kielcach (to ostatnie z ograniczeniem tylko do świadczeń w naturze na cele transportu drogowego niektórych ziemiołdów).

Uregulowanie pewnych dziedzin przez ustawodawcę w skali ogólnopaństwowej powoduje zbędność wydania rozporządzenia porządkowego i automatyczną utratę mocy obowiązującej rozporządzeń już wydanych. Tak np. rozporządzenia porządkowe o zakazie noszenia sztyletów itd. utraciły moc obowiązującą wskutek ukazania się rozporządzenia z dnia 27 stycznia 1936 r. o broni białej (Dziennik Ustaw Nr 10, poz. 96).

Takt administracyjny przeciwdziała często skutecznie takiej „łatwiznie“, jak sięganie do wydania rozporządzenia porządkowego tam, gdzie bardziej celowe są inne środki. W niektórych okolicach państwa grasują wilki. Uchwała Prezydium Woj. RN w Rzeszowie z dn. 15 września 1950 r. (Dz. Urzęd. Prez. Woj. RN Nr 1, poz. 6) rozwiązuje należycie zagadnienie przez zorganizowanie akcji odstrzału wytepienia wilków, jakkolwiek, zdawałoby się, najprostszą formą byłoby wydanie rozporządzenia porządkowego, nakładającego obowiązek wspomagania ekip myśliwskich w postaci nagonki i podwód.

Zdarzają się wypadki niewłaściwego użycia formy i nazwy rozporządzenia porządkowego tam, gdzie wystarcza rozporządzenie wykonawcze prezydium Woj. RN, np. w celu uregulowania szeregu zagadnień z zakresu ochrony dróg publicznych oraz bezpieczeństwa i porządku ruchu na tychże.

Przykładem nasuwającym zastrzeżenia jest rozporządzenie porządkowe Prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawie z dnia 19 grudnia 1950 r. o dozorcach domowych (Dz. Urz. RN m. st. Warszawy Nr 19, poz. 106), które jest istotnie rozporządzeniem porządkowym i zbędnie powołuje się we wstępie na przepisy rozp. z dn. 26 września 1935 r. o utrzymywaniu porządku i czystości w miejscach publicznych (Dz. Ust. Nr 76, poz. 476) i niesłusznie odwołuje się do sankcji karnej z ustawy o zapobieganiu chorobom zakaźnym i ich zwalczaniu z r. 1935, zamiast skromnie ograniczyć się do sankcji, jaka przystoi rozporządzeniu porządkowemu.

Gdy w trybie rozporządzeń porządkowych dążymy do unormowania pewnych odrębności miejscowych, musimy się liczyć z ograniczeniami, jakie

nam prawo stawia w tym względzie, np. w dziedzinie prawa budowlanego, które zezwala na uregulowanie szeregu zagadnień (np. usuwanie nieczystości, sprawa sztyldów) tylko w drodze przepisów miejscowych, wydanych dla poszczególnych miejscowości lub szeregu miejscowości przez Ministerstwo Budownictwa Miast i Osiedli (art. 408 — 417 prawa budowlanego 1928 r.).

Istnieje niejako naturalna granica dopuszczalności rozporządzeń porządkowych: podczas gdy rozporządzenie, wprowadzające zakaz trzymania w domach miejskich (poza peryferiami miasta) bydła rogatego, nierogacizny, owiec, gęsi i kaczek będzie całkowicie usprawiedliwione, wprowadzenie podobnego zakazu odnośnie psów, tych prawdziwych przyjaciół człowieka, jako też gołębi, królików i kur byłoby niezrozumiałe i niczym nieusprawiedliwione.

Z punktu widzenia pożądanej reformy przepisów w materii rozporządzeń porządkowych wydaje się celowe:

1. ograniczenie zakresu uprawnień władz terenowych na szczeblu wojewódzkim do wydawania rozporządzeń porządkowych w sprawach, wykazujących cechy specyfiki lokalnej zagadnień oraz

w tych sprawach naglących, jakie rodzą się na tle palącej potrzeby społecznej o charakterze nowym, dotychczas nieznanym,

2. ograniczenie mocy obowiązującej wszelkich rozporządzeń porządkowych w czasie do roku lub 2 lat, co zniewoli do unormowania nieuregulowanego dotąd zagadnienia w drodze ustawodawczej i zapobiegnie nawarstwianiu się b. łatwo wpadających w zapomnienie lokalnych źródeł prawa.

Prawo wydawania rozporządzeń porządkowych stanowi dla organów administracji terenowej niezmiernie użyteczne narzędzie, zezwalające na osiągnięcie jednego z naczelných celów dobrej administracji — zapewnienie bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego. Jeśli prezydja wojewódzkich rad narodowych będą umiały posługiwać się tym instrumentem administrowania w sposób właściwy, jeśli nie dopuszczą do wypaczenia jego roli i przeznaczenia i będą miały stale na oku hierarchię celów, rozporządzenia porządkowe przyczynią się niewątpliwie do kształtowania stosunków administracyjnych w sposób odpowiadający zasadniczym polityczno-społecznym wytycznym administrowania, które przyświecają radom narodowym w ich twórczej pracy.

M. BRONIATOWSKI

dyrektor biura w Prezydium
Rady Ministrów

Zadania komisji porządku publicznego

(W odpowiedzi na list sekretarza Prezydium PRN
Koźle, ob. Puchalskiego)

PRN w Koźlu powołała niedawno Komisję Porządku Publicznego. Komisja ta, nie czekając na instrukcje, przystąpiła do konkretnej pracy. Zbadano działalność urzędów stanu cywilnego i biur ewidencji ludności, stwierdzono tam szereg rażących usterek i przedstawiono na Prezydium PRN słuszne wnioski.

Początek dobry, należałoby teraz tylko wskazać dalszą drogę pracy, zainteresować Komisję zagadnieniami referatu społeczno-administracyjnego. A co się stało? Przyjechał z urlopu kierownik tegoż referatu i orzekł z tajemniczą miną, że urzędy stanu cywilnego i biura ewidencji ludności — to „urzędy tajne“ i nie wolno badać ich działalności pod kątem widzenia kontroli społecznej. Ma się rozumieć, że mimo najlepszych chęci członków Komisji, mimo zrozumienia i pomocy ze strony sekretarza Prezydium, ob. Puchalskiego, praca Komisji utknęła na martwym punkcie.

„Co robić? Jak ustawić jej prace“? — pyta słusznie w liście do Redakcji „Rady Narodowej“ ob. Puchalski, ożywiony najlepszymi intencjami uaktywnienia Komisji.

Oczywiście stanowisko kierownika wydziału było merytorycznie niesłuszne. Można przypu-

ścić, że kierował się chęcią ukrycia stwierdzonych przez Komisję nieporządków w urzędach stanu cywilnego i biurach ewidencji ludności na terenie powiatu.

Nie jest to niestety wypadek odosobniony. Szereg pracowników terenu ma wątpliwości odnośnie do charakteru i zadań tej komisji lub zgoła nie rozumie znaczenia jej działania.

Dlatego też należy jasno określić wytyczne pracy tej komisji.

Jej zakres działania koncentruje się wokół spraw wydziału (referatu) społeczno-administracyjnego.

A jakie są to sprawy?

1. Przede wszystkim trzeba postawić sprawę nadzoru nad stowarzyszeniami. Jak wdzięczne i poważne są tu zadania komisji! Może ona na podstawie własnej oceny działalności stowarzyszeń stawiać wnioski do całkowitego włączenia ich w nurt zadań państwowych. Pomaga ona prezydium i samej radzie narodowej odpowiednio zespolić prace organizacji społecznych, zawodowych, młodzieżowych, spółdzielczych i gospodarczych z zadaniami społecznymi i gospodarczymi prezydium rady narodowej. Nie może przecież być wypeł-

niona podstawowa funkcja rad narodowych — sprawowanie władzy poprzez najszersze masy pracujące — bez ścisłej współpracy masowych organizacji społecznych.

2. Następną sprawą, to wywłaszczenia dla realizatorów Planu 6-cioletniego. Komisja porządku publicznego powinna kontrolować sprawność wykonywania postępowania wywłaszczeniowego. Z jednej strony inwestor musi szybko otrzymać obiekt, potrzebny mu do budowy, a z drugiej strony nie może być poszkodowany drobny właściciel.

Wydziały społeczno-administracyjne wykonują te zadania często opieszale, bez zrozumienia wagi zagadnienia. Komisja Porządku Publicznego przy Woj. RN w Krakowie ma już pewne osiągnięcia w tej dziedzinie pracy.

Nie dopuścić do „urzędowania“ i formalizowania, zwracać uwagę na istnienie człowieka pracy poza papierkami — to szerokie pole działania komisji przy złożonym i trudnym procesie wywłaszczenia.

3. Niemniejsze zadania stoją przed komisją porządku publicznego przy kontroli stosowania a słusznej polityki karno-administracyjnej.

W terenie obowiązują jeszcze stare przepisy postępowania karno-administracyjnego. Referent wydaje jednoosobowe orzeczenia, trafiają się wypadki bezmyślnego orzekania. W większości powiatów i miast wiele spraw przeciąga się lub też nie wykonuje się orzeczeń, traci się więc znacznie wychowawcze stosowanych kar.

Nowa projektowana ustawa przewiduje zasadniczą reorganizację postępowania karno-administracyjnego. Zanim jednak zostanie ona uchwalona, komisje powinny już teraz zwrócić uwagę na potrzebę prowadzenia klasowej polityki przy wymierzaniu kar — w postępowaniu karno-administracyjnym, na sprawność wydawania orzeczeń i szybkie ich realizowanie.

Nie dopuścić do spaczania poważnego oręża walki klasowej, jakim jest bezsprzecznie orzecznictwo karno-administracyjne — to bardzo ważne i trudne zadanie komisji porządku publicznego.

4. Ważny z kolei problem, to urzędy stanu cywilnego. Statystyka wykazuje, że poważny procent (około 10%) tzw. usprawiedliwionych nieobecności przy pracy spowodowany jest załatwianiem formalności w urzędach stanu cywilnego. Ile godzin pracy, ile cegieł mniej ułożonych, ile mniej wydobytego węgla, ile straconych metrów tekstyliów? A ile słusznych narzekań ludności, ile niezadowolonych z pracy tych urzędów? Czy można temu zaradzić? Oczywiście, że tak. Komisja porządku publicznego może po przeanalizowaniu braków przyczynić się do usprawnienia techniki pracy kontrolowania wykonania zarządzeń dotyczących natychmiastowego załatwiania spraw, szczególnie tzw. zewnętrznych, drogą korespondencyjną, zarządzeń dotyczących wprowadzenia godzin urzędowania po południu lub dotyczących obsługi

interesantów bezpośrednio w wielkich zakładach pracy lub w osiedlach mieszkaniowych.

W sposób bardzo więc wydatny może komisja pomóc tak przydyum, jak i ludności pracującej.

Zwrócić chcę jeszcze uwagę na poważne możliwości komisji porządku publicznego przy kontroli wykonania przez wydziały społeczno-administracyjne uchwał Rządu w sprawach narodowościowych. Chodzi tu przede wszystkim o zagadnienie ludności autochtonicznej na Ziemiach Odzyskanych.

Komisja współpracuje nad uświadomieniem i uaktywnieniem tej ludności pod względem społecznym, czuwa nad właściwym — z punktu widzenia klasowego i potrzeb gospodarczych — udzielaniem tej ludności pomocy w postaci kredytów, dotacji, szkolenia zawodowego, urządzeń socjalnych itp.

A zatem przez wnikliwą analizę i kontrolę wykonywania uchwał rządowych może komisja przyczynić się do szybkiego i pełnego zespolenia autochtonów z obecną polską rzeczywistością.

Wiele również ma do zdziałania komisja w zakresie produktywizacji ludności cygańskiej.

Pomóc Cyganom wyrwać się z otchłani nędzy i zabobonów. Cierpliwie przekonywać ich o możliwościach lepszego, twórczego życia — oto zadania, które często nie są jeszcze rozumiane przez nasze społeczeństwo i przez pracowników przydyumów rad narodowych.

Oto krótki przegląd zadań wydziałów i referatów społeczno-administracyjnych i stosunku do tych spraw komisji porządku publicznego. Niezależnie od tego komisja stale nadzoruje pracę wydziału czy referatu, a szczególnie kontroluje wykonanie uchwał rządu i zarządzeń przydyum, dotyczących wydziałów społeczno-administracyjnych.

W codziennej pracy wydziałów i referatów społeczno-administracyjnych jest jeszcze wiele błędów i braków. Nie zawsze rozumie nasz pracownik, że za papierkiem stoi człowiek, że on jest po to, by pomóc pracującemu wykonać sprawnie i szybciej zadania Planu 6-cioletniego, że powinien on służyć ludowi pracującemu.

Duże więc stoją zadania przed komisją porządku publicznego, by pomóc aparatowi społeczno-administracyjnemu wykonać jego trudne polityczne zadania.

Możliwości pracy komisji są duże, różnorodne i wymagające wnikliwej czujności politycznej. Jasne jest, że w terenie może się zdarzyć taki lub inny „obrońca tajności“, który w rzeczywistości broni się przed kontrolą społeczną, podstawowym elementem naszej władzy terenowej. Wiele innych trudności może komisja napotkać w swej pracy, spowodowanych przede wszystkim niezrozumieniem jej znaczenia, ale o jednym pamiętać należy, że nie jest możliwe, by wydziały i referaty społeczno-administracyjne mogły spełnić swe zadania masowej obsługi człowieka pracy bez pomocy kontroli społecznej, która stale przypominać musi starą leninowską zasadę: „władza mas dla mas“.

H. URBANOWICZ

dyrektor Departamentu Inwestycji
w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej

Niektóre zadania komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej na odcinku planowania i wykonawstwa inwestycji komunalnych

Jednym z podstawowych obowiązków komisji rad narodowych jest stałe wiązanie pracy wydziałów i przedsiębiorstw prezydów rad narodowych z szerokimi masami pracującymi. Zadania te w stosunku do komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej zostały szeroko omówione w dwu kolejnych artykułach zast. szefa Kancelarii Rady Państwa, min. Z. Szneka *) i dyr. gen. MGK prof. dr M. Jaroszyńskiego **). Staje przed nami pytanie, w jakim stopniu i w jakim zakresie komisje te powinny włączyć się do budownictwa planów inwestycyjnych gospodarki komunalnej i do kontroli nad ich realizacją.

Okres obecny pozwala z pewnej perspektywy ocenić dotychczas popełnione błędy tak przy ustalaniu planu inwestycyjnego, jak i jego realizacji i wskazać konkretnie na zagrożenia oraz „wąskie gardła“, jesteśmy bowiem w czwartym kwartale realizacji planu inwestycyjnego na r. 1951 oraz po wstępnym ustawieniu planu inwestycyjnego na r. 1952. Jest rzeczą bezsporną, że tylko celowo opracowany plan inwestycyjny zharmonizowany z planami produkcji budowlano-montażowej, dokumentacji, zaopatrzenia materiałowego i maszynowego oraz z planem zatrudnienia i finansowym, może dawać gwarancję realizacji. Nie będę omawiał na tym miejscu pięciu zasadniczych praw metodologii planowania inwestycji, a mianowicie:

- 1) prawa koncentracji nakładów inwestycyjnych,
 - 2) prawa najwyższej efektywności nakładów inwestycyjnych,
 - 3) prawa proporcji gospodarczych i harmonijnego rozwoju gospodarki narodowej,
 - 4) prawa równomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych i wykorzystania rezerw lokalowych,
 - 5) prawa stałego obniżania kosztów inwestycyjnych —
- oraz trzech podstawowych zasad:
- a) zasady prymatu inwestycji produkcyjnych,
 - b) zasady stabilizacji planu inwestycyjnego,
 - c) zasady pełnego i równomiernego wykonywania planu.

Wymienione prawa i zasady planowania inwestycyjnego zostały szczegółowo omówione w artykułach prof. dr Secomskiego oraz dyr. Balińskiego

*) „Rada Narodowa“ W-wa, 1.VIII.51 r. Nr 15 (201). Z. Sznek — O zadaniach komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

***) „Rada Narodowa“ W-wa, 1.VII.51 r. Nr 13 (199). Prof. dr M. Jaroszyński. Zadania komisji rad narodowych w dziedzinie gospodarki komunalnej.

zamieszczonych w dwutygodniku „Rada Narodowa“ i miesięczniku „Gospodarka Planowa“ ***). Chciałbym jednak zwrócić uwagę na fakt, że prawa te i zasady w całej rozciągłości obowiązują także przy opracowaniu planu inwestycyjnego gospodarki komunalnej, co niestety, jak to zobaczymy na przykładach, nie jest jeszcze w pełni doceniane przez niektóre prezydja rad narodowych.

Celowe zaplanowanie inwestycji

Największe bodajże pole do działania mają komisje gospodarki komunalnej i mieszkaniowej przy ustalaniu celowości inwestycji zgłaszanych do planu inwestycyjnego. Na terenie niektórych prezydów rad narodowych kierownicy oddziałów inwestycji dotychczas nie znają już zrealizowanych na ich terenie obiektów inwestycyjnych, a tym mniej inwestycji dopiero zaplanowanych do realizacji. Przykładem może być województwo olsztyńskie, gdzie na jednej z odpraw w MGK kierownik Oddziału Inwestycji przyznał się, że nigdy jeszcze nie był w terenie i nie widział żadnej inwestycji.

Jasne jest, że w związku z tym szereg inwestycji zgłaszanych do planu jest przykładem marnotrawstwa grosza publicznego, przy czym niejednokrotnie wadliwa lub niecelowa ich realizacja powoduje dodatkowe wielotysięczne wydatki, gdy tymczasem wiele ważnych zagadnień czeka na rozwiązanie. A oto kilka wyrwykowych przykładów:

1) Prez. MRN w Rzeszowie. Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych zażądała w sierpniu br. przebudowania jeszcze w r. 1951 ulicy Pstrowskiego w Rzeszowie na przestrzeni 350 mb; wniosek został poparty przez ZOR w Warszawie. Tymczasem ulica Pstrowskiego w Rzeszowie o nawierzchni trwałej ukończona i oddana do użytku została już w roku 1950.

2) Prez. MRN w Płocku wystąpiło o włączenie do planu inwestycyjnego na r. 1952 budowy drogi wiodącej do spichrza zbożowego określając dokładnie kwotę potrzebnych nakładów na 800.000 zł. Wysłana na miejsce kontrola ustaliła, że:

- a) budowa spichrza nie została jeszcze rozpoczęta.

***) „Gospodarka Planowa“ Nr 2 W-wa, luty 51 r. Prof. dr K. Secomski: *Ekonomika Planowania Inwestycji*. „Rada Narodowa“ Nr 12 (198), W-wa, 15.VI.51 r. B. Baliński — *Zasady planowania inwestycji terenowych*. „Rada Narodowa“ Nr 16 (202), W-wa, 15.VIII.51 r. B. Baliński — *Przygotowanie do planu inwestycyjnego na rok 1952*.

b) ekspozytura PZZ w Płocku, która wystąpiła z wnioskiem do Prez. MRN w Płocku, nie potrafiła z całą pewnością określić miejsca, gdzie będzie stał spichrz,

c) gdyby przyjąć wskazywaną przypuszczalną lokalizację spichrza, to transport materiałów potrzebnych do budowy może zupełnie swobodnie odbywać się istniejącymi już drogami oraz bocznica kolejową.

3) Prez. MRN w Elblągu wprowadziło do planu inwestycyjnego przy poparciu Prez. Woj. RN w Gdańsku budowę nowej arterii ulicznej w śródmieściu dla połączenia ulicy Królewieckiej z ulicą Grunwaldzką. W rzeczywistości, jak stwierdzono, zrywa się dobrą nawierzchnię i obniża się bez uzasadnionego powodu poziom istniejącej ulicy o 40 cm. W tymże mieście inna inwestycja, polegająca na przebicciu nowej ulicy, nie mogła również dać żadnego efektu ze względu na brak mostu na rzece Elblążce w miejscu przewidzianego wylotu ulicy. Przytoczone przykłady wskazują na to, że jeszcze w szeregu PRN planowanie inwestycji odbywa się w oderwaniu od znajomości rzeczywistych potrzeb terenu, że wnioski zgłaszane przez poszczególne instytucje czy zakłady są przyjmowane mechanicznie bezkrytycznie bez sprawdzenia ich słuszności w terenie, a wprowadzanie ich do planu niejednokrotnie odbywa się w myśl niesłusznej zasady: kto głośniej krzyczy, ten więcej dostanie.

Tego rodzaju fakty nie byłyby do pomyślenia, gdyby komisje GK i M przy poszczególnych radach narodowych kontrolowały w wydziale gospodarki komunalnej i mieszkaniowej zgłaszany plan inwestycyjny, sprawdzały u pracowników wydziału znajomość tego planu nie tylko pod względem formalnym, ale także faktycznym i konfrontowały swoją własną znajomość terenu w zakresie potrzeb komunalnych z przedstawionym planem ich zaspokojenia. Nie mógłby wtedy zajść i taki wypadek, że Wydz. GK i M Prez. Woj. RN w Kielcach mimo zwracania mu uwagi dwukrotnie przedstawił plan inwestycyjny na r. 1952, w którym wstawiono na dalszą budowę rozpoczętych w latach poprzednich remiz strażackich tak drobne kwoty, że mimo już i tak wielu lat budowy remizy nie doczekałyby się ukończenia także i w r. 1952, lub tak, jak w Prez. Woj. RN w Zielonej Górze, że Wydz. GK i M stawiając w pierwotnej wersji planu inwestycyjnego na r. 1952 wiele mało ważnych lub niemożliwych do zrealizowania inwestycji, zapomniał o zabezpieczeniu dojazdu do pracy dla robotników Kombinatu Gorzowskiego.

Aby uniknąć na przyszłość tych poważnych błędów, jest konieczne, by komisje gospodarki komunalnej i mieszkaniowej na wszystkich szczeblach rad narodowych aktywnie włączyły się w prace wydziałów gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, domagając się od nich rygorystycznie referowania na posiedzeniach planów inwestycyjnych i uzasadniania poszczególnych wniosków inwestycyjnych. Pracownicy referujący winni stwierdzić, czy celowość inwestycji była bezpośrednio kontrolowana na miejscu i czy nie wystę-

pują w terenie ważniejsze potrzeby, które należy przede wszystkim zaspokoić. Tego rodzaju kontrola planu wraz ze sprawdzeniem bezpośrednio przez komisję niektórych pozycji w terenie oraz omawianie potrzeb lokalnych z przedstawicielami zainteresowanej ludności dawałaby gwarancję, że pieniądze przeznaczone na poprawę warunków bytu klasy robotniczej i mas pracujących zostaną wydane najbardziej celowo z pożytkiem dla ogółu mieszkańców.

Zabezpieczenie wykonania inwestycji

Myliłby się jednak ten, kto by sądził, że nawet najbardziej celowe zaplanowanie inwestycji daje gwarancję jej wykonania. Prawidłowe zaplanowanie — to bardzo wiele, ale to dopiero początek. Aby inwestycję wykonać, trzeba mieć opracowaną dokumentację techniczną, zapewnione wykonawstwo i zaopatrzenie materiałowe oraz maszynowe, jak również wstawioną do planu „inwestycyjnego taką kwotę, która pozwoli na pokrycie kosztu realizowanej inwestycji.

Rozpatrzmy pokrótce te sprawy.

Wykonanie planowanej inwestycji i ustalenie prawidłowego jej kosztu jest niemożliwe bez posiadania prawidłowo opracowanej dokumentacji technicznej. Zasada, która powinna obowiązywać w całej rozciągłości jest, że dokumentacja techniczna powinna wyprzedzać realizację inwestycji. Niestety, jeszcze na terenie wielu PRN daje się zaobserwować beztroskę pod tym względem. Faktem jest, że wiele inwestycji było zgłaszanych do planu inwestycyjnego, a nawet rozpoczynanych bez prawidłowo opracowanej i zatwierdzonej dokumentacji technicznej, co w konsekwencji powodowało:

1) Zgłoszony koszt inwestycji był za mały, a w konsekwencji trzeba było w ciągu roku wycofać z planu inną, mniej ważną, inwestycję dla znalezienia brakującej części pokrycia.

2) Zgłoszenie do planu inwestycyjnego kosztu inwestycji większego od rzeczywistych potrzeb i zamrożenie w ten sposób bezproduktywnie środków inwestycyjnych.

Lokalizacja lub rozwiązanie projektowe rozpoczętej bez dokumentacji technicznej inwestycji w toku opracowywania dokumentacji ulegało niekiedy zmianom, roboty wykonane stawały się bezużyteczne albo trzeba było mimo ich niewłaściwości dla ratowania już wydatkowanych środków dostosować dokumentację do stanu faktycznego.

W jednym jak i drugim wypadku następowało karygodne marnotrawstwo grosza publicznego.

Oto kilka przykładów:

1) Prez. MRN w Olsztynie rozpoczęło budowę hotelu bez prawidłowo zatwierdzonej dokumentacji technicznej, w wyniku czego po opracowaniu tejże okazało się, że musi ulec zmianie lokalizacja budynku, a wykonane roboty ziemne są nieprzydatne.

2) Prez. MRN w Rzeszowie rozpoczęło budowę budynku hotelowego bez zatwierdzonej dokumen-

tacji technicznej; przy zatwierdzaniu jej okazało się, że hotel jest rozplanowany i rozrzućnie i wadliwie.

KOPI była zmuszona iść na kompromis, by z jednej strony zlikwidować przerosty przy zaplanowaniu, z drugiej jednak strony wykorzystać wybudowane już mury.

3) Przy sporządzaniu projektu planu inwestycyjnego na r. 1952 — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Katowicach zaplanowało na jeden tylko tytuł inwestycyjny kwotę o 4,5 mil. złotych wyższą od rzeczywiście potrzebnej, co przykładowo równa się całości potrzebnych nakładów na budowę pierwszej części zajezdni tramwajowej w Katowicach obliczonej na 100 wozów.

Lekkomyślne zgłaszanie wniosków inwestycyjnych bez zagwarantowania sobie wykonania na czas dokumentacji technicznej może spowodować także całkowitą niemożność wykonania w określonym roku zaplanowanej inwestycji. Jesteśmy świadkami tego przy realizacji planu inwestycyjnego gospodarki komunalnej w r. 1951, a klasycznym przykładem może być budowa VII zakładu kąpielowego w Łodzi, tak ważnej inwestycji dla miasta. Inwestycja ta wprowadzona dodatkowo do planu jest w r. 1951 nie może doczekać się do tychczas rozpoczęcia ze względu na źle opracowaną dokumentację techniczną, a samo Prezydium MRN w Łodzi, widząc beznadziejność sytuacji, wniosło o przeniesienie z przeznaczonych do przeobrażenia w 1951 r. 1 miliona 200 tys. złotych 750 tys. na inne inwestycje.

Przykładem takim może być także Prez. Woj. RN w Warszawie, które w pierwszej wersji planu inwestycyjnego na rok 1952 wniosło poważną — kilkunastomilionową sumę na budowę mostu i podjazdów dla komunikacji tramwajowej, gdy tymczasem sama dokumentacja może być wykonana dopiero przy końcu 1952 roku.

Niemniej poważnym błędem jest zgłaszanie inwestycji wodno-kanalizacyjnych bez zagwarantowania im opracowania na czas planów zagospodarowania przestrzennego, co w konsekwencji powoduje niemożność opracowania dokumentacji, a tym samym niemożność realizacji samej inwestycji.

Nierzadko przyczyna tych niedomagań tkwi i w biurach projektowych, które niewystarczająco reagują na bezdušność i formalizm w pracy projektantów. Przykład tego ujawnił się przy przyjmowaniu zgłoszeń na opracowanie dokumentacji technicznej na r. 1952, gdzie biura określały termin wykonania dokumentacji technicznej w sposób mechaniczny, np. „termin opracowania dokumentacji — 4 miesiące od chwili zawarcia umowy“ bez względu na to, na jaką inwestycję dokumentacja miała być wykonana. Wiemy natomiast, że in.ay cza potrzebny jest na opracowanie dokumentacji wycinka ulicy czy rurociągu, a inny na nową poważną rozbudowę wodociągów czy kanalizacji.

Ta garść przykładów podana dla ilustracji typowych zahamowań realizacji inwestycji lub ich niewłaściwego zgłoszenia do planu inwestycyj-

nego ma na celu równocześnie wskazanie komisjom GK i M, na jakie sprawy należy zwracać szczególnie uwagę w okresie ustawiania jak i realizacji planu inwestycyjnego. Jest rzeczą bezsporną, że gdyby komisja zainteresowała się w swej pracy, przynajmniej ważniejszymi obiektami inwestycyjnymi realizowanymi na ich terenie, tego rodzaju mankamenty nie mogłyby mieć miejsca. Wysłuchiwanie na posiedzeniach komisji GK i M wspólnych sprawozdań wydz. gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz, biur projektowych, w szczególności Centralnego Biura Studiów i Projektów Budownictwa Komunalnego, jako głównego wykonawcy dokumentacji technicznej dla inwestycji komunalnych, mogłoby w sposób radykalny wpłynąć na wydziały GK i M w kierunku sprawnego dostarczania elementów wykonania inwestycji.

Ważne jest następnie zapewnienie sobie przez inwestora wykonawcy dla projektowanej inwestycji oraz zapewnienie jej, zaopatrzenia materiałowego oraz — w wypadku potrzeby — maszynowego. Na tym odcinku najpowaźniejszym zagadnieniem poza zgłoszeniem projektowanej inwestycji we właściwym czasie do przedsiębiorstwa wykonawczego jest znalezienie właściwego wykonawcy, tzn. takiego, który dawałby gwarancję, że jego siła przerobowa i usprzętowanie pozwoli mu na prawidłowe i szybkie wykonanie prac, do których się zobowiązuje.

Wykonawstwo inwestycji dzieli się na wykonanie systemem zleconym, tzn. przez przedsiębiorstwo specjalne, powołane do wykonania określonych robót (np. MPRB, PPB, PBP itp.) i wykonawstwo systemem gospodarczym, tzn. własnymi siłami inwestora. W pierwszym przypadku przedsiębiorstwo, które podjęło się wykonania zgłoszonej inwestycji, jest zobowiązane samo zabezpieczyć sobie materiał dla wykonywanej inwestycji, w drugim zaś powinien to zrobić inwestor, który tak w pierwszym jak i w drugim wypadku powinien w zgłaszanym planie maszynowym zabezpieczyć dostarczenie potrzebnych maszyn dla planowanych inwestycji. Niestety zdarzają się wypadki, że wydziały GK i M, mając trudności w znalezieniu odpowiedniego wyspecjalizowanego wykonawcy dla swych inwestycji, a obawiając się spotkania z odmową włączenia inwestycji do planu ze względu na brak wykonawcy, zamiast starać się pokonać trudności zmuszają MPRE — jako przedsiębiorstwo działające w pionie MGK — do przyjmowania do swego planu przerobowego tych robót lub zgłaszają je jako roboty planowane do wykonania w systemie gospodarczym. Skutek jest taki, że MPRB, które np. zobowiązało się do wiercenia studni głębinowych, nie będąc przedsiębiorstwem nastawionym na te roboty i nie mając poza tym odpowiedniego usprzętowania, nie jest w stanie robót wykonać, a inwestycja spada z planu. To samo zjawisko występuje przy realizacji większych inwestycji systemem gospodarczym, tym bardziej, że poszczególne prezydya nie potrafią jeszcze w prawidłowy sposób zaplanować potrzebnej ilości materiałów i zabiegać następnie o ich dostawę.

Przykładem wadliwego zlecenia robót inwestycyjnych oraz lekkomyślnego przyjmowania na siebie obowiązków wykonawczych może być Prez. MRN w Lublinie, które zleciło roboty związane z budową drogi do FSC — MPRB, które to zlecenie przyjęło mimo braku technicznego i organizacyjnego przygotowania do wykonania w określonym czasie tak poważnej inwestycji. W konsekwencji zaistniała groźba załamania planu i gdyby nie bezpośrednia interwencja władz naczelnych, które spowodowały szybkie przerzucenie taboru i sprzętu maszynowego z innych przedsięwzięć, robota nie zostałaby wykonana. Dla uniknięcia w przyszłości podobnych błędów, konieczne jest:

1) aby komisje kontrolowały, czy robota została zlecona właściwemu przedsiębiorstwu lub czy PRN, która zgłasza wykonanie inwestycji w systemie gospodarczym, jest w stanie we własnym zakresie ją wykonać. Tego rodzaju kontrola będzie tym bardziej celowa, jeśli zostanie połączona z kontrolą celowości zaopatrzenia maszynowego, a i tu możemy zaobserwować szereg mankamentów, które można podzielić na dwie grupy:

1) niecelowy zakup maszyn,
2) umieszczanie w planie maszynowym przedmiotów, które nie mogą być zakwalifikowane jako maszyny; szczególnie często w zgłaszanych planach zakupów daje się zaobserwować tendencję do dawania pierwszeństwa takim zakupom, jak samochody osobowe, biurka, maszyny do pisania itp. przed maszynami niezbędnymi bezpośrednio do produkcji,

3) planowanie zakupu pewnych urządzeń produkcyjnych „na zapas”; plany maszynowe zawierają nieraz wprost humorystyczne pozycje. Żeby nie być gołosłownym, oto przykłady:

Prez. MRN Warszawa umieściło w planie maszynowym na rok 1952 m. in. budynki administracyjne, baraki i szopy.

Prez. Woj. RN Łódź — zakup koni.

Prez. Woj. RN Olsztyn — odzież ochronną.

Prez. Woj. RN Zielona Góra — szyny żłobkowe i wanny.

Prez. Woj. RN Kraków — zakup koni.

MPRB w Katowicach, które cały swój limit inwestycyjny postanowiło przeznaczyć na samochody osobowe i maszyny biurowe.

O prawidłowy stosunek do inwestycji komunalnych

Przyjmując zasadę priorytetu inwestycji produkcyjnych musimy stwierdzić, że Rząd Ludowy corocznie przeznacza olbrzymie sumy na gospodarkę komunalną, sumy te są limitowane wrostem ogólnym dochodu narodowego, z którego określona część tylko może być przeznaczona na poprawę komunalnych warunków bytu ludności. Powinniśmy zatem wykazać najdalej posuniętą dbałość, aby w ramach realnych możliwości uzyskać stosunkowo największy i najszybszy oraz najbardziej celowy efekt.

Miasta nasze w wyniku wielowiekowych zaniedbań rządów jaśniepańsko-burżuazyjnych,

przeżywszy burzę wojenną, wykazują brak niekiedy najbardziej niezbędnych urządzeń komunalnych. Tymczasem rosnący przemysł, a wraz z nim klasa robotnicza stawia przed gospodarką komunalną nowe zadania. Aby temu sprostać, każda złotówka wydana na inwestycje komunalne, każdy metr rury kanalizacyjnej czy wodociągowej, każdy kilogram cementu przeznaczony na drogę, czy zbiornik powinny być tak zużyte, aby możliwie natychmiast stały się produktywne. Nie możemy zaraz i natychmiast zaspokoić wszystkich potrzeb — niestety jest ich za wiele, ale możemy w ramach istniejących rocznych limitów tak zaplanować nasze inwestycje, aby ich cykl wykonawczy maksymalnie skrócić, a każdy rok inwestycyjny zamknąć konkretnym efektem produkcyjnym oraz wykonać je możliwie najtaniej. Olbrzymią pomoc może nam nieść właściwie skierowany entuzjazm ludności, która chętnie bierze sama udział w ich budowie, poważnie skracając ich wykonanie oraz obniżając koszty. Przykładem tego mogą być takie ośrodki, jak Warszawa, Katowice czy Łódź. Niestety złe nawyki b. samorządu terytorialnego są jeszcze na terenie niektórych PRN kultywowane. Przykładem tego może być fakt, że w planie inwestycyjnym M.G.K. na rok 1951 znajdowało się 1941 tytułów inwestycyjnych, z których większość nie dawała żadnego efektu gospodarczego, a cały szereg tytułów inwestycyjnych zamykał się kwotą kilkunastu tysięcy złotych. — Tutaj możemy tak, jak i gdzie indziej, zanotować poważną poprawę; ilość tytułów inwestycyjnych w planie inwestycyjnym na rok 1952 wynosi około sześciuset, a przeciętna kwota nakładów na jeden tytuł wzrosła ponad trzykrotnie.

Widać także pozostała po b. samorządzie niechęć i niedocenianie wagi sprawozdawczości w gospodarce planowanej. Sprawozdania, które powinny być sprawnym instrumentem kontroli prawidłowego przebiegu wykonawstwa inwestycyjnego, są opracowywane niedbale i przesyłane wyższym instancjom z poważnym opóźnieniem, tak że dane w nich zawarte stają się nieaktualne i bezużyteczne. Nie został także jeszcze dostatecznie zmobilizowany aparat wykonawczy PRN w kierunku walki o uzyskanie realnych oszczędności na etapie projektowania i wykonawstwa; przykłady przytoczone powyżej są wystarczającą ilustracją.

Byłoby niezgodne ze stanem faktycznym twierdzenie, że analiza wykonania planu inwestycyjnego na 1951 r. oraz budowa tegoż planu na 1952 r. może nas napawać pesymizmem. Zamieszczone wyżej przykłady oraz niektóre „wąskie gardla” omawiane w tym artykule zostały ujęte w ten sposób, aby komisjom GK i M wskazać jakich błędów powinny unikać i na co zwracać uwagę w działalności inwestycyjnej gospodarki komunalnej. Faktem jest, że poza wskazaną już powyżej koncentracją nakładów inwestycyjnych stwierdzamy poważny wzrost operatywności wydziałów GK i M na odcinku inwestycyjnym. Kiedy w roku ubiegłym żaden plan maszynowy przedstawiony przez prezydium Woj. RN nie zo-

stał przyjęty, to w roku bieżącym, po drobnych poprawkach, zostały przyjęte wszystkie, co dowodzi, że w poważny sposób wzrosło poczucie odpowiedzialności służb inwestycyjnych oraz znajomość inwestycji w terenie.

S. Ś.

Zmiany organizacyjne w wydziałach ogólnych prezydiów rad narodowych

Powołanie wydziałów (referatów) organizacyjnych

22 października 1951 r. Prezydium Rządu podjęło uchwałę o zmianie instrukcji Nr 8 w sprawie organizacji wewnętrznej i etatów wydziałów prezydiów rad narodowych.

Uchwała ta przewiduje: 1) wydzielenie całości zagadnień organizacyjnych z dotychczasowego zakresu czynności wydziałów ogólnych i przekształcenie wydziałów ogólnych na wydziały ogólnogospodarcze, 2) powołanie wydziałów organizacyjnych w prezydiach wojewódzkich rad narodowych oraz rad narodowych miast liczących ponad 100.000 mieszkańców, 3) przekształcenie wydziałów ogólnych w prezydiach powiatowych rad narodowych oraz pozostałych miejskich rad narodowych na dwie komórki, a mianowicie na referaty organizacyjne i ogólnogospodarcze.

Powołanie wydziałów organizacyjnych w prezydiach wojewódzkich rad narodowych oraz w prezydiach rad narodowych większych miast zapewnia zagadnieniom organizacyjnym właściwe miejsce w uszeregowaniu prac wspomnianych prezydiów.

Wydziały organizacyjne zgodnie z tą uchwałą staną się podstawową komórką skupiającą pracę prezydiów w zakresie obsługi rady narodowej, współdziałania z komisjami, utrzymania i pogłębiania łączności z masami pracującymi, nadzoru nad funkcjonowaniem prezydiów rad narodowych niższych stopni, ich instruowania oraz koordynacji prac innych wydziałów prezydiów.

Wymienione zagadnienia ujęte zostają w 3-ach oddziałach oraz dwóch samodzielnych referatach wydziału organizacyjnego, a mianowicie:

1) **Oddział organizacyjny** obejmuje sprawy organizacji wydziałów, referatów prezydium wojewódzkiej rady narodowej, prezydiów rad narodowych niższego stopnia i ich wydziałów, oddziałów i referatów, metod pracy tych prezydiów, nadzoru i wytycznych działalności komitetów blokowych, sprawy organów gromadzkich, wprowadzenia w życie przepisów o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, opracowanie w tym zakresie instrukcji, regulaminów i wytycznych.

2) **Oddział rad narodowych i ich organów** obejmuje sprawy związane z działalnością rad narodowych i ich komisji oraz prezydium własnej rady narodowej i rad narodowych niższego stopnia, sprawy planów pracy i ich koordynacji oraz

Dalszą poprawę w działalności inwestycyjnej i usprawnienie pracy aparatu wykonawczego można osiągnąć przy należytej współpracy i kontroli ze strony komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

sprawozdawczości dla potrzeb własnego prezydium i władz naczelnych, analizę protokołów z sesji rad narodowych oraz ich prezydium, wnioskowanie w sprawach zawieszania wykonania uchwał rad narodowych i przedstawiania tych uchwał do decyzji Woj. RN, wnioskowanie w sprawie uchylania uchwał prezydiów rad narodowych niższego stopnia, obsługę komisji oraz kontrolę nad realizacją wniosków komisji, techniczną obsługę posiedzeń własnego prezydium, rady, komisji oraz posiedzeń konferencji, zjazdów i obrad.

3) **Oddział instruktora organizacyjnego** będzie służył bezpośrednią pomocą w pracy prezydiom PRN i GRN, komisjom tych rad oraz komitetom blokowym na odcinku przygotowywania sesji rad narodowych, współdziałania komisji z prezydium, aktywizacji komisji i komitetów blokowych. Pomoc ta występować będzie przy organizowaniu narad terenowych, układaniu planów pracy prezydium rady narodowej niższego stopnia i koordynowaniu ich z planami pracy komisji rady i wydziałów, podziałem pracy między członków prezydium i przy ustalaniu ich odpowiedzialności za resortowe zagadnienia. Obejmie on również sprawy właściwego obradowania, przygotowywania materiałów na posiedzenia, podejmowania uchwał i kontroli ich wykonywania. Do zakresu tego oddziału wchodzi również pomoc przy kierowaniu aparatem pracowniczym, współdziałanie z prezydiami rad niższych stopni na odcinku rozszerzania, pogłębiania i utrwalenia więzi rad narodowych z ludnością pracującą, pomoc prezydiom rad niższego stopnia w opracowywaniu słusznych metod i organizacji pracy swego aparatu wykonawczego.

4) **Samodzielny referat podziału terytorialnego** obejmuje sprawy podziału terytorialnego oraz nazw miejscowości, a w szczególności zmiany granic wszystkich jednostek administracyjnych, tworzenia i znoszenia powiatów, zmian granic gmin i gromad, nazw miejscowości, wniosków w sprawach tworzenia, znoszenia i przenoszenia urzędów państwowych w związku z podziałem terytorialnym.

5) **Samodzielny referat skarg i zażaleń** obejmuje sprawy skarg i zażaleń zgłaszanych do prezydium Woj. RN pisemnie bądź ustnie, sprawy krytyki prasowej oraz rejestrację i kontrolę terminowego załatwiania tych spraw.

Wydziały ogólnogospodarcze natomiast skupiają całą uwagę na załatwieniu sprawy natury ogólnogospodarczej prezydium w zakresie:

- 1) budżetowo-rachunkowym wydziałów, podległych prezesowi Rady Ministrów,
- 2) zaopatrzenia gospodarczego wszystkich wydziałów (oddziałów),
- 3) inwestycji budynków administracyjnych prezydium rad narodowych,
- 4) administracji budynkami, użytkowymi przez prezydium,
- 5) gospodarki środkami lokomocji prezydium,

- 6) obsługi kancelaryjnej, zaopatrzenia w materiały kancelaryjne i urządzenia biurowe oraz biblioteki,
- 7) funkcjonowania wojewódzkiej komisji lokalowej,
- 8) sprawy pieczęci i odznak, sprawy kancelaryjne, bibliotek oraz sprawy nie należące do zakresu działania innych wydziałów (referatów).

Powołanie wydziałów organizacyjnych nie wymaga zwiększenia etatów, przyznanych prezydium rad narodowych.

M. SZPRINGER

Obudzić komisje zdrowia

„Zagadnienia służby zdrowia — mówi dr Wałęjko, kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium Warszawskiej Woj. RN — omawialiśmy szczegółowo na naradach aktywów terenowych służby zdrowia, które odbyły się w powiatach w czerwcu i w lipcu br. Krytyka obecnych na naradzie przedstawicieli partii, związków zawodowych i komisji zdrowia PRN pokazała nam istniejące braki w aparacie służby zdrowia...”

Narady aktywów mają duże znaczenie dla walki o coraz lepszą obsługę ludzi pracy przez pracowników służby zdrowia i o lepszą organizację ochrony zdrowia całej ludności pracującej. Właśnie dlatego na r. 1952 projektuje się powtórzenie tych narad.

Niewątpliwie cennego materiału terenowego mogą i powinny dostarczyć na te narady komisje zdrowia. Niestety — działalność ich na terenie woj. warszawskiego jest słaba, można nawet powiedzieć, że bardzo słaba.

Komisja zdrowia (komisja zdrowia, pracy i pomocy społecznej w gminie), która chce wywiązać się ze swoich zadań, powinna przede wszystkim znać plan pracy aparatu służby zdrowia na swoim terenie; powinna ona współdziałać przy układaniu planu i kontrolować jego wykonanie, a równocześnie — przez odpowiednią pracę w terenie — czynnie pomagać w wykonaniu tego planu. Ta „odpowiednia praca” — to uświadamianie ludzi pracy o celowości akcji podejmowanych w dziedzinie zdrowia z jednej strony, z drugiej zaś — zaznajamianie się z potrzebami ludzi pracy w tej dziedzinie i nastawienie aparatu wykonawczego rady narodowej na zaspokojenie tych potrzeb.

Na przykładzie woj. warszawskiego pokażemy niektóre odcinki tej pracy.

Działalność zapobiegawcza w dziedzinie zdrowia

Wydział Zdrowia Warszawskiej Woj. RN skupia całość zagadnień służby zdrowia na terenie województwa. Poszczególne oddziały Wydziału Zdrowia obejmują wyodrębnione grupy zagadnień.

Np. Oddział Sanitarno-Epidemiologiczny dba o warunki sanitarne, przeprowadza szczepienia profilaktyczne i zwalcza epidemie. Epidemii na terenie woj. warszawskiego dawno nie było, co m. in. jest następstwem szerokiego stosowania środków zapobiegawczych. Np. od 5 lat nie było na terenie województwa wypadku ospy, a jeżeli chodzi o dur — to na powiat wypadają przeciętnie 2 wypadki zachorowań, podczas gdy przed wojną średnia wynosiła 4 zachorowania.

Te nieliczne zachorowania występują przeważnie na wsi gdzie dotąd ludność w większości uchyla się od szczepień ochronnych. Świadczą o tym cyfry z powiatów: Płońsk, Przasnysz i Pułtusk, w których szczepienia przeciwdrurowe, właśnie z tego tylko powodu, objęły jedynie 30% przewidzianej ilości osób.

Tak niski procent zaszczepionych — to wymowny dowód braku aktywności komisji zdrowia PRN, a szczególnie komisji zdrowia, pracy i pomocy społecznej GRN. Komisje te mogłyby wyjaśnić ludności na wsi znaczenie szczepień, przyczynić się do sprawnej organizacji szczepień, do kontroli, czy zostały one wszędzie przeprowadzone i czy ludność podlegająca szczepieniom wypełniła swój obowiązek.

Także w związku z chorobą Heine-Medina komisje zdrowia, szczególnie w gminach, powinny przedyskutować instrukcję o zapobieganiu tej chorobie. Instrukcja ta wskazuje, że przestrzeganie higieny — to podstawa walki z tą chorobą. A przeciw sprawę odpowiedniego zabezpieczenia studzien przed zanieczyszczeniem, przestrzegania czystości koło domów i w miejscu zabaw dzieci nadają się w zupełności do realizacji przez komisje zdrowia, pracy i pomocy społecznej GRN.

Walka z gruźlicą

Centralna Poradnia Przeciwgruźlicza woj. warszawskiego w pionie, w powiatach, opiekuje się poradniami „G” mieszczącymi się w ośrodkach zdrowia miast powiatowych.

Łąki pomocy państwa każdy powiat ma obecnie aparat Roentgena. O efektywności tej pomocy świadczy nowych 15 aparatów dla poradni „G“ nabytych tylko w 1950 r. Niestety w dalszym ciągu brak specjalistów - lekarzy. Braki te w pewnym stopniu wyrównuje Centralna Poradnia przez dokształcanie lekarzy z powiatów w Instytucie Gruźliczym.

Centralna Poradnia przeprowadza także masowe badania (250 — 300 osób dziennie) przy pomocy aparatu małoobrazkowego. W ten sposób ostatnio przebadano robotników fabryk Chodaków i Mirków oraz dzieci i młodzież z wielu szkół.

Na terenie województwa stosuje się szczepienie „BCG“ jako przeciwegruźliczy środek profilaktyczny. Szczepienia te są nieobowiązkowe, a obejmują przeważnie dzieci szkolne.

Komisje zdrowia, pracy i pomocy społecznej GRN powinny także i tutaj współdziałać poprzez kontakt z przyjeżdżającą ekipą szczepienną, przez wskazywanie ekipie środowisk gruźliczych, przez wyjaśnianie ludności celowości szczepień itp.

Troska o matkę i dziecko

Zadanie to realizuje Centralna Wojewódzka Poradnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka.

Wojewódzka Poradnia prowadzi w terenie, przy ośrodkach zdrowia i w gminach wiejskich, izby porodowe, opiekuje się kobietami ciężarnymi, a także dziećmi zdrowymi do lat 3 i chorymi do lat 14. Dotąd Poradnia nie obsadziła 106 placówek gminnych położnych na ogólną ilość 280 gmin. Przyczyną jest nie tylko brak kadr, ale niekiedy również niedostateczna troska prezydium GRN o zapewnienie przyjeżdżającej położnej znośnych warunków bytu.

Komisje zdrowia powinny współdziałać z Poradnią i jej terenowymi placówkami, poznać plany Poradni, współdziałać w niesieniu pomocy kobiecie ciężarnej i matce, której dzieci są źle rozwinięte czy chore.

Również ważne jest, by szczepienia ochronne obejmowały wszystkie dzieci, które im podlegają. Dlatego też komisje powinny czuwać, by sołtysi zawiadomili o szczepieniach wszystkie matki. by przyjeżdżająca ekipa otrzymała potrzebną podwoz, lokal, w którym przeprowadzi szczepienia itp.

Zagadnienie oszczędności

Instrukcja wzorcowa opracowana przez Kancelarię Rady Państwa w sprawie działalności komisji zdrowia („Rada Narodowa“ Nr 16 z br.) wymieniając zadania tej komisji m. in. mówi: „Komisja sprawuje nadzór i kontrolę społeczną w dziedzinie ochrony i rozbudowy społecznych zakładów służby zdrowia oraz stosowania zasad oszczędności i racjonalizacji w pracy tych zakładów“

Wydatki związane z ochroną zdrowia ludności powiększają się z roku na rok. Corocznie przybywa nam lekarzy, łóżek szpitalnych, ośrodków

zdrowia itp. Każdy wie, że wydatkować można z łatwością, natomiast bardzo trudno ograniczać wydatki i wprowadzać oszczędności. Trzeba tu zaznaczyć, że oszczędności nie należy rozumieć wąsko jako zmniejszenie wydatków przez wyłączenie wydatków mniej potrzebnych, lecz szeroko — jako działalność, która w efekcie przynosi korzyści naszej gospodarce narodowej zarówno pośrednio, jak i bezpośrednio. Przykładem tak pojętej oszczędności jest zastosowana już w sześciu powiatach woj. warszawskiego dojazdowa obsługa ludności przez uprawnionych techników dentystrycznych na miejscu, w zakładzie pracy, wiosce, czy PGR-ze.

Ni. czym polega ta specjalna oszczędność? Otóż robotnik, by zamówić protezę, musiał niejednokrotnie jechać do miasta powiatowego kilkanaście, czy kilkadziesiąt kilometrów i tracił przy tym cały dzień roboczy, do czego dochodziły koszty podróży. Aby wykonać protezę, robotnik musiał pięciokrotnie zwalniać się z pracy i jechać do powiatu. Obecnie w zakładzie pracy, czy w kilku zakładach pracy położonych w jednej miejscowości, ludzie pracy zgłaszają wprzód swe zapotrzebowania na protezy. Jeżeli tych zgłoszeń zbierze się przynajmniej 20, technik przyjeżdża do takiej miejscowości i bierze miarę. W ten sposób 20 ludzi nie traci dnia pracy i nie płaci przejazdów — kosztuje tylko przejazd technika. W ten sposób gospodarka narodowa zyskuje znaczne oszczędności.

Trzeba, by komisje zdrowia pomyślały o tak pojętej oszczędności, by wykorzystwały inicjatywę i wnioski pacjentów, którzy — czekając niejednokrotnie całymi godzinami u drzwi gabinetu lekarza — wpisują swe cierpkie uwagi do książek zażaleń.

Trzeba, by członkowie komisji zdrowia posłuchali uwag i wniosków lekarzy i na tej podstawie, ze swej strony złożyli prezydium rady narodowej wnioski zmierzające do racjonalnej organizacji pracy.

Nowe kadry

Dr Wałęjko z głęboką troską mówi o nowych ludziach w wydziałach zdrowia prezydiów PRN. Już 6 kierowników lekarzy w tych wydziałach zastąpili kierownicy nie-lekarze, najczęściej robotnicy z awansu społecznego. Przed tymi nowymi kadrami stanęły zadania, które początkowo niewątpliwie są trudne. Wystarczy choćby wymienić budżet i sprawy zaopatrzenia. Nowe kadry muszą poświęcić więcej czasu i więcej wysiłku wykonaniu tych zadań. W przeciwnym razie nie wywiążą się, „zawała robotę“. Właśnie dlatego trzeba tych ludzi zwolnić z szeregu innych czynności.

Komisje zdrowia PRN i MRN, kontrolując pracę wydziału, czy badając pracę służby zdrowia w terenie, powinny szybko sygnalizować kierownikom wydziałów zdrowia o wszelkich niedociągnięciach i brakach, ale szczególnie obowiązek analizowania tych niedociągnięć i wyciągania wniosków mają one wówczas, gdy na stanowisku kie-

rownika wydziału znajduje się człowiek jeszcze niedoświadczony, nowy.

Ostra, krytyczna analiza błędów przeprowadzona w porę przez komisję na pewno uratuje niejednego z tych nowych kierowników przed popełnieniem w przyszłości dalszych błędów.

Energiczniej budzić komisje zdrowia

Komisje zdrowia w większości nie składają się z ludzi fachowych w dziedzinie służby zdrowia. Członkowie komisji — to głównie aktywności organizacji politycznych i społecznych, którzy potrafią za to wnikliwie ocenić sprawy pod kątem widzenia społecznym i gospodarczym. Jak działa obsługa szpitala, jakie jest żywienie chorych, czy w szpitalu utrzymany jest porządek i czystość, czy przeprowadzono konieczne remonty itp. Te sprawy powinny być przedmiotem prac komisji. Tymczasem niektóre komisje zdrowia w woj. warszawskim, na szczeblu PRN, nie tylko nie

zajmują się tymi sprawami, ale w ogóle nie przejawiają żadnej działalności.

Mówią o tym materiały Komisji Zdrowia Woj. RN i Prezydium Woj. RN.

Obszerna, wyczerpująca uchwała Prezydium Warszawskiej Woj. RN o pracy rad narodowych w pow. ciechanowskim stwierdza, że komisje GRN, z wyjątkiem gmin Grudusk i Nużewo, są nieczynne. Komisje PRN — mówi dalej uchwała — mimo że same są żywotne, nie oddziałują jednak na teren. Także sekretarz Prezydium PRN nie zajął się we właściwy sposób pobudzeniem do pracy komisji GRN.

Tak więc komisje w ogóle, a komisje zdrowia chyba w szczególności, wymagają energiczniejszego zajęcia się nimi ze strony prezydiów PRN i GRN. Z komisjami trzeba wprzód popracować, pokazać im, co mają robić i w jaki sposób, a jak z powyższego wrywkowego przeglądu zagadnień służby zdrowia wynika — komisje będą miały co robić.

Nasi korespondenci piszą

DWIE SESJE GMINNYCH RAD NARODOWYCH W SPRAWIE SKUPU I SPŁATY ZOBOWIĄZAŃ FINANSOWYCH

W związku z akcją skupu zboża i ziemniaków oraz spłatą zobowiązań finansowych wsi odbyły się na terenie powiatu ostródzkiego z końcem października br. sesje gminnych rad narodowych; nie wszystkie one były dobrze zorganizowane i przeprowadzone.

Jedną z lepiej zorganizowanych sesji — to sesja GRN w Sztyldaku. Natomiast zupełnie słabo zorganizowano sesję GRN Ostróda w Kajkowie.

Organizacja sesji

Prezydium GRN w Sztyldaku, nie mając odpowiedniego lokalu w swoim budynku, zorganizowało sesję GRN w majątku PGR w Grabinie. Lokal odpowiednio udekorowano i ogrzano, a wewnątrz umieszczono plakaty o przebiegu planowego skupu zboża w skali gminnej i w poszczególnych gromadach z wykazaniem rolników, którzy wykonali plan skupu, którzy się wyróżnili i tych „w cieniu ostu“, którzy są oporni — nie odstąpili jeszcze nic.

Plakaty te budziły żywe zainteresowanie przybyłych na sesję. Ci, co się wywiązali, z dumą patrzyli na swoje nazwiska wykaligrafowane u góry plakatu czerwonym atramentem, natomiast opieszali i oporni ze wstydem spoglądali na wykaz w czarnej obwódce u dołu plakatu, gdzie figurowały ich nazwiska. A byli na sesji i jedni i drudzy, ponieważ Prezydium GRN zaprosiło na sesję tych, co się wyróżnili i tych, co nie odstąpili ani zboża, ani ziemniaków i mają zadłużenia tak podatkowe, jak i inne. Nie wszyscy z „czarnej obwódki“ przyszli, ale jednak część ich, wiedzioną ciekawością, przybyła.

Na sesję zaproszono także nauczycielstwo, żołtysów oraz aktyw gminny i gromadzki. Razem na sesji było około 120 osób.

* * *

Jakże inaczej podeszło do tej sprawy Prezydium GRN w Kajkowie. Mimo że ma piękną, dużą salę mogącą z łatwością pomieścić 400 osób, zorganizowało sesję GRN w pokoju (gabinecie) sekretarza Prezydium.

Na sesję zaproszono tylko członków Rady, żołtysów, prezesa GS-u i kierownika SOM-u oraz komendanta MO. Wobec tego, że i z tych osób nie wszyscy przybyli, sesja, której przedmiotem były tak ważne akcje, odbywała się w obecności zaledwie około 20 osób.

Widać tu, jak Prezydium GRN w Kajkowie nie docenia pracy w oparciu o szeroki aktyw gminny i gromadzki, jak nie docenia sprawy utrzymywania łączności rad narodowych z szerokimi masami pracującymi.

Przygotowanie do sesji

Prezydium GRN w Sztyldaku przygotowało obszernie i szczegółowe sprawozdania, jedno — dotyczące analizy przebiegu skupu zboża i ziemniaków, drugie — akcji oddłużenia wsi.

Sprawozdanie dotyczące skupu wykazuje, że gmina Sztyldak plan skupu zboża do dnia sesji wykonała w 41%, a plan skupu ziemniaków w 35%.

Planowy skup zboża przebiega w gromadach: Gierwałd 90%, Ostrowin 89%, Grabin 78,6% i Kitnowo 64%, zaś najgorzej w gromadach: Gaj Wikwałd 14,2%, Rychnowo 10,4% i Durąg 4,2%. W sprawozdaniu nie naświetlono, jak przebiega w gromadach skup ziemniaków.

Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

Członek Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Głochowie zapytuje, czy prezydium rady narodowej wyższego stopnia może przekazywać prezydium gminnej rady narodowej pewien zakres swego działania (swych kompetencji) albo zlecać do załatwienia te sprawy, w których według obowiązujących przepisów kompetentne jest prez. PRN. Czy w wyżej opisanym przypadku może być stosowana analogia co do przekazywania spraw przez miejską radę narodową dzielnicowej radzie narodowej.

Odpowiedź:

Prezydium powiatowej rady narodowej nie może przekazywać swych uprawnień do wydania określonych decyzji, czy też rozstrzygania spraw należących ustawowo do zakresu działania PRN — do bezpośredniego załatwienia prezydium rady narodowej niższego stopnia, a tym samym odstępować (zrzekać się) prawa decyzji w tych sprawach.

Może natomiast zlecić zbadanie okoliczności, czy operatywne wykonanie wydanych już przez siebie decyzji prezydium rady narodowej niższego stopnia, jeśli czynności te mogą być wykonane przez miejscowe prezydium z mniejszym nakładem czasu i kosztów, a z większą znajomością lokalnych warunków.

Tak samo przedstawia się powyższa sprawa, jeżeli chodzi o prezydium wojewódzkich rad narodowych w stosunku do rad narodowych niższego stopnia.

Przepisy prawa zastrzegają rozmaite typy spraw do decyzji prezydiów różnych stopni — zależnie od wagi tych spraw. Zmiana ustawowych przepisów kompetencyjnych — o ile możliwość ta wyraźnie nie jest przewidziana przepisami prawnymi — jest niedopuszczalna.

W omawianej kwestii nie należy dopatrywać się analogii o przekazywaniu spraw przez miejską radę narodową dzielnicowej radzie narodowej. Dzielnicowa rada narodowa i jej prezydium spełnia w stosunku do miejskiej rady narodowej i jej

prezydium rolę pomocniczą (§ 5 i 6 Instrukcji Nr 15 z dnia 17. III.51). Dlatego też zakres działania dzielnicowych rad narodowych i ich prezydiów — zgodnie z art. 38 ust. 3 ustawy z dnia 20. III 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej — został uregulowany specjalnymi przepisami, a mianowicie przepisami uchwały Rady Ministrów z dnia 17 marca 1951 r. (Monitor Polski A-43 poz. 543).

M. Czarnecka

Prezydium GRN w Cianowicach pow. olkuskiego zapytuje, czy członek prezydium rady narodowej ma prawo poświadczania zgodności odpisu z dokumentem bądź potwierdzania wyciągu, jeżeli dany odpis lub wyciąg dotyczą jego osoby.

Powyższe pytanie jest postawione w związku z przesłaniem do Prezydium PRN w Olkuszu wyciągu protokołu posiedzenia GRN w Cianowicach, dotyczącego odwołania członka prezydium a potwierdzonego przez tegoż członka — i oświadczeniem Referatu Kadr Prezydium PRN, że dany członek Prezydium jako zainteresowany nie miał prawa potwierdzania wyciągu.

Odpowiedź:

Zagadnienie wyłączenia się ze sprawy, w której dana jednostka, występująca w charakterze organu państwowego, sama jest stroną, jest zagadnieniem nie tylko legalności zarządu w sensie zgodności określonego postępowania z obowiązującymi przepisami formalnymi (w danym przypadku z art. 7, ust. 1, lit. a) rozp. o postępow. admin.), lecz i przede wszystkim zagadnieniem stylu pracy danego organu państwowego.

W szczególności piastowany przez członka prezydium mandat stwarza wymóg unikania wszystkiego, co mogłoby obniżyć poważanie i zaufanie, którego stanowisko członka prezydium wymaga.

Stąd wniosek, że niedopuszczalne jest poświadczanie przez członka prezydium zgodności odpisu z dokumentem, bądź po-

twierdzanie wyciągu, jeżeli dany odpis lub wyciąg dotyczą jego osoby.

O ile funkcje te stosownie do podziału pracy pozostają w zakresie działania danego członka prezydium, członek ten powinien się wyłączyć, jeżeli odpis lub wyciąg dotyczą jego osoby, a do czasu jego zastąpienia przez innego członka prezydium (co niezwłocznie powinno nastąpić) ma przedsięwziąć tylko te czynności, które nie cierpią zwłoki.

W konkretnym jednak przypadku stwierdzić należy, co następuje:

Jak wynika z podanego stanu faktycznego, odwołanie danego członka prezydium nastąpiło zgodnie z art. 13, ust. 4 ustawy z 20. III. 50 r.

Z chwilą zaś odwołania przez radę narodową członka prezydium następuje wygaśnięcie jego mandatu, który stanowi wyłączną podstawę do wykonywania funkcji urzędowych. A zatem potwierdzenie przez odwołanego członka prezydium wyciągu z protokołu posiedzenia rady narodowej nawet w części jego nie dotyczącej pozbawione jest jakiegokolwiek skutku wiążącego.

Uchwała rady narodowej w przedmiocie odwołania członka prezydium może dodatkowo przewidywać termin, z upływem którego dany członek prezydium ma przestać wykonywać swoje funkcje urzędowe.

W tym przypadku dany członek prezydium przed upływem owego terminu może poświadcząć zgodność odpisu z protokołem bądź potwierdzić wyciąg z protokołu ze skutkiem wiążącym, a powinien się wyłączyć, jeżeli dany odpis lub wyciąg dotyczą jego osoby.

Poświadczanie zgodności odpisów z protokołami posiedzeń rad narodowych bądź ich prezydiów i potwierdzanie wyciągów z tych protokołów na stopniu powiatowym i wojewódzkim dokonują kierownicy wydziałów ogólnych, jako wydziałów obejmujących swym zakresem działania sprawy protokołów z posiedzeń i sprawozdawczości rad narodowych oraz ich prezydiów. B. Bogomiłski



Do rolników, którzy najlepiej wywiązali się ze skupu zboża należą: Stanisław Kozłowski, z Kiersztanowa, który odstawił ponad plan 387 kg, Adolf Kopczyński z Kiersztanowa — 337 kg, Leon Zagrocki z Ostrowina — 295 kg, Adam Wierszewski z Rychnowskiej Woli — 412 kg, Feliks Wątył z Szyldaku — 428 kg, Józef Pych z Szyldaku — 413 kg, Czesław Kobus z Szyldaku — 352 kg, Jan Schodowski z Warlit Małych — 468 kg, Władysław Grabiński z Gaju Wikwałd — 451 kg, Rudolf Kinas z Grabina — 1235 kg, Herman Smyszko z Grabina — 1280 kg, Grzegorz Sewruk (który uprawia odłogi) — 4225 kg, Lucjan Pasierowski z Domkowa — 600 kg i wielu innych.

W odstawie ziemniaków wyróżnili się Czesław Kobus, który w planie nie figurował, a mimo to odstawił 504 kg, Czesław Pych — 500 kg ponad plan, Willim Sobota — 500 kg i Piotr Kalinowski — 1000 kg.

Najlepiej wywiązuje się gromada Durąg, która ma lepszą glebę i jest lepiej zagospodarowana.

Oprócz sprawozdań Prezydium GRN w Szyldaku przygotowało odpowiednie projekty uchwał.

Przed sesją GRN w Szyldaku odbyły się wspólne posiedzenia klubów radnych PZPR i ZSL, które przeanalizowały materiały mające być przedmiotem obrad. Dyskusja nad sprawozdaniem była ożywiona i rzeczowa.

*

Prezydium GRN w Kajkowie nie było przygotowane do sesji.

Nie można bowiem nazwać przygotowaniem notatek delegata gminnego CUSiK o przebiegu skupu oraz notatek przewodniczącego Prezydium GRN o przebiegu akcji oddłużenia wsi. Prezydium GRN „zdobyło się“ jedynie na sporządzenie wykażu radnych i sołtysów, obrazującego wywiązywanie się przez nich z akcji skupu i oddłużenia.

Z tego ubożego materiału przygotowanego na sesję można było tylko stwierdzić, że gmina plan skupu zboża wykonała w 35%, zaś plan skupu ziemniaków w 20%. Podatek gruntowy wpłacono w 49%, FOR w 14,6%, składki do PZUW w 44%.

Przoduje gromada Górki, która już do dnia 29.IX br. wykonała swój plan skupu zboża w 121%, zaś najgorzej stoją gromady Lubajny 29% i Merlin 10,2%.

Robotnicy z PGR Kroplewo, którzy nie są objęci planowym skupem ziemniaków, samorzutnie odstawił do GS Kajkowo 5594 kg ziemniaków, oświadczając przy tym, że oni nie tylko pracą w majątku uspołecznionym, ale i własną odstawą chcą się przyczynić do zaopatrzenia świata pracy w mieście w kartofle.

Sołtys gromady Idzbark Tadeusz Drozdowski jeszcze nie odstawił zboża. Tak samo sołtys gromady Lubajny Stanisław Banasiak i sołtys grom. Nowosiołki Feliks Sobolewski, którzy poza tym nie wpłacili jeszcze podatku gruntowego.

Radni Otto Oswald z Nowosiołek i Helena Masikowska z Lichtojn też zboża nie odstawił.

O ile w sprawozdaniach Prezydium GRN w Szyldaku był dość wyraźnie zaznaczony moment

walki klasowej na wsi, o tyle w sprawozdaniach Prezydium GRN w Kajkowie wcale o tym nie wspomniano; widać, że Prezydium GRN w Kajkowie zagadnieniem tym nie żyje.

Posiedzenia klubów radnych przed sesją w Kajkowie nie było, a projekty uchwał pisało w ostatniej chwili przed sesją.

Błędem w przygotowaniach tak sesji GRN w Szyldaku, jak i sesji GRN w Kajkowie było to, że nie brały w nich udziału komisje rolne oraz finansowo-budżetowe GRN; komisje te ze swej strony powinny były skontrolować przebieg akcji oraz przygotować koreferaty i wnioski.

Przebieg obrad

Jakie było przygotowanie, takie i obradowanie.

Sesja GRN w Szyldaku była na poziomie. Głos w dyskusji zabierało 20 osób. Z wyjątkiem nielicznych głosów biadolenia padały mocne słowa ze strony radnych i osób zaproszonych, które można by tak podsumować: plan jest realny i wykonać go musimy; robotnik, nasz sojusznik i przyjaciel, musi otrzymać chleb, ziemniaki i mięso od nas chłopów; kto nie wykona planu, nie jest rolnikiem, nie jest prawdziwym obywatelem Polski Ludowej.

Dyskutujący ostro krytykowali rolników, którzy nie wywiązali się z obowiązku skupu, jak i ze spłaty należności finansowych. Próbujących się usprawiedliwić demaskowano. Np. ob. Ducki, który jeszcze nie odstawił zboża i oświadczył, że swój plan skupu wykona w 300%, został zaatakowany przez innych rolników. Nie obietniczki — oświadczone mu — a już powinno być zboże odstawił, bo potem znajdziecie znowu inne powody; a to maszyna źle omłóciła, a to słaby plon itp.

Radny Stanisław Kozłowski oświadcza, że nie jest rolnikiem ten, kto nie wywiązuje się z planowego skupu.

Ob. Michał Wojnicz — na wypowiedzi jednego z dyskutujących, że odstawi, co będzie mógł, oświadcza: „My rolnicy tak mówić nie możemy. Nie „co mogę“, ale co najmniej to, co jest wyznaczone w planie. Nasi bracia robotnicy w mieście muszą mieć zapewniony chleb, ziemniaki i mięso. Naszym obowiązkiem jest zaopatrzyć ich w artykuły żywnościowe, tak jak oni zaopatrują nas w artykuły przemysłowe“.

„Na co oni czekają?“ — woła w stosunku do tych, co nie odstawili — ob. Perczyński.

GRN w Szyldaku w akcji skupu oraz oddłużenia wsi wezwała do współzawodnictwa gminę Łukta.

*

Jakżeż mizerny był przebieg obrad na sesji GRN w Kajkowie w stosunku do GRN w Szyldaku. Okazało się, że o przebiegu skupu zboża lepiej od Prezydium GRN i lepiej od delegata gminnego CUSiK był zorientowany prezes GS-u ob. Uzarski, który wykazał imiennie, kto wykonał plan skupu. On też wyręczył organa i aktywistów gminy, bo zadeklarował wysłanie pracowników GS-u na sobotę i niedzielę do gromad, celem skłonienia rol-

ników do wykonania planu skupu zboża i ziemniaków oraz kontraktacji trzody chlewnej.

Sesja GRN w Kajkowie trwała niecałe trzy godziny, natomiast sesja GRN w Szyldaku ponad 6 godzin.

O ile w gm. Szyldak było już współzawodnictwo pomiędzy gromadami, to w gm. Ostróda dopiero na sesji GRN gromady jedna drugą wezwwały do współzawodnictwa.

Na przykładzie tych 2-ch sesji dochodzimy do wniosku, że tam, gdzie prezydium GRN należycie zrozumiało swoją rolę i zadania, gdzie przyłożyło się rzetelnie do pracy i rozwinęło inicjatywę, tam trudności są pokonywane, praca idzie sprawniej, a plany są lepiej wykonywane.

Józef Rudnicki

kierownik Wydziału Ogólnego Prez. PRN
w Ostródzie.

WYKONALIŚMY PLAN SKUPU ZBOŻA I ZIEMNIAKÓW

Powierzchnia ogólna gm. Międzyzylesia pow. radzyńskiego wynosi 10900 ha, w tym 4500 ha ziemi ornej na ogół lichej, bo przeważnie podmokłej i piaszczystej. Gminę tę zamieszkują małorolni i w mniejszym stopniu średniorolni (około 1600 gospodarstw). Jak jedni tak i drudzy zadowoleni są z obecnego ustroju Polski Ludowej; powodzi im się bez porównania lepiej, aniżeli przed wojną za czasów panowania obszarników.

Toteż chłopcy z terenu Międzyzylesia z zadowoleniem przyjęli dekret w sprawie planowego skupu zboża.

Po rozestaniu w teren zawiadomień o wysokości zobowiązań planowego skupu zboża zwołana została odprawa aktywów gminnych, na której dokładnie omówiono dostawę zboża do punktu skupu. Na odprawie tej przewodniczący Prezydium GRN, ob. Henryk Baranowski, podkreślił potrzebę rychej odstawy zboża. Przykładem w odstawie przede wszystkim powinien świecić aktyw gminny i gromadzki, bo zawsze jest tak, że we wszystkich akcjach chłopcy oglądają się na aktywistów.

Po odprawie aktywów gminnych zostały natychmiast zwołane zebrania gromadzkie, obsłużone przez członków Prezydium GRN, aktyw partii politycznych i organizacji społecznych. Na zebraniach tych chłopcy wyrazili zadowolenie, że w roku bieżącym wyznaczono zboże z areału ziemi, wobec czego niemożliwe będzie przeprowadzenie różnych machinacji, jakie w roku ubiegłym porobiły niektóre „trójki”. Na zebraniach tych chłopcy mówili, że zboże trzeba z chęcią sprzedać państwu, ponieważ na chleb w mieście czekają nasi bracia robotnicy, a wśród nich w szkołach dużo naszych dzieci, braci, sióstr i krewnych. Chłopcy w gromadzie Rojków zobowiązali się odstawić zboże w 100% i gremialnie 6.8.51 r., z Retkowa — w dniu 8.8.51 r., z Boruczy — 9.8.51 r., z Wólki Dąbrowieckiej — 15.8.51 r. itd. Zobowiązania swe chłopcy wykonali całkowicie. Plan skupu za m-c sierpień

w skali gminnej został wykonany w 430%, a to tylko dzięki należytej postawie chłopów małorolnych i średniorolnych.

Na wyróżnienie zasługuje aktywista gromadzki, ob. Waclaw Pioszaj, z gromady Retków, który wciągnął do współpracy ZSCh i członków ZMP. Gromada Retków odstawiła zboże w wyznaczonym na zebraniu terminie w 100% i z transparentami na czele.

Gromada Kąty-Wielgi odstawiła zboże gremialnie 15.8.51 r. w 140% dzięki dobrej pracy sołtysa, małorolnego chłopca, ob. Stanisława Mrozińskiego.

Gromada Wólka-Dąbrowiecka odstawiła w dniu 15.8.51 r. także gremialnie zboże w 100% do czego przyczynili się m. in. sołtys, ob. Bronisław Łuczycy i prezes gromadzki ZSCh, ob. Jan Sabala.

Większość gromad poszła przykładem tych przodujących i dzięki temu właśnie gmina Międzyzylesia może się poszczycić tym, że plan gminny skupu zboża do dnia 25.10.51 r. został wykonany w 98%.

Dużo też dało to, że zaraz w początkach akcji została wywieszona lista wszystkich „aktywistów”, którzy zalegali w odstawie. Lista w ciągu 3-ch dni została prawie że zakreślona, ponieważ ci wszyscy, którzy na niej figurowali, dowiedziawszy się o tym natychmiast odwozili i przychodzili prosić — „skreślcie mnie, niechaj nie figuruję, bo się ludzie śmieją”.

Były też w gminie trudności, trafiły się takie gromady, które ociągały się, jak Kąty-Mięski, Kąty Borucza i Szczepanek. Sołtys z gromady Kąty-Borucza, ob. Stanisław Sobolewski, kułak, nie robił nic, by gromada jego odwoziła i on sam nie odwoził. Trzeba było dopiero posłać tam aktyw innych gromad, który uświadomił chłopów.

Gromada Kąty-Mięski na czele z sołtysiem narzekała na brak maszyn, czekali na to, ażeby przedtem zboże młócić kolejno wszystkim.

W gromadzie Szczepanek „aktywista gromadzki”, jak by się niejednemu zdawało, ob. Antoni Roguski, dotychczas jeszcze nie odstawił 85 m, tłumacząc się tym, że mu nie obrodziło. Sąsiadom jakoś wyjątkowo obrodziło, tylko jemu nie.

Plan dostawy ziemniaków gmina Międzyzylesia wykonała w 100% do dnia 20.10.1951 r. Wszystkie gromady ustalone plany wykonały w 100%. Na zebraniach chłopcy mówili o tym, że plany skupu ziemniaków są znikome, pomimo że w tym roku ziemniaki gorzej obrodziły. Do 25.10.51 r. gmina Międzyzylesia odstawiła 12 ton ponad plan.

Podatek i FOR do dnia 25.10.51 został zainkasowany w 85%, składka ogniowa w 60%.

Gorzej jest, że chłopcy z gminy Ręczaje (gmina ta pod względem planowego skupu zboża stoi na przedostatnim miejscu w powiecie) nie dość, że sami zboża nie odstawiają, ale buntują jeszcze chłopów z gminy Międzyzylesia, że nie należy odstawiać zboża i kartofli, bo brak jest tych czy innych towarów itp. Dowodem tych nastawień są niejednokrotne wystąpienia na zebraniach i tłumaczenie dyskutantów, że to im mówili chłopcy z gminy Ręczaje. Tym chłopcom tłumaczymy, że

Prezydium MRN w Kolu-
kach zapytuje, czy należy się do-
datkowe wynagrodzenie pracow-
nikowi przedsiębiorstwa, wyko-
nującemu w godzinach biuro-
wych dokumentację techniczną,
dotyczącą urzędów komunal-
nych, która to praca nie wcho-
dzi w zakres jego normalnych
obowiązków.

Odpowiedź:

O ile pracownik wykonał do-
kumentację techniczną w godzi-
nach biurowych, bez umowy zle-
cenia, to należy uznać, że nie
była to praca zlecona, wobec
czego oddzielne wynagrodzenie
za jej wykonanie nie przysługuje.

Uzasadnienie:

Instrukcja Przewodniczącego
Państwowej Komisji Planowania
Gospodarczego Nr 6 z dnia 17
lipca 1951 r., która ma obecnie za-
stosowanie w przedsiębiorstwach
gospodarki komunalnej (pismo
okólne MGK z dnia 10 sierp-
nia br. Nr Z.P.P. 1824/51 w spra-
wie trybu postępowania w
przedsiębiorstwach komunalnych
przy wykorzystywaniu kwot
przeznaczonych na współzawod-
nictwo, nagrody indywidualne
oraz wynagrodzenia za prace
zlecone i udział w komisjach)
przewiduje, że podstawą do wy-
płaty wynagrodzenia za pracę
zleconą pracownikowi przedsię-
biorstwa powinno być pisemne
zlecenie jej wykonania, udzielone
przez dyrektora przedsię-
biorstwa, przy czym pracownikom
własnym, za odrębnym wyina-
grodeniem mogą być zlecone
tylko takie prace, które nie na-
leżą do ich zwykłych obowią-
zków służbowych i będą wykonane
poza obowiązującym czasem
pracy w przedsiębiorstwie.

J. Goskocki

Sekretarz Prezydium PRN w
Limanowej prosi o wyjaśnienie w
następującej sprawie:

Rozporządzenie Min. A. P. i
Z. O. z 24.IX.1948 r. (Dz. URP
Nr 45, poz. 336), wydane na pod-
stawie art. 23 dekretu o podat-
kach komunalnych z późniejszymi
jego zmianami, ustaliło obo-
wiązek wpłacania w danym roku
zaliczek na podatek od nieruchomości
na rok następny. Czy —
wobec uchwienia dekretu o po-
datkach komunalnych przez

ustawę o podatkach terenowych
— wymienione wyżej rozporzą-
dzenie nadal obowiązuje i czy w
roku bieżącym należy pobierać
zaliczki na podatek od nierucho-
mości na r. 1952?

Odpowiedź:

Art. 36 ust. 1 pkt. 1 ustawy
z dnia 26 lutego 1951 r. o podat-
kach terenowych (Dz. URP Nr 14,
poz. 110) uchylił art. 1—3 i 15—
48 dekretu z dnia 20 marca
1946 r. o podatkach komunal-
nych (Dz. URP z r. 1947 Nr 10,
poz. 198) z późniejszymi zmia-
nami. W ten sposób stracił moc
obowiązującą cały dekret o po-
datkach komunalnych, gdyż art.
4 — 14 uchylone zostały już w
r. 1950 przez ustawę o podatku
gruntowym.

Wobec uchylecia mocy obowią-
zującej dekretu o podatkach
komunalnych, m. in. art. 23 tegoż
dekretu, straciło moc obowiązują-
cą rozporządzenie wydane na
podstawie tego artykułu i —
zgodnie z przepisem ust. 2 art. 36
ustawy o podatkach terenowych
— może być stosowane jedynie
za okres przed wejściem w życie
tej ustawy, tj. w stosunku do na-
leżności, przypadających za czas
do dnia 31 grudnia 1950 r.

Natomiast zaliczki na podatek
od nieruchomości w ciągu bieżą-
cego roku podatkowego pobierane
są na podstawie § 22 rozp. Min.
F.in. z 7 września 1951 r. w spra-
wie wykonania dekretu o zobo-
wiązaniach podatkowych (Dz. U.
R.P. Nr 50, poz. 362).

A. Hebrowski

Prezydium GRN w Jurkowi-
cach, pow. sandomierski, prosi o
wyjaśnienie w następującej spra-
wie:

Prezydium GRN upoważniło
kierowników szkół na terenie
gminy do przeprowadzenia re-
montów w swoich szkołach wed-
ług ustalonego planu z ograni-
czeniem wydatków na ten cel w
poszczególnych szkołach do mak-
symalnej sumy 3000 zł. Zalicz-
ki na te remonty Prezydium po-
stanowiło przelać poszczególnym
kierownikom na ich otwarte ra-
chunki w Gminnej Kasie Spół-
dzielczej. Prezydium zapytuje,
czy zaliczki te należy przelać do
GKS, czy też wypłacić kierowni-
kom gotówką.

Odpowiedź:

Treść odpowiedzi na powyższe
pytanie należy przede wszystkim
od ustalenia, kto wykonuje ob-
sługę kasową gminy w zakresie
wykonywania jej budżetu. Wed-
ług przepisów o wykonywaniu
budżetu Państwa oraz o rachun-
kowości budżetowej, wydanych
zarządzeniem Ministra Finansów
z dnia 25 listopada 1950 r., obsłu-
gę kasową w zakresie finansowe-
go wykonywania budżetu pań-
stwa (tj. budżetu centralnego i
budżetów terenowych, wśród nich
również gminnych) oraz w zakre-
sie gospodarki pozabudżetowymi
środkami specjalnymi i sumami
depozytowymi, pozostającymi w
dyspozycji jednostek budżeto-
wych, sprawuje Narodowy Bank
Polski i jego oddziały. Jednostki
budżetowe mogą wykonywać
funkcje kasowe tylko w zakre-
sie przewidzianym w wymienio-
nych przepisach (pogotowie ka-
sowe, kasy specjalne i specjali
poborcy). Dla jednostek budżeto-
wych, znajdujących się poza
siedzibą NBP, a w siedzibie in-
nej instytucji kredytowej, funkcje
kasowe może wykonywać — z
upoważnienia i w zastępstwie
NBP — inna instytucja kredyto-
wa. W takim przypadku zakres
i sposób wykonywania funkcji
kasowych przez tę instytucję
określa NBP.

Ponieważ z pytania można
domniemywać, iż Gminna Kasa
Spółdzielcza nie jest tą zastępczą
instytucją kredytową w stosunku
do NBP przy wykonywaniu
budżetu gminy, przeto nie wcho-
dzi ona w grę przy realizowaniu
obsługi kasowej gminy i gmina
nie może się nią posługiwać przy
dokonywaniu wydatków budżeto-
wych.

Poza tym należy mieć na uwa-
dze, że według wymienionych na
wstępie przepisów o wykonywa-
niu budżetu państwa oraz o ra-
chunkowości budżetowej:

1) w zakresie regulowania zo-
bowiązań jednostki budżetowe po-
winny się stosować do przepisów
o obrocie bezgotówkowym (§ 81,
ust. 2).

2) wydatki budżetowe powin-
ny być dokonywane do rąk wie-
rzycieli (odbiorców) bezpośrednio
z właściwych rachunków otwar-
tych z NBP (§ 66 ust. 2) z wy-

to są argumenty kuliaków, którzy chcą doprowadzić do załamania planu skupu.

Prezydium GRN Ręczaje powinno również zwrócić uwagę na wrogą propagandę, sianą przez kuliaków w ich gminie i wyciągnąć z tych faktów wnioski.

St. Stępień

sekretarz Prez. GRN w Międzyzlesiu
pow. Radzymin.

JAK PRZEBIEGA PLANOWY SKUP ZBOŻA W GMINIE SZCZEPANÓW

Prezydium GRN wykonało w terminie wszystkie czynności związane z planowym skupem zboża. Również szybko zaopiniowało odwołania rolników.

Planowy skup zboża rozpoczęliśmy naradą robotczą, w której wzięli udział członkowie GRN, scłtyśi i aktyw społeczny.

Następnie odbyły się zebrania gromadzkie, na których omawiano planowy skup zboża, podkreślając jego znaczenie dla rolników. Jednak zebrania te w niektórych gromadach były przeprowadzone źle, co potem odbiło się na wykonaniu skupu zboża.

Plan sierpniowy był w skali gminnej wykonany w 124%, a wrześniowy w 118%. Jednak plany poszczególnych gromad były realizowane nierównomiernie.

Od samego początku wysunęły się na czoło takie gromady, jak Rudy Rysie (123% planu miesięcznego), Sterkowiec (164%), Szczepanów (116%). Systematycznie nie były wykonywane plany w gromadach Przyborów i Mokrzyńska.

Wykonanie planu dwumiesięcznego w 142% wpłynęło uspokajająco, aktyw gminny nie zwrócił uwagi na te gromady, które systematycznie nie wykonywały planów miesięcznych. Musiało się to odbić na realizacji planu październikowego. Wystarczy stwierdzić, że 14 października niektóre gromady miały tylko kilka lub kilkanaście procent wykonania planu październikowego (Wokowice 2%).

Zwołano aktyw gminny, zorganizowano zebrania gromadzkie, na których poddano głębokiej analizie dotychczasowe wyniki i wytknięto uchybienia. Oczywiście największą uwagę zwrócono na gromady, które dotychczas nie wykonały planów miesięcznych.

Prezydium poddało surowej ocenie działalność sołtysów opóźniających się gromad. Wykorzystało sieć radiową. Prezydium nadało 4 komunikaty radiowe o przebiegu akcji, podając wyróżniające się gromady oraz poszczególnych rolników, jak również gromady pozostające w tyle.

Nadto zorganizowano specjalne grupy aktywistów, które wyruszyły w teren. W osobistej rozmowie z wieloma rolnikami wyjaśniali oni znaczenie planowego skupu zboża dla państwa i społeczeństwa.

Przeprowadzona akcja polityczna oraz równocześnie zorganizowana w ramach pomocy sąsiedzkiej zwózka zboża do punktu skupu dały dobre

wyniki. Wpływy zboża zwiększyły się znacznie: już 26 października gmina przekroczyła miesięczny plan październikowy.

W akcji wyróżnili się aktywiści GRN i Prezydium oraz aktywiści partyjni. Ob. Władysław Owiak mimo podeszłego wieku dawał w pracy przykład młodym. Natomiast słabo pracowali członkowie ZSCh.

Zaznaczyć należy, co zresztą jest powszechnie wiadome, że ludność małorolna, wywiązuje się dobrze z obowiązku sprzedaży zboża. Przewodniczące miejsce w gminie zajmuje gromada Rudy Rysie, która już we wrześniu wykonała plan roczny w 103%.

26 października roczny plan gminy wykonany był w 80%.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wyniki powyższe osiągnięte były jedynie przez pracę uświadamiającą wśród chłopów.

J. Burlikowski

sekretarz Prezydium GRN w Szczepanowie
pow. Brzesko.

KSIĄŻKI ZAŻALEŃ ZAWIERAJĄ CENNE UWAGI DLA PRACY KOMISJI

Praca Komisji Handlu PRN w Złotoryi uległa zmianie na lepsze od czasu reorganizacji. Posiedzenia odbywają się według planu pracy, są ciekawe i oparte na rzeczowej dyskusji, frekwencja zaś na każdym posiedzeniu jest stuprocentowa. Dzieje się to dlatego, że obecny przewodniczący, robotnik PKP ob. Tadeusz Kowalski, potrafi pracować z ludźmi. Ob. Kowalski, jako przewodniczący Komisji Handlu oraz inni członkowie tej Komisji, codziennie i skrupulatnie gromadzą notatki i dlatego też przynoszą dużo materiału na posiedzenia. Członkowie Komisji są częstymi gośćmi w Wydziale Ogólnym Prezydium PRN, pilnują, czy ich protokoły są w terminie napisane, czy wnioski zostały powysyłane lub czy są już załatwione.

Na każdym posiedzeniu członkowie Komisji omawiają poszczególne wnioski oraz formy ich załatwienia przez Prezydium. Na uwagę zasługuje i to, że przewodniczący Komisji ściśle współpracuje z sekretarzem Prezydium PRN. Ostatnio na wniosek Komisji zabrano ze sklepów PZGS i PSS oraz z zakładów zbiorowego żywienia wszystkie książki służące do wpisywania skarg i zażaleń, a w zamian dano na krótki czas zastępcze listy do wpisywania skarg i zażaleń. Komisja książki przeanalizowała na swym posiedzeniu i znalazła w nich dużo materiału obciążającego zarządy wspomnianych instytucji.

Np. ob. Wardyński, mieszkaniec Złotoryi, uskarżał się na fakt, że chleb w piekarni jest z wierzchu spalony, a w środku surowy oraz że w chlebie znajdują się grudki ciasta. Obywatel ten, wpisując skargę do książki, nadmienił, że w razie, gdy nie otrzyma odpowiedzi, napisze do prasy; dyrekcja PSS, mimo że miesiąc upłynął od daty wpisania skargi, nie naprawiła istniejącego zła.

Skargi były różne: na złe odnoszenie się personelu do konsumentów w zakładach zbiorowego żywienia, na zimne obiady, na to, że brak obiadów w godzinach, kiedy robotnicy wracają ze swych zakładów pracy i wiele, wiele innych.

W związku z materiałem zawartym w książkach życzeń i zażeń Komisja zorganizowała posiedzenie z udziałem sekretarza Prezydium PRN, na które zaprosiła prezesa PZGS, dyrektora PSS oraz kierowników gospód.

Przewodniczący Komisji zreferował, jak Komisja wyobraża sobie pracę na tym odcinku i zwrócił uwagę na istniejący dotychczas stan rzeczy oraz wytknął błędy popełnione przez kierownictwo. W toku dyskusji stało się jasne, że Komisja ma słuszość, mimo że kierownik kawiarni ob. Głowaczewski, starał się zrzucić część winy na personel.

Jednak członkowie Komisji obalili wszelkie próby przerzucenia winy na personel, dodając przy tym, że złe świadczy o kierownictwie brak samokrytycznego dostrzegania własnych błędów.

W związku z tym posiedzeniem Komisja podjęła szereg uchwał wskazujących kierownictwu wymienionych jednostek konieczność przeprowadzenia raz na 2 tygodnie roboczych odpraw z podległym personelem, na których będzie można przeanalizować właściwą obsługę konsumentów przez poszczególnych pracowników, konieczność

rozpatrywania co 5 dni książek życzeń i zażeń przy udziale rady zakładowej oraz zapraszania na rozmowy tych pracowników, w stosunku do których kupujący zgłaszają pretensje.

Zaznaczyć należy, że Komisja spisała adresy obywateli, których skargi były trafne, a to w tym celu, by zaprosić ich na najbliższe posiedzenie i spróbować zachęcić ich do współpracy z Komisją Handlu. Komisja widzi w nich swego pomocnika w walce o właściwą dystrybucję i rzetelną obsługę mas pracujących.

Ostatnio Komisja podjęła uchwałę, by raz na miesiąc wydawać gazetki ścienne, które będą przedstawiały to, co dzieje się w całym powiecie na odcinku handlu. W tej chwili trudno jeszcze przewidzieć jakie będą wyniki, ale faktem jest, że członkowie Komisji zabrali się z zapałem do tej pracy.

Nadmieniam, że Komisja Handlu w stosunkowo krótkim czasie zdobyła sobie uznanie miejscowego społeczeństwa, na co wskazuje fakt, że do sekretarza Prezydium PRN przychodzą poszczególne osoby z zapytaniem, kiedy Komisja będzie miała swoje posiedzenie, gdyż chcą złożyć swoje uwagi.

E. Krupa

sekretarz Prezydium PRN
w Złotoryi

Notatki z życia rad narodowych

DZIAŁALNOŚĆ REFERATU SKARG I ZAŻAŁEŃ TEMATEM OBRAD SESJI WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W KIELCACH

28.X br. w drugim dniu sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach przewodniczący Prezydium złożył sprawozdanie z działalności Referatu Skarg i Zażeń Prezydium Woj. RN, obejmujące okres od 1 stycznia 1951 r. do 25 września 1951 r.

Należy podkreślić, że Prezydium nie dołożyło starań, ażeby sprawozdanie było faktycznym odbiciem pracy Prezydium, jak i Referatu w zakresie wykonania uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r.

Sprawozdanie obejmowało w sposób ogólny działalność Referatu Skarg i Zażeń Prezydium Woj. RN i częściowo powierzchnie działalności referatów w prezydiach powiatowych rad narodowych. Głos samokrytyki przewijał się na przestrzeni całej

go sprawozdania; była mowa o formalnym sposobie załatwiania skarg i zażeń ludności, przejawiającym się w beżmyślnym kierowaniu spraw według właściwości, niedotrzymywaniu terminów, w braku kontroli i opieki nad referatem skarg i zażeń ze strony Prezydium Woj. RN i prezydiów powiatowych rad narodowych. Ten stan rzeczy „spowodował powstanie takiej sytuacji, że skarżąca się ludność pracująca nie wiele korzystała z usług Referatu specjalnie powołanego do rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów, skarg i zażeń obywateli“. Sprawozdanie obfitowało wprawdzie w szereg cyfr, ujęć statystycznych, które jednak po bliższym przyjrzeniu się potwierdzają fakt płytkości, powierzchowności, a nawet niedbalstwa w opracowaniu sprawozdania.

Prezydium sumując osiągnięcia referatu przedstawiło je w sposób zbyt ogólnikowy, podając np., że w kilkunastu gminnych spół-

dzielniach dokonano zmian personalnych, że dokonano szeregu zmian w zarządach gminnych spółdzielni, że usunięto kilkudziesięciu sołtysów, że odwołano kilku członków prezydiów GRN. Powtarza się „szereg“, „kilku“, „kilkunastu“ itd. — Czy nienależało sprecyzować dokładnych liczb, a co najważniejsze zaznaczyć Radę z konkretnymi sprawami, które przyczyniły się do usunięcia sołtysów lub odwołania radnych. Nie abstrakcyjne ujęcie ilościowe, a ściśle cyfry, poparte przykładami, zapoznałyby Radę z osiągnięciami pracy Prezydium Woj. RN na odcinku skarg i zażeń ludności.

W sprawozdaniu podano, że na wadliwe funkcjonowanie Prezydium Woj. R. N. i jego wydziałów wpłynęło — 120 skarg, zaś na prezydia powiatowych rad i ich wydziałów — 214 skarg. I na tym kończy się analiza tak ważnego i interesującego odcinka. Czy z tego wynika, że zażalenia lub skargi te nie były słuszne

jątkiem drobnych wydatków z pogotowia kasowego (§ 60),

3) w zasadzie niedopuszczalne jest podnoszenie przez jednostki budżetowe sum z kredytów budżetowych celem dokonania wypłaty do rąk wierzyciela (§ 66 ust. 3),

4) zaliczki budżetowe kierownikom lub pracownikom jednostek budżetowych mogą być udzielane na pokrycie jednorazowych wydatków specjalnych, nie objętych normą pogotowia kasowego, w tych przypadkach, gdy wydatek nie może być dokonany bezpośrednio wierzycielowi z rachunku bankowego.

B. Harajecki

Prezydium MRN w Dobrej pow. Turek, zapytuje, czy przy wymiarze podatku od nieruchomości właścicielowi nieruchomości, który jest rzemieślnikiem, należy przyjąć — jako podstawę wymiaru podatku — czynsz w wysokości połowy stawek opłacanych przez najemców lokali mieszkalnych, a to z uwagi na przepis art. 4 ust. 1 lit. b) dekretu o najmie lokali.

Odpowiedź:

Art. 4 ust. 1 lit. b) dekretu o najmie lokali reguluje wysokość czynszu, który za najem lokali mieszkalnych opłacają rzemieślnicy odpowiadający warunkom w przepisie tym określonym, ale nie odnosi się do podstawy wymiaru podatku od nieruchomości.

Podstawę opodatkowania podatkiem od nieruchomości dla budynków wynajętych lub wydzierżawionych stanowi — w myśl art. 8 ust. 1 pkt. 1) ustawy z dnia 26 lutego 1951 r. o podatkach terenowych (Dz. URP Nr 14, poz. 110) — czynsz należny za rok podatkowy z tytułu najmu lub dzierżawy, nie wyłączając wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkalniowej; dla budynków nie wynajętych i nie wydzierżawionych podstawę tę stanowi — w myśl następnego punktu wymienionego ust. 1 art. 8 — wartość czynszowa, ustalona za rok podatkowy.

W niniejszym przypadku podstawą wymiaru podatku od nieruchomości jest suma czynszów należnych za rok podatkowy od lokali znajdujących się w budyn-

ku i wynajętych plus suma wartości czynszowej od lokali nie wynajętych oraz od lokalu zajętego przez właściciela nieruchomości.

Okoliczność, że właściciel nieruchomości jest rzemieślnikiem i — jak to z treści pytania można wnioskować — podpada pod przepis art. 5 ust. 1 lit. b) ustawy o najmie lokali (czynsz dla niego ustala się w wysokości połowy normalnych stawek) nie daje wcale podstawy do zmniejszenia o połowę podstawy wymiaru podatku od nieruchomości.

A. Chajnowski

Prezydium GRN w Rogoźnie Wlkp. zapytuje, czy Lasy Państwowe podlegają obowiązkowi świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne. Prezydium GRN dokonało wymiaru świadczeń dla poszczególnych rejonów lasów, od wymiaru jednak wniesione zostały odwołania, oparte na twierdzeniu, że Lasy Państwowe, jako podmiot gospodarki społecznej, nie podlegają obowiązkowi świadczeń.

Odpowiedź:

Lasy Państwowe nie podlegają obowiązkowi świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne (szarwarku), do nich bowiem stosuje się przepis art. 6 ust. 1 dekretu z dnia 30 czerwca 1951 r. (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 284) mówiący, iż od świadczeń tych zwolnione są podmioty gospodarki społecznej (z wyjątkiem PGR-ów). Lasy Państwowe są zaś takim podmiotem.

W. Borecki

Kilka prezydiów GRN, nawiązując do zamieszczonej w Nrze 3 „Rady Narodowej“ z br. odpowiedzi na pytanie, czy dotychczasowy majątek gromady jest nadal jej własnością, prosi o wyjaśnienie, jak obecnie powinna być zorganizowana administracja majątkiem gromadzkim, w szczególności, czy gromady, które posiadają takie zakłady i urządzenia, jak np. łaźnie i targowiska, mogą nadal pobierać na swoją rzecz opłaty za korzystanie z tych zakładów i urządzeń i jeśli tak — to jak ta sprawa powinna być ujęta pod względem budżetowym.

Odpowiedź:

Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej zagadnieniu gromad poświęca artykuł 44, którego brzmienie jest następujące:

„Art. 44. 1. Dotychczasowe przepisy o gromadach i organach gromadzkich zachowują moc do czasu odrębnego uregulowania ustawowego.

2. Rada Ministrów może wydawać przepisy uzgadniające, przejściowe i wykonawcze w celu dostosowania przepisów, wymienionych w ust. 1, do nowej organizacji jednolitej władzy państwowej w gminie“.

Ustawa o gromadach dotychczas nie została wydana, ani też Rada Ministrów nie wydała jeszcze takich przepisów, które by wyraźnie zmieniały dotychczasowe przepisy o gromadach. Dotychczasowe przepisy obowiązują więc w zasadzie nadal: zawarte są one głównie w ustawie z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. URP Nr 35, poz. 294) oraz w rozporządzeniu z 1937 r. o gromadach (Dz. URP Nr 9, poz. 70). Według wymienionego rozporządzenia gromady powinny prowadzić gospodarkę pieniężną na podstawie budżetu, który stanowi gospodarczy plan gromady; gromady, które nie prowadzą gospodarki pieniężnej, są wolne od uchwalania budżetu, gromady o niedużej gospodarce pieniężnej mogły otrzymać zezwolenie od władz powiatowych na zastąpienie budżetu zwyczajną uchwałą co do użytkowania dochodów. Budżet gromady — jeśli jest — powinien obejmować również przedsiębiorstwa gromadzkie.

Podany wyżej stan prawny gospodarki gromady nie pozostał jednak niezmienny. Wydane bowiem po wejściu w życie ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej przepisy budżetowe, jakkolwiek nie ma w nich mowy o gromadach, pośrednio jednak zmieniają przepisy o gromadach i ich gospodarce. Szereg przepisów budżetowych, z których najistotniejsze są: uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 22 lutego 1951 r. o trybie uchwalania

i dlatego wrzucono może je do kosza? Na tym miejscu należało przeprowadzić surową samokrytykę, ażeby ludność woj. kieleckiego dowiedziała się, że Prezydium Woj. RN stoi na straży praworządności ludowej, walczy z biurokratyzmem, walczy z wszelkiego rodzaju przejawami nadużyć i szkodnictwa, a przede wszystkim dba o porządek we własnym domu.

W ten sam sposób była dokonana ocena pracy referatów skarg i zażaleń prezydiów powiatowych rad narodowych. Ocena pracy referatów oparto jedynie na ilości skarg i zażaleń, które wpłynęły do prezydium, bez jakiegokolwiek analizy sposobu rozpatrywania i załatwiania tych spraw.

Jednak nawet te liczbowe zestawienia budzić muszą duże wątpliwości. Tak np. podaje się, że w okresie sprawozdawczym wpłynęło do Referatu Skarg i Zażaleń Prezydium Woj. RN 1865 spraw, zaś do referatu skarg i zażaleń prezydiów PRN i MRN — 3224, czyli razem 5089 spraw. Przy rozbięciu spraw na poszczególne zagadnienia otrzymujemy sumę 5039 spraw, zaś ze statystyki wykazującej pochodzenie społeczne piszących, wynika liczba 5350. Dowodzi to, że sprawozdawczość liczbową nie była w ogóle prowadzona albo też prowadzono ją niedbale, a piszący sprawozdanie nie zatroszczył się o skontrolowanie przedstawionych Radzie cyfr.

Fakty te stwierdzają, że sprawozdanie Prezydium Woj. RN było powierzchowne i ogólnikowe, co w konsekwencji nie pobudziło radnych do dyskusji, w której zabrakło głosu 4 mówców.

Zadajmy sobie pytanie: czy dyskusja była wyrazem zainteresowania Rady sprawą załatwiania skarg i zażaleń? Należy odpowiedzieć przecząco. Dyskusja nie wykazała absolutnie rzeczowej krytyki, była przypadkowa, zawierała m. in. opowiadania o zabawach, jakie odbywały się w czasie poboru rekruta, indywidualne pretensje radnych do Prezydium Woj. RN, lub też zbyt ogólnikowe głosy krytyki.

Wydaje się, że Prezydium Woj. RN nie dołożyło starań w kie-

runku przygotowania sprawozdania, a sprawozdanie było przykładem jak nie należy pracować. Tym samym pozbawiono Radę możliwości zaznajomienia się z błędami i osiągnięciami na tak ważnym odcinku, będącym wyrazem demokratyzacji władzy ludowej.

Niewątpliwie krok ten pierwszy, chociaż nieudany, będzie bodźcem w dalszej pracy Prezydium, a ostrzeżeniem dla Rady, że wytyczne uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r. w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej nie są jeszcze realizowane i że stoi przed nią zadanie zwiększenia czujności i kontroli na tym odcinku pracy Prezydium.

SOŁTYS, KTÓRY JEST PRZYKŁADEM DLA GROMADY

Sołtys ma przed sobą poważne zadania. Musi on czuwać, by mieszkańcy gromady wywiązywali się należycie ze swych obowiązków wobec państwa i brali żywy udział we wszystkich akcjach gospodarczych, przeprowadzanych na wsi.

Sołtys powinien swym postępowaniem świecić przykładem innym. Takim wzorowym sołtysiem jest Marcin Grzelak w gromadzie Dąbrowa Wielka, gminy Złoczew, pow. sieradzkiego. Posiada on 2 ha ziemi. Swój plan sprzedaży zboża państwu wypełnił z nadwyżką. Kontraktuje trzodę chlewną, a że jest dobrym hodowcą, zazwyczaj odstawia świnie przed terminem. Jako jeden z pierwszych w gromadzie dostarczył ziemniaki do punktu skupu. Ta obywatelska postawa sołtysa mobilizuje chłopów tutejszych do wywiązywania się ze swych obowiązków.

SKUP ZBOŻA W GMINIE JABŁONNA, POW. WOLSZTYN, PRZEBIEGA ŻYWIOŁOWO

Gmina Jabłonna w sierpniu br. wykonała 204% skupu zboża, we wrześniu 76%, w pierwszej połowie października 14,7%.

Czy Prezydium, Rada, wysnuły z tych faktów wnioski? Jakże są

przyczyny niewykonania planu skupu?

Odpowiedź na te pytania daje korespondent „Gazety Poznańskiej“ w Nr 280.

Gdy rozmawialiśmy w Prezydium o przebiegu akcji, wskazywano nam stale na owe sierpniowe 204%, tak jakby chciano odwrócić uwagę od cyfr z następnych miesięcy. Wynieśliśmy z tego przekonanie, że Prezydium GRN, mimo że te cyfry krzychały po prostu: „obudźcie się, czas zabrać się do roboty, czas wreszcie pokierować akcją“ — pozostało nadal głuche na wołanie.

Procent wykonania planów w poszczególnych miesiącach zdradza, że Prezydium GRN skup zboża puściło na żywioł. Wysokie wpływy w sierpniu uspokoiły Prezydium, które po tym niezasiężonym „sukcesie“ założyło ręce.

Prezydium tłumaczy się jeszcze w ten sposób: chłopci czekają z odstawami, ponieważ w gminie brak kompletów omłotowych. Są tylko dwa, w tym jeden popsuty. Przewodniczący Prezydium ob. Dobiego mówi o tej „przyczynie“ z głębokim przekonaniem. Ale weźmy sprawę na prosty rozum. Gdyby nawet te komplety pracowały bez przerwy i miały obsłużyć wszystkich chłopów z 10 gromad, to kiedy ukończylibyście realizację planu? — Chyba nie w tym roku. Czym młócili chłopci dawniej, kiedy tych kompletów nie było? — Zresztą nie wszyscy czekają na maszyny z Ośrodka, lecz młóca kieratówkami, których w gromadach jest dość dużo. Ale GRN nie liczy w ogóle na kieratówki. Mówi się o nich jako o gratach niezdatnych do użytku. — Jeżeli Wy, ob. Przewodniczący, jedziecie z takim przeświadczeniem do gromad, jeżeli i chłopom tak mówicie, to nie dziwimy się, że plan w Waszej gminie „leży“. Przecież taka robota szkodzi wykonaniu planu państwowego, a Was postawiono na straży praworządności, a więc na straży realizacji tych planów! Waszym obowiązkiem jest przekonywać gospodarzy, aby w pełni wykorzystywali stare maszyny.

Prezydium GRN nie stara się kierować akcją skupu. Nie uczyniono nic, aby zachęcić gromady do przedterminowej realizacji planów. O współzawodnictwie mówi się jak o czymś, co jest potrzebne tylko dlatego, że są tacy, którzy przyjeżdżają z Poznania i mogą o to zapytać. Ale jak postarano się wykorzystać współzawodnictwo, aby rzeczywiście przyspieszyć wykonanie planów — o tym w Prezydium nikt się konkretnie nie dowie.

W wyniku takiego stylu pracy Prezydium słabo działają również społeczne komisje gromadzkie do spraw skupu. Sołtysi z gromad Boruja Nowa i Wola Jabłońska nie dostarczyli gospodarzom zawiadomień o wysokości planów miesięcznych. Komisja Kolna GRN od dłuższego czasu nie może się zebrać w komplecie, aby skontrolować przebieg akcji. Mimo trzykrotnych wezwań na posiedzenie Komisji przybywał tylko przewodniczący i niektórzy członkowie. Ale kompletu nie było nigdy. Szczególnie lekceważący stosunek do zadań Komisji wykazują ob. Furmaniak i Kasperski, pierwszy — prezes Zarządu Gminnego ZSch, drugi jego sekretarz. Nie przybyli oni na żadne wezwania. Tak samo wygląda robota poszczególnych kół gromadzkich ZSch w związku z tą akcją. Wyjątek stanowi paru gromadzkich aktywistów, którzy rzeczywiście coś robią.

Prezydium GRN i ZSch dotychczas nie umiały wykorzystać przykładów chłopów przodujących w akcji skupu, jak 5-hektarowy Karol Spólnicki z Jabłonny, który odstawił już 1320 kilogramów ponad plan, jak małorolny Alojzy Bajończyk, który wykonał plan w 180%. Niewiele chłopów w Jabłonnie wie o ich osiągnięciach, a cóż dopiero mówić o innych gromadach.

Nie ulega wątpliwości, że z braku kierowania akcją skupu, wróg klasowy ma ułatwioną robotę. Toteż w gminie dał się zauważyć wzrastający nacisk kułaka-spekulanta zmierzającego do załamania planów skupu. Temu wrogiemu naciskowi ulegają jeszcze pojedynczy średniorolnicy. Na przykład w gromadzie Wola

Jabłońska średniorolny Kowalski, podmówiony przez kułaków, wystąpił publicznie na zebraniu przeciwko skupowi zboża. Żle się dzieje w gromadzie Kuźnica Zbąska. Tamtejszy sołtys, ob. Lupa, również znajduje się pod wpływami kułaków. Gromada ta nie wykonała dotychczas ani razu miesięcznego planu, a sołtys wystąpił na sesji GRN w obronie bogacza Sokulskiego, który nic jeszcze nie odstawił. Prezydium np. GRN w Jabłonnie nadal toleruje sołtysa-sabotażystę planów państwowych.

Tak więc bezczynność Prezydium, nieumiejętność oparcia się o masę chłopów pracujących spowodowały zerwanie planów skupu.

Czas naprawić błędy. Trzeba sprawę skupu zboża postawić na sesji Rady, na zebraniach gromadzkich, codziennie pilnować jego wykonania.

SKUP ZIEMNIAKÓW W POW. WOLIŃSKIM

W obrębie miasta Wolin jest 6 gospodarstw indywidualnych i Spółdzielnia Produkcyjna „Dobrobyt“.

Spółdzielnia Produkcyjna „Dobrobyt“ przoduje w realizacji planowego skupu ziemniaków. Plan przekroczone dostawiając 12.890 kg ziemniaków zamiast 10.000 kg. Ponadto spółdzielcy zobowiązali się sprzedać dodatkowo jeszcze 6.000 kg kartofli z działek przyzagrodowych.

Gospodarstwa indywidualne natomiast dostawiły dopiero 2.780 kg ziemniaków zamiast 6.000 kg.

Nieźle przebiega planowy skup ziemniaków w gminie Dargobądz, w której gromady Sułonino i Płocino wykonały plan w 100%. Wy różnili się tu małorolnicy chłopcy ob. Franciszek Ślusarczyk, który sprzedał 1.200 kg zamiast 700 kg i ob. Aniela Stolarek, która sprzedała 960 kg zamiast 500 kg.

Najgorzej jest w gminie Kołczewo, bo plan dostawy wykonano dopiero w 20%. Przyczyną tego jest to, że aktyw gminny za późno rozpoczął pracę uświadamiającą i nie dotarł do wszystkich rolników. I oto rolnik z gro-

mady Chinowo ob. Czesław Górny odmawia sprzedaży ziemniaków.

St. Zaborowski

p. o. kierownika Referatu Inspekcji Prezydium PRN w Świnoujściu

SKOŃCZYĆ Z OBOJĘTNOŚCIĄ I NIEDBALSTWEM

Szukając przyczyn niewykonania planów skupu zboża i zobowiązań wsi wobec państwa można stwierdzić, że tam, gdzie prezydium GRN stale, codziennie nie kontroluje ich wykonania, nie prowadzi pracy uświadamiającej wśród chłopów, tam skup i realizacja innych zobowiązań jest nie wykonywana.

Typowym przykładem tego jest Prezydium GRN w Ryńsku, pow. wąbrzeski. Oto co pisze korespondent „Gazety Pomorskiej“ w Nr 276:

— Co tu zrobić, kiedy nie idzie? — rozłożył bezradnie ręce Julian Bujacz, przewodniczący Prezydium GRN. — Ja wywiązałem się już ze wszystkiego, żeby nie mówili, że przewodniczący daje zły przykład.

Czy to już wszystko, co należy do przewodniczącego i do Prez. GRN? Czy tylko dlatego, żeby nie gadali? Kto jak kto, ale przewodniczący musi być pierwszy. Tak trzeba.

— Żeby wszyscy tylko tyle robili, co ja. Do nocy codziennie siedzę.

Cóż z tego, kiedy wyników tej roboty nie widać, kiedy ani w sierpniu, ani we wrześniu gmina Ryńsk, jako jedyna w powiecie nie wykonała planu skupu zboża. A w październiku wygląda jeszcze gorzej.

Praca zza biurka, siedzenie po nocach, nie może dać pożądaných rezultatów. Przesiadywanie delegata powiatowego CUSiK Dominika Orzechowskiego na kanapie, w pokoju przewodniczącego Prez. GRN, również nie przyniesie pożytku i nie zmieni sytuacji w terenie. A przesadne zagłębianie się w papierkowej robocie drugiego delegata CUSiK nie zapewni należytego przebiegu skupu w gminie.

i rozpatrywania budżetów terenowych na r. 1951 (Mon. Pol. Nr A—21, poz. 260) oraz uchwała Nr 81 Rady Ministrów z dnia 3 lutego 1951 r. w sprawie zasad i trybu wykonywania budżetu państwa na r. 1951 (Mon. Pol. Nr A—21, poz. 261), ustalając budżety terenowe od budżetu wojewódzkiego w dół, kończą na budżecie gminy i nie zawierają żadnego uprawnienia dla gromady do układania własnego, odrębnego budżetu.

Mając na uwadze przepisy przytoczonego wyżej art. 44 ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej oraz obowiązujące przepisy budżetowe, zwłaszcza zaś przepisy o wykonywaniu budżetu państwa oraz o rachunkowości budżetowej (Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 25 listopada 1950 r.), należy dojść do wniosku, że gospodarka budżetowa gromady powinna być obecnie objęta budżetem gminy i że gromady, które — według wymienionego wyżej rozporządzenia z dnia 29 stycznia 1937 r. — mają prowadzić swą gospodarkę na podstawie budżetu, powinny układać i wykonywać budżet jako wyodrębnione jednostki budżetowe w ramach budżetu gminy.

W szczególności zaś jeśli chodzi o targowiska, stanowiące własność gromad, to w tej dziedzinie wydane zostały przepisy, które zmieniają dotychczasowe uprawnienia gromad.

Według dekretu z dnia 2 sierpnia 1951 r. o targach i targowiskach (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 312), który wszedł w życie dnia 8 sierpnia br., targowiska prowadzić mają właściwe rady narodowe miejskie lub gminne. Do czasu jednak regulaminowego uregulowania tych spraw przez Min. H. W. targowiska gromadzkie mogą być prowadzone na zasadach dotychczasowych.

W. Borecki

Prezydium GRN w Imielinie pow. pszczyńskiego w związku z postanowieniem art. 41, § 1 nowego prawa o notariacie (Dz. URP z r. 1951 Nr 36, poz. 276), wobec tego, że prezydium miejskich i gminnych rad narodowych w miastach i gminach, w których

nie ma państwowych biur notarialnych, poświadczają własnoręcznością podpisu na dokumencie z wyjątkiem dokumentów, dotyczących czynności prawnych — zapytuje, jakie dokumenty traktować należy jako „dokumenty dotyczące czynności prawnych“.

Odpowiedź:

Przez czynności prawne rozumiemy działania (akty woli), z którymi obowiązujące przepisy prawne łączą powstanie, zmianę bądź ustanie praw i obowiązków.

Czynnością prawną jest np. zawarcie umowy, co następuje przez zgodne oświadczenie woli stron, z których jedna zobowiązuje się do świadczenia, a druga zobowiązanie to przyjmuje.

Z zawartej umowy (sprzedaży, zamiany, darowizny, najmu, dzierżawy itd.) wypływają dla stron stosownie do przepisów Kodeksu Zobowiązań odpowiednie prawa i obowiązki, a pismo, za pomocą którego następuje wyrażenie woli, jest nie tylko dokumentem posiadającym charakter środka dowodowego, lecz także dokumentem, który stanowiąc o prawach i obowiązkach stron zawiera treść dyspozytywną w stosunku do tych stron.

Nowe prawo o notariacie (które wchodzi w życie od 1 stycznia 1952 r.) nie dozwala prezydium miejskich i gminnych rad narodowych dokonywać poświadczeń własnoręczności podpisów na takich dokumentach.

Natomiast władne są prezydium miejskich i gminnych rad narodowych dokonywać poświadczeń własnoręczności podpisów na dokumentach nie dotyczących czynności prawnych.

Spośród zaś dokumentów nie dotyczących czynności prawnych wymienić można dokumenty, które dotyczą tzw. zdarzeń prawnych. Przez zdarzenia prawne rozumiemy już nie akty woli, lecz zdarzenia, z którymi obowiązujące przepisy prawne łączą powstanie, zmianę bądź ustanie praw i obowiązków.

Do zdarzeń prawnych należą: wypadki, dotyczące istnienia i rozwoju samej osoby, np. urodzenie, dojście do pełnoletności, śmierć, wypadki dotyczące istnienia i rozwoju majątku osoby, np.

wydawanie przez ziemię pól, przyptodek zwierząt, naspy, przyrost przymulenia, sąsiednie położenie nieruchomości, poza tym do zdarzeń prawnych zaliczamy także wpływ czasu na stosunki prawne (przedawnienie).

Gdy treść wystawionego dokumentu dotyczy nie czynności prawnej, lecz zdarzenia prawnego, powstanie, zmiana bądź ustanie praw i obowiązków są związane nie z wystawieniem danego dokumentu, lecz ze zdarzeniem prawnym, które jest objęte treścią dokumentu.

W danym przypadku dokument nie ma charakteru dokumentu dyspozytywnego, a ma charakter jedynie **dokumentu dowodowego**, (jak np. złożone na piśmie zeznanie, deklaracja dot. określonego stanu faktycznego).

Zgodnie z art. 41, § 2 oraz art. 44, § 1 powołanego prawa o notariacie poświadczenie własnoręczności podpisu na dokumencie nie dotyczącym czynności prawnej następuje w tym przypadku, jeżeli treść danego dokumentu nie jest sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego w Państwie Ludowym.

B. Bogomilski

Prezydium GRN w Srokowie pow. kętrzyńskiego zapytuje, czy jest obowiązane dostarczyć pomieszczenia dla biura delegata powiatowego pełnomocnika Centralnego Urzędu Skupu i Kontrakcji, lub też miejsca w biurze Prezydium, dostarczyć mu materiałów piśmiennych, opłacać jego rozmowy telefoniczne.

Odpowiedź:

Prez. GRN powinno ułatwić pracę przedstawicielowi powiatowego pełnomocnika Centralnego Urzędu Skupu i Kontrakcji. Pomoc ta powinna się wyrazić przede wszystkim w dostarczeniu miejsca (lokalu), gdzie mogłyby on wykonywać prace wchodzące w zakres jego obowiązków. Natomiast Prezydium GRN nie jest obowiązane opłacać należności za materiały piśmienne, telefony itp., z jakich korzysta zatrudniony w lokalu Prezydium pełnomocnik. Prezydium GRN nie ma również obowiązku bezpłatnego dostarczenia mu tych materiałów i środków.

S. Uzgo

I dlaczego jest tak, jeżeli przewodniczący Prez. GRN aż tak pracuje? Obok pracy jednak potrzebna jest silna wiara w wykonanie planów, a tego brak przewodniczącemu. Po wyznaczeniu planu na gminę Ryńsk z góry oświadczył, że nie będzie można go wykonać.

I to zaciążyło na całej późniejszej pracy.

Kiedy zapytałem przewodniczącego, czy są w gminie kułacy i jak wygląda ich stosunek do zobowiązań wobec państwa — spojrział na mnie niepewnie i odpowiedział niezdecydowanie, że chyba są. To niezdecydowane klasowe rozeznanie terenu również wpłynęło na to, że Prezydium GRN nie bardzo orientuje się, w jakim stopniu biorą udział kułacy w realizacji planowego skupu zboża, w spłatach podatku gruntowego oraz FOR.

We wszystkim, o co zapytać, przewodniczący Prez. GRN odsyła do delegata powiatowego CUSiK.

Wiemy tylko, ile wynosi plan na gminę i na gromady. A jak przebiega wykonanie planu skupu zboża, od tego jest CUSiK.

Ejże! A przecież za wykonanie planu skupu zboża, ziemniaków, za wykonanie planów finansowych i kontraktacji trzody chlewnej w gminie odpowiedzialne jest Prezydium GRN.

A był taki wypadek, kiedy delegat powiatowy CUSiK zwrócił się do przewodniczącego, żeby wspólnie przeanalizować przebieg skupu zboża, to ten odpowiedział:

— Po co? I tak na to nic nie poradzimy.

GRN również nie zadała sobie trudu, aby zastanowić się nad sytuacją jaka wytworzyła się w gminie Ryńsk w sierpniu i wrześniu. A przecież wykonanie planu miesięcznego choćby już w sierpniu w 85,4% powinno stać się sygnałem alarmującym dla całej GRN. Jeszcze bardziej wymagało zastanowienia wykonanie planu za wrzesień w 78%.

Czyżby w gminie Ryńsk byli inni chłopci niż w pozostałych gminach? Czyżby chłopci tej gminy naprawdę nie chcieli wykonać zobowiązań wobec państwa?

Wielu chłopów wykonało już plany z poważnymi nadwyżkami. A więc nie to jest przyczyną. To głównie wina Prez. GRN, które od samego początku nie śledziło przebiegu realizacji planu skupu zboża, nie pilnowało, aby obowiązek nałożony na chłopów był wykonany.

Plan został opracowany. Ale w Prez. GRN brak było stałej, systematycznej, codziennej kontroli jego wykonania. A przebieg jego był tak nierównomierny, że np. gromada Przechowo w sierpniu wykonała 131,1%, we wrześniu 138%. Orzechowo wykonało w sierpniu 78%, we wrześniu 109%, podczas gdy inne gromady w ogóle nie wywiązały się z planów. Prez. GRN ani GRN nie wiedziały jednak dokładnie, jak wyglądała sytuacja w trakcie wykonywania planu i nie analizowała sytuacji. Nawet niektórzy członkowie GRN do tej pory nie wykonali swych obowiązków wobec państwa. A oni właśnie chodzili po gromadach i przypominali chłopom o obowiązku wykonania zobowiązań. Jasne, że przykład ich nie mógł dodatkowo oddziaływać na chłopów.

Można było się spodziewać, że praca radnego GRN Alojzego Kalkowskiego z Przedworza nie odniesie skutku, jeżeli on sam zalega ze sprzedażą zboża. W tej gromadzie 23 chłopów nie sprzedało ani kilograma zboża, mimo wezwań i upomnień otrzymanych z Prez. GRN, które również i w tym wypadku nie potrafiło zająć zdecydowanego stanowiska wobec lekceważenia zarządzeń władzy ludowej.

Podobnie przedstawia się sprawa skupu ziemniaków. W Prez. GRN nie można się dowiedzieć jak przebiega skup i jak pracuje GS. Wygląda to tak, jakby i ta sprawa niewiele obchodziła Prez. GRN w Ryńsku.

I tak jak ze zbożem przewodniczący GRN wątpi znów, czy plan zostanie wykonany. I znów to samo, że on sam już wykonał zobowiązanie, ale czy inni to uczynią?

— Słabo obrodziły ziemniaki — powiada. — Trudno będzie, ale jakoś się zrobi.

A my powiadamy, że ziemniaki w gminie Ryńsk obrodziły dobrze i trzeba koniecznie zerwać z tego rodzaju nastawieniem, że „jakoś się zrobi“.

Dokładna kontrola realizacji zobowiązań i rozeznanie przebiegu akcji w terenie, konsekwentne stanowisko i niedopuszczenie do tolerowania łamania praworządności, stanowczość i nieugięte przeświadczenie, że plany gospodarcze i finansowe muszą być bezwzględnie wykonane — pomoże na pewno Prezydium GRN w Ryńsku zmienić dotychczasowy stosunek do tych spraw i doprowadzi do całkowitej realizacji planowego skupu zboża, ziemniaków, podatku gruntowego, FOR, do wzmocnienia kontraktacji trzody chlewnej. Zdecydowane zerwanie z obojętnością, niedbalstwem, biurokratyzmem i bezklasowym podejściem do poważnych zagadnień, jakie ma do wypełnienia każda GRN — zapewni sprawność i skuteczność działania organów władzy ludowej w terenie.

DOBRA ORGANIZACJA DOSTAWY PRZYŚPIESZYŁA WYKONANIE PLANU SKUPU ZIEMNIAKÓW

24 października br. w gminie Kuflew pow. mińskiego odbyła się narada komisji gromadzkich w sprawie skupu ziemniaków, zboża oraz uiszczenia należności podatkowych i FOR.

Narada wykazała, że gromady, w których zamieszkują mało i średniorolni chłopci, najszybciej zareagowały na wezwanie rządu w sprawie wywiązania się wsi ze swych obowiązków w stosunku do państwa.

Do takich gromad w gminie należą Lubomin i Rutka.

Do 23.X. br. gromada Rutka wykonała plan skupu ziemniaków w 80%, zboża w 117%, podatek gruntowy w 96%, gromada Lubomin wykonała plan skupu ziemniaków w 94%, zboża w 63%, podatek gruntowy w 64%.

Natomiast gromada Mała-Wieś, w której zamieszkuje duży procent zamożniejszych chłopów, wykonała skup ziemniaków zaledwie w 29%, a z podatków spła-

cono 54%. Należy podkreślić, że komisja gromadzka Małej-Wsi nie potrafiła ze swej strony należycie uświadomić chłopów o znaczeniu dostaw dla państwa, jak również aktyw gminny mało poświęcił uwagi tej gromadzie.

Niektórzy sołtysi należycie radzili sobie, aby nie pozostać w tyle za innymi gromadami w dostawach.

Sekretarz Prezydium GRN w Kuflewie prowadzi według gromad wykres graficzny dostaw i wpłat podatku gruntowego oraz FOR. Wykres ten wisi na widocznym dla każdego miejscu. Sołtysi gromad Trojanów, Lubomin i Guzów stwierdzili, że wskaźnik na wykresie ich gromad nie posuwa się w górę. W swoich gromadach mają też sporą ilość chłopów, którzy nie posiadają siły pociągowej; wyznaczone wymiary skupu są uiszczane. Sołtysi wymienionych gromad postanowili zorganizować jednorazowo dostawę ziemniaków. Uzgodnili z gromadą dzień, na który wszyscy mieli przyszykować w workach ziemniaki, wyznaczili odpowiednią ilość wozów, które zajeżdżały do każdego gospodarstwa i zabierały wyznaczone na skup ziemniaki dostarczając je do GS. Wskaźnik wykresu graficznego w odniesieniu do tych gromad od razu podniósł się w górę.

Zorganizowane odwiezienie ziemniaków przyspieszyło dostawę i zaoszczędziło chłopom dużo czasu.

TRZEBA POMÓC PREZYDIUM GRN W GNIEWKOWIE, POW. INOWROCŁAW,

Sprawnie i szybko przeprowadzić skup zboża, w pełni zabezpieczyć dostawę ziemniaków, wzmóc skup żywca, terminowo wywiązać się ze wszystkich należności finansowych — oto najważniejsze zadania chłopów wsi pomorskiej.

Wynik tej akcji, której celem jest zapewnienie miastu żywności, w poważnej mierze uzależniony jest od aktywności prezydiów GRN. One bowiem prowadzą ją organizacyjnie i one nadają jej

wyraz pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Wiele prezydiów GRN w pow. inowrocławskim właściwie i ofiarnie kieruje planowym skupem zboża i ziemniaków oraz spłatą należności finansowych wobec państwa. Np. Prezydium GRN w Kruszewicy poprzez szeroki aktyw społeczny prowadzi akcję uświadamiającą wśród chłopów, kontroluje działalność Gminnych Spółdzielni, bywa w punktach skupu, współdziała z sołtysami.

Są jednak w pow. inowrocławskim prezydium GRN, które w niedostatecznym stopniu panują nad przebiegiem akcji w terenie.

Typowym tego przykładem jest Prezydium GRN w Gniewkowie.

Podczas gdy w innych gminach wzmaga się w ostatnim czasie dostawa zboża i wysokość wpłat z tytułu należności finansowych, nie widać zupełnie tego wzrostu w gminie gniewkowskiej.

Zjawisko to nie jest przypadkowe. Wynika ono z chaosu organizacyjnego, jaki panuje w Prezydium GRN oraz braku pracy masowo-politycznej wśród chłopów.

Aby wykonać plany skupu zboża, ziemniaków i żywca, aby wykonać plany finansowe, trzeba je codziennie kontrolować, natychmiast interweniować w gromadach, które plan ten załamują i szukać źródeł zahamowań.

Prezydium GRN w Gniewkowie nie kontroluje w ten sposób realizacji planu, który w ujęciu przez Prezydium opiera się raczej na przypuszczalnych aniżeli realnych cyfrach. Bo czyż cyfry podawane przez GRN mogą być zgodne ze stanem faktycznym w terenie, skoro dopiero teraz uaktualnia się kartoteki planowego skupu zboża, w których często gęsto ewidencjonowano dostawy na mylne nazwiska? Duże niedokładności wykazują również księgi biercze. Z tej właśnie przyczyny Prezydium GRN, nie znając stanu faktycznego, nie może interweniować w wypadkach koniecznych, w wypadkach załamania planu przez gromady.

Prezydium GRN nie wysłało w przewidzianym czasie nakazów płatniczych do gromad.

Rozgardiaszem organizacyjnym w Gniewkowie powinno się natychmiast zainteresować Prezydium PRN w Inowrocławiu i pomóc w zaktualizowaniu zarówno kartoteki skupu zboża jak i ksiąg bierczych. Wówczas dopiero Prezydium GRN w Gniewkowie będzie mogło panować nad sytuacją na swoim terenie.

Oczywiście — nie potrzeba tego tłumaczyć — w skupie zboża, ziemniaków i spłacie zobowiązań finansowych powinni przodować członkowie Rady, sołtysi i aktywiści społeczni. Tymczasem w gniewkowskiej gminie zaledwie 4 sołtysów i 3 radnych GRN wywiązało się całkowicie ze wszystkich zobowiązań.

Jaskrawym dowodem braku właściwego kierowania akcją jest fakt, że na sesji GRIŃ dnia 18 X. nie analizowano przebiegu skupu i spłat finansowych, co jeszcze raz potwierdza, że Prezydium GRN w Gniewkowie nie żyje najważniejszymi w tej chwili dla wsi zagadnieniami, że pozwala akcji rozwijać się żywiołowo.

Pomoc Prezydium PRN w Inowrocławiu pozwoli Prezydium GRN naprawić błędy i wykonać powyższe zadania.

NASI KORESPONDENCI DONOSZA

W związku z artykułem pt. „Krytyka nie jest przestępstwem“, który ukazał się w Nr 19 „Rady Narodowej“, ob. **Bolesław Geraga**, przewodniczący Prezydium Woj. RN w Rzeszowie, pisze: „Sprawa omawiana we wspomnianym artykule została przeanalizowana na posiedzeniu Prezydium Woj. RN w dniu 5.X. 1951 r. przy udziale przewodniczących prezydiów PRN i MRN w Rzeszowie i Przemyślu, kierowników wydziałów Prezydium Woj. RN, Prokuratury Wojewódzkiej i Sądu Wojewódzkiego oraz z udziałem pracowników służby zdrowia, którzy załatwiali skargę robotnika Myszkii“. „Prezydium Woj. RN ostro napiętnowało karygodne i bezdusz-

ne postępowanie pracowników aparatu wykonawczego, a w szczególności kierownika Wydziału Zdrowia Prezydium Woj. RN dr Stanisława Pieczula, b. kierownika Wydziału Zdrowia Prezydium PRN w Tarnobrzegu dr Włoszyńskiego i lekarza Gadzińskiego." W podjętej w tej sprawie uchwale postanowiono m. in. wystąpić na najbliższej sesji Woj. RN z wnioskiem o odwołanie dr Pieczula ze stanowiska członka Prezydium Woj. RN, oraz całokształt sprawy i treść uchwały omówić na najbliższych posiedzeniach prezydiów PRN i MRN w Rzeszowie i Przemyślu przy udziale referentów załatwiających sprawę skarg i zażaleń oraz kierowników wydziałów i referatów i zobligować prezydium rad narodowych wszystkich stopni do przeanalizowania sposobu załatwiania skarg i zażaleń.

Ob. Bronisław Jańczyk, przewodniczący Prezydium PRN w Środku Śląskiej, pisze, jak czynności związane z przeprowadzeniem skupu ziemniaków i realizacją wpłat na podatek gruntowy i FOR wykonywali pracownicy poszczególnych wydziałów i referatów Prezydium. W każdej niedzielę pracownicy Wydziału Finansowego biorą udział w inkasie należności w gromadach. Referat Handlu w porozumieniu z PZGS przeprowadził kontrolę punktów skupu ze szczególnym uwzględnieniem zabezpieczenia ziemniaków przed zmarznięciem. Ponadto pracownicy przeprowadzili kontrolę racjonalnego rozdziału węgla i towarów reglamentowanych oraz wpłat premii należnych chłopom z tytułu kontraktacji. Wydział Komunikacyjny zabezpieczył sprawny transport i rozładowanie punktów skupu.

Ob. Zygmunt Zieliński, zastępca przewodniczącego Prezydium PRN w Kościerzynie, pisze o skupie ziemniaków i donosi, że pracownicy Prezydium dopomogli spółdzielni produkcyjnej w Górze w wykopkach ziemniaków.

Ob. Stanisław Lis, przewodniczący Prezydium PRN w Chojnicach, donosi, że plan dostawy ziemniaków wynosi 5.000 ton, do

22 października dostarczono na punkty skupu 4.300 ton, a dwie gminy, Brzeźno i Lipnica, wykonały plan w 100% już 18 października.

Ob. Edward Appel z Żar komunikuje, że do końca października powiat żarski wykonał plan skupu ziemniaków w 51% i pisze: „...nie zawsze dopisują prezydium GRN, które w wielu wypadkach niezupełnie pojęły jeszcze wagę skupu dla naszej gospodarki narodowej; do takich zaliczyć należy Prezydium GRN w Kadłubi, które nie uczyniło nic, aby usprawnić akcję w swojej gminie; do takich należy również Prezydium GRN w Olbrachowie...“

Ob. Stanisław Jabłoński, sekretarz Prezydium PRN w Głogowie, pisze, że do przodujących prezydiów, które należycie przygotowały się do realizacji należności podatkowych, należą: Prezydium GRN w Sławie Śląskiej, w Grębocicach, w Nosocicach, w Białolece i w Kotli. Gromada Bycz w gminie Bytom Odrzański i gromada Głogów w gminie Kotla już 26.VIII. br. uregulowały należności podatkowe w 100%.

Ob. E. Jakubowcki, sekretarz Prezydium GRN w Kotli, pow. Głogów, komunikuje, że podjęte zobowiązania dostawy zboża chłopcy wykonują ponad plan. W gromadzie Kozie Doly ob. Józef Koleżak zamiast 1.800 kg dostawił 2.237 kg, w gromadzie Wilków ob. Józef Adamski, posiadający 3 ha, zamiast 627 kg dostawił 920 kg.

Ob. Władysław Gawron, pracownik Wydziału Ogólnego Prezydium Woj. RN w Poznaniu, donosi, że do realizacji bieżących zadań na wsi w woj. poznańskim włączono szerokie rzesze nauczycielstwa. Aktywiści nauczyciele otrzymali odpowiednie materiały propagandowe i zobowiązali się przeprowadzić szeroką akcję uświadamiającą. „...Stwierdzić trzeba, że w tych gminach i gromadach, w których praca polityczna i uświadamiająca prowadzona jest właściwie, w których do tej pracy włączają się radni, komisje i sołtysi, realizacja zobowiązań przebiega pomyślnie. W

gromadzie Skoki pow. węgrowskiego przykład sołtysa ob. Kapusty zachęcił chłopów nie tylko do wykonania planowej dostawy ziemniaków, ale i do wywózki drzewa z lasów państwowych, za co gromada uzyskała dodatkowy przydział opał“.

O pomyślnym przebiegu realizacji bieżących zadań na wsi donoszą również: **ob. Edmund Kopczyński z gminy Helenów pow. grodziskomazowieckiego**, **ob. Piotr Kalisz z gm. Prusy pow. strzebińskiego** oraz **ob. Edward Osowski z Prezydium PRN w Lubaniu**.

Ob. Teofil Sadkowski, sekretarz Prezydium GRN w Brodnicy, komunikuje, że w wyniku współzawodnictwa pod względem szybkości i jakości wykonanych tegorocznych robót melioracyjnych przodujące miejsce w gminie, zajęły gromady Niewierz, Mszano i Kruszynki.

Ob. Tomasz Kunzek pisze o działalności Referatu Skarg i Zażaleń Prezydium MRN w Bytomiu. Dzięki wprowadzeniu szeregu uproszczeń i ułatwień w obiegu kancelaryjnym akt, a szczególnie dzięki zrozumieniu obywatelskiego obowiązku przez pracowników Referatu i przez członków Prezydium skargi i zażalenia załatwiane są szybko i właściwie. W sprawach mieszkaniowych, których wpływa najwięcej, żalący się otrzymują odpowiedź nieraz już po kilku dniach.

Ob. Tadeusz Łach, kierownik Wydziału Ogólnego Prezydium PRN w Środku Śląskiej, pisze, że wzmocniono czujność przy załatwianiu skarg i zażaleń, ponieważ zdarzały się wypadki, że spekulanci i kułacy starali się wprowadzić władze w błąd.

Ob. Stefania Koźbiałówna, kierownik Wydziału Ogólnego Prezydium MRN w Żyrardowie, pisze o konferencji członków komisji MRN poświęconej omówieniu słabej dotychczas działalności komisji. Omówiono szczegółowo zadania i zakres działania poszczególnych komisji, omówiono plany i formy pracy, stosunek komisji do Prezydium i wydziałów i formy powiązania ich pracy ze społeczeństwem.

Ob. Romuald Rappé, sekretarz Prezydium PRN w Łańcucie, pisze, jak działalność Komisji do Walki ze Spekulacją wpłynęła na wydatną obniżkę cen rynkowych.

Ob. Franciszek Polusik, sekretarz Prezydium MRN w Rudzie Śląskiej, pisze, że dzięki inicjatywie Komisji Pracy i Pomocy Społecznej założono żłobek w kopalni Walenty-Wawel, urządzono świetlicę dla starców w Domu Opieki, a w miejscowym PGR zabezpieczono zagrożone budynki i naprawiono uszkodzone rurociągi.

Ob. Jerzy Skowronek, sekretarz Prezydium MRN w Chorzowie, pisze o usprawnieniu techniki pracy Prezydium i MRN w Chorzowie w oparciu o planowanie.

Ob. Zbyszko Borsuk z Gdańska pisze o uruchamianiu wiejskich kin w gminach woj. gdańskiego.

KOMISJE ROLNICTWA I LEŚNICTWA RAD NARODOWYCH WOJ. OLSZTYŃSKIEGO KONTROLUJĄ NADLEŚNICTWA PRZY WSPÓŁDZIAŁE DELEGATURY N.I.K.

W drugim kwartale br. komisje rolnictwa i leśnictwa rad narodowych woj. olsztyńskiego skontrolowały przy współdziałaniu Delegatury Najwyższej Izby Kontroli 28 nadleśnictw. Przeprowadzona kontrola ujawniła szereg rażących zaniedbań i niewłaściwości w gospodarce leśnej, wskazując m. in. na brak dostatecznej gospodarki ze strony administracji, świadczących niejednokrotnie o złym traktowaniu swoich obowiązków przez poszczególnych pracowników. Kontrola również ujawniła nienależyte przestrzeganie dyscypliny pracy, niestosowanie współzawodnictwa pracy i złe przechowywanie ważnych dokumentów.

Po przeprowadzeniu kontroli opracowano przy pomocy Delegatury N.I.K. wystąpienie do Okręgowej Dyrekcji Lasów w Olsztynie, w którym wskazano na braki i niedociągnięcia w pracy nadleśnictw oraz przedstawiono wnioski, zmierzające do ich usunięcia.

Współpraca komisji rolnictwa i leśnictwa rad narodowych z Delegaturą N.I.K. pozwoliła na przeprowadzenie kontroli w szerszym rozmiarze i przyczyni się niewątpliwie do lepszej pracy nadleśnictw.

JAK PRACUJE KOMISJA KOMUNIKACYJNA MRN W GRUDZIĄDZU

Celem pracy Komisji Komunikacyjnej MRN w Grudziądzu jest poprawienie i zabezpieczenie warunków bytowych mieszkańców miasta.

W ubiegłym roku Komisja zajmowała się sprawą budowy i naprawy ulic. Umocniono i naprawiono chodniki płytami betonowymi, przebrukowano i naprawiono jezdnię z kamienia płytowanego, przeprowadzono naprawę ulic o nawierzchni ulepszonej (kostka, beton) oraz umocniono nawierzchnię jezdni żużlem na podkładzie z gruzu ceglanego.

Ponieważ w roku bieżącym nie wykorzystano całkowicie kredytu w dziale budżetu „ulice, place i mosty“, Komisja wystąpiła z wnioskiem do Prezydium MRN o przerzucenie reszty kredytów na wykonanie remontu mieszkań robotniczych.

Drugim zasadniczym zagadnieniem, jakim Komisja Komunikacyjna stale i systematycznie się zajmuje, jest sprawa wzmocnienia bezpieczeństwa ruchu na ulicach miasta. W tym celu od chwili powołania Komisji skierowano szereg wniosków do Prezydium MRN dotyczących zainstalowania na terenie całego miasta znaków ostrzegawczych, wprowadzenia ruchu jednokierunkowego na tych ulicach, gdzie ruch dwukierunkowy ze względu na możliwości wypadków jest niepożądany, oraz wniosków dotyczących właściwego oświetlenia ulic w porze nocnej. W roku 1950 zainstalowano 61 nowych punktów świetlnych.

W ostatnim okresie czasu Komisja zwróciła szczególną uwagę na zwalczanie przyczyn wypadków, będących wynikiem wzmoczonego ruchu samochodowego. 31 sierpnia i 10 września zorganizowano odprawy kierowników transportu w zakładach pracy, w przedsiębiorstwach państwowych

i spółdzielczych z udziałem przedstawicieli Wydziału Komunikacyjnego Prezydium i Polskiego Związku Motorowego. Na tych odprawach postanowiono wznosić naukę prawidłowego chodzenia dla mieszkańców miasta, a dla mieszkańców powiatu przeprowadzić szkolenie w zakresie przestrzegania przepisów bezpieczeństwa ruchu. Przede wszystkim zaś zorganizowano w szkołach wykłady dla młodzieży.

Zakres pracy Komisji Komunikacyjnej obejmował między innymi również takie zagadnienia, jak usprawnienie komunikacji miejskiej oraz połączeń kolejowo-autobusowych miasta z terenem całego województwa: odbudowa dworca kolejowego, dojazdy robotników do miejsca pracy, ustalenie miejsc postoju dla pojazdów mechanicznych i konnych, kontrole lotne sprawdzające stan techniczny pojazdów mechanicznych, posiadanie prawa jazdy przez kierowców samochodowych, sprawność obsługi pasażerów w kolejach, autobusach i tramwajach, odprawy szkoleniowe z kierowcami pojazdów mechanicznych, konnych itp.

H. Gostomczyk
kierownik Wydz. Og.
Prez. MRN w Grudziądzu

KOMISJA ZDROWIA MRN W SOSNOWCU DBA O STAN SANITARNY MIASTA

W sierpniu br. zanotowano w naszym mieście kilka wypadków zachorowań na Heine-Medina. Ponieważ równocześnie napłynęły wiadomości o podobnych wypadkach w powiatach sąsiednich, zaczęto głośno mówić o wielkiej i groźnej epidemii. Bojaźliwi rodzice każdy wypadek kataru utożsamiali z tą chorobą. W płocie Heine-Medina urosła do zaskarżających rozmiarów — mówiono już o tysiącach wypadków, o braku opieki nad chorymi dziećmi itp.

Komisja Zdrowia MRN w Sosnowcu natychmiast zainteresowała się tym zjawiskiem. Na zwołanym posiedzeniu dowiedzieli się członkowie Komisji od lekarzy, czym jest Heine-Medina, jak się objawia, co zrobiono dla jej leczenia i jak należy zapobiegać szerzeniu się tej choroby. Oka-

zało się, że władze przygotowały odpowiednią ilość łóżek szpitalnych, że dzieci otoczone są najtroskliwszą opieką lekarską i robi się wszystko, by dzieci wyzdrowiały zupełnie. Członkowie Komisji dowiedzieli się także, że w procesie zwalczania i zapobiegania tej epidemii najważniejszą rzeczą jest walka z brudem, troska o stan sanitarny, a to jest właśnie zakres działania komisji zdrowia. Dlatego też Komisja natychmiast przystąpiła do odpowiedniej akcji.

Akcję tę należało prowadzić w szkołach, w zakładach pracy i w domach mieszkalnych. Komisja rozpoczęła od zwołania konferencji z PCK, Ligą Kobiet i Wydziałem Zdrowia, na której ustalono podział pracy.

PCK wzięło na siebie zorganizowanie akcji uświadamiającej i kontrolnej w szkołach. Przeprowadził ją też i przeprowadza w dalszym ciągu przy pomocy kół PCK.

Liga Kobiet zorganizowała 80 „trójek“, mających przeprowadzać systematycznie kontrole stanu sanitarnego wszystkich posesji i przy tej okazji prowadzić akcję uświadamiającą wśród kobiet.

Zwołana była następnie konferencja delegatów socjalno - ubezpieczeniowych ze wszystkich zakładów pracy, na której kierownik Wydziału Zdrowia, dr Blinstrub, omówił chorobę Heine-Medina, jej powstawanie i zapobieganie jej rozszerzaniu się. Delegaci socjalno - ubezpieczeniowi zobowiązali się do skrupulatniejszego wglądu w stan sanitarny swych zakładów pracy oraz uświadamiania pracowników.

Wreszcie członkowie Komisji Zdrowia zaplanowali szereg kontroli, mających na celu zbadanie stanu sanitarnego poszczególnych dzielnic naszego miasta. Kontrole zostały już przeprowadzone.

Komisja Zdrowia w dalszym ciągu na pierwszym miejscu w swojej pracy stawia troskę o stałe podnoszenie stanu sanitarnego w mieście, wychodząc ze słusznego założenia, że warunki sanitarne mają wpływ na podnoszenie zdrowotności.

M. Polowa

członek MRN w Sosnowcu.

PREZYDIUM WOJ. RN W KRAKOWIE ANALIZUJE PRZYGOTOWANIE I PRZEBIEG SESIJ WOJ. RN.

Prezydium Woj. RN w Krakowie, na posiedzeniu odbytym w dniu 26 października br., analizowało przygotowanie i przebieg sesji Woj. RN odbytej 18 października. Sesja była poświęcona m. in. uchwaleniu budżetu, sprawie podziału administracyjnego oraz zatwierdzeniu planów pracy komisji.

W sprawie przygotowania sesji Prezydium m. in. stwierdziło, że referaty i koreferaty były opracowane za późno. Np. Wydział Ogólny otrzymał referat budżetowy w przeddzień sesji. Dopiero na dzień przed sesją ustalono, który z członków komisji wygłosi koreferat na temat zmian terytorialnych, jak również kto będzie referował plany pracy komisji.

Wobec późnego dostarczenia materiału Klub Radnych nie mógł należycie zapoznać się z preliminarzem budżetowym oraz innymi sprawami poruszonymi na sesji.

Do ujemnych spostrzeżeń z przebiegu sesji zaliczono:

1) Półgodzienne opóźnienie rozpoczęcia sesji.

2) Referat budżetowy, jakkolwiek z punktu fachowego dobrze opracowany, zawierał szereg terminów technicznych, niezrozumiałych dla większości obecnych na sali, np. klasyfikacja dochodów przedmiotowa i podmiotowa. Koreferat był przeładowany cyframi.

3) W dyskusji nad budżetem niektórzy radni odbiegali od tematu, poruszając sprawy nadające się raczej do omówienia w wolnych wnioskach. Np. radny Łącki poruszył sprawę uruchomienia młyna w gromadzie Młynne, a o budżecie niemal nie wspominał.

4) Przewodniczący sesji po głosowaniu nad usprawiedliwieniem radnych nie podał wyniku głosowania.

Do spostrzeżeń dodatnich m. in. zaliczono poprawę frekwencji radnych na sesji. Stwierdzono, że radni nie opuszczali sesji przed jej zakończeniem.

Pozytywnie oceniono fakt, że w sesji wzięła udział młodzież wyższych klas szkół zawodowych i licealnych. Również liczny był udział przedstawicieli prezydiów powiatowych rad narodowych, oraz delegatów Związków Zawodowych, np. Kolejarzy, Pracowników Poczty, Pracowników Rolnych, Metalowców.

Na sesję przybyło 20 korespondentów prasowych.

PREZYDIUM GRN W LUBSZY POW. BRZESKIEGO ZAPOMNIAŁO O POMOCY SĄSIEDZKIEJ

Ob. Zofia Tereszkiwicz z gromady Skrzypiec jest wdową i ma syna w wojsku. Sama nie może dać sobie rady z uprawą 7 ha ziemi. W takiej samej sytuacji znajduje się zamieszkała w tejże gromadzie ob. Drochomirecka, również wdowa.

Prezydium GRN nie ztroszczyło się o objęcie tych kobiet planem pomocy sąsiedzkiej, nic więc dziwnego, że ob. Tereszkiwicz zgłosiła się do Prezydium z prośbą o zamianę gospodarstwa na mniejsze. Taka sytuacja powstała dlatego, że Prezydium GRN od wiosny br., gdy plan pomocy sąsiedzkiej był ustalony w związku z akcją siewną, nie zajmowało się tą sprawą ani nie sprawdzając wykonania pomocy, ani nie uaktualniając planu na żniwa i jesienną akcję siewną.

Brak kontroli wykonania planu pomocy sąsiedzkiej zarówno ze strony Prezydium jak i Komisji Rolnej GRN stał się przyczyną niewykonywania świadczeń przez niektórych rolników zobowiązanych do udzielenia pomocy.

Byłoby dobrze, aby GRN w Lubczy omówiła na swej sesji sprawę pomocy sąsiedzkiej, wytykając błędy winnym zaniedbań na tym odcinku.

POWOŁANIE KOMITETÓW BŁOKOWYCH W ŻYRARDOWIE

Prezydium MRN w Żyrardowie uchwaliło w październiku powołanie komitetów blokowych. W tym celu powołano Komisję do

Spraw Komitetów Blokowych, której zadaniem będzie opracowanie statutu komitetów.

Miasto podzielono na 78 komitetów blokowych, 8 komitetów rejonowych i 2 komitety obwodowe.

Z uwagi na zbliżającą się zimę najbliższym zadaniem komitetów jest sprawa remontów domów z FGM. Plan remontów jest dotychczas wykonany w 75%. Komitety blokowe wspólnie z Komisją Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej sprawdzają jakość wykonanych prac remontowych i będą sygnalizowały Radzie najżywniejsze potrzeby ludności.

Prezydium MRN pomaga w organizacji pracy komitetów, instruuje, uczy. Powołanie komitetów rozwinie właściwą pracę polityczną i włączy mieszkańców do pracy organizacyjnej. Prezydium zarzuci błędną metodę stosowania nakazów administracyjnych i zastosuje metodę przekonywania.

St. Koźbiałówna

kierownik Wydziału Ogólnego
Prezydium MRN
w Żyrardowie.

TAK ZAŁATWIŁ SPRAWĘ BIUROKRATA Z OPOŁA

Autochton ob. Józef Sobota złożył wraz ze swoją żoną prośbę o nadanie im obywatelstwa polskiego. Prezydium Rady Ministrów Zespół II odpowiedziało odmownie w tej sprawie, przesyłając swą decyzję do Prezydium Woj. RN w Opolu. Wydział Społeczno-Administracyjny tegoż Prezydium przesłał decyzję dalej do Prezydium PRN w Koźlu. Jednak niemałe zdziwienie wywołuje pismo biurokraty z Opoła, w którym stwierdza, że przesyła podanie ob. Józefy Soboty „w sprawie uzyskania zezwolenia na wyjazd do Niemiec z wyjaśnieniem, że Prezydium Rady Ministrów nie wyraziło zgody na repatriację wymienionego. Podanie wraz z pismem tu. Prezydium skierowanym do petenta przesłać należy na właściwy adres z dowodem doręczenia. Równocześnie wyjaśnia się, że akta sprawy pozostają w Prez. Woj. RN w Opolu jako ostatecznie załatwione“.

Ładnie „ostatecznie załatwione“ i to nawet... bez czytania o co petentowi chodzi.

SZKOLENIE IDEOLOGICZNE I ZAWODOWE W PREZYDIUM MRN WE WSCHOWIE

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej opracowało szczegółowy plan szkolenia, w którym uwzględniono problematykę ideologiczną i zawodową, ćwiczenia seminaryjne oraz właściwy dobór prelegentów - wykładowców. Całkowitą opiekę nad kursem szkoleniowym objął przewodniczący Prezydium, ob. Radosz.

W szkoleniu uczestniczą również pracownicy przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i zarządu budynków miejskich. Szkolenie pracowników odbywa się w każdy poniedziałek i piątek w godzinach pozasłużbowych od godz. 17 do 20.

Jakkolwiek kurs szkoleniowy zaplanowany został w pierwszej fazie tylko do końca grudnia br., tym niemniej 6 godzin nauki tygodniowo wpłynie niewątpliwie na podniesienie poziomu ideologicznego i przygotowania fachowego pracowników.

A. Ciesielski

insp. kontroli wewnętrznej
Prez. MRN we Wschowie.

Z działalności rad w ZSRR

PRACOWNIK RADZIECKI

(Skrót tłumaczenia artykułu z „Izwestii“ Nr 234 z 5.X.1951 r.)

Radziecki ustrój socjalistyczny odsłonił przed masami ludowymi naszego kraju nieograniczone perspektywy twórczej pracy, dał im możliwość rozwoju zdolności i talentów. Ludzie radzieccy, kierowani przez partię Lenina — Stalina, są twórcami nowego życia, gorącymi patriotami socjalistycznej ojczyzny, aktywnymi budowniczymi komunizmu. I bez względu na to, gdzie pracuje człowiek radziecki, pracę jego wypełnia wielka treść ideowa.

Pracownicy aparatu państwowego zajmują poważne miejsce w naszym socjalistycznym społeczeństwie. Działalność ich odznacza się świadomym stosunkiem do pracy, jako do sprawy wielkiej wagi państwowej i świętego obowiązku wobec ludu. Każda „srubka“ aparatu radzieckiego — i kierownik instytucji, i kasjer, i sekretarz, i planista, i buchalter, i ekonomista — wykonuje niezbędną dla państwa pracę.

W krajach, w których panuje kapitał, urzędnik ciągnie za sobą jarzmo niewolnictwa kapitalistycz-

nego. Czy piastują oni wysokie stanowiska, czy też podrzędne — są wykonawcami woli kapitalistów i obszarników, nie służą ludowi, lecz wyzyskiwaczom. Burżuazyjny aparat państwowy, jak i wszystkie państwa kapitalistyczne w ogóle — to siła wroga ludziom pracy. Aparat ten ustawiony jest ponad masami i z ducha swego jest im obcy.

W Kraju Rad, gdzie interesy państwa pokrywają się z ogólnonarodowymi, pracownik aparatu państwowego, odpowiedzialny czy szeregowy, służy ludowi. Radziecki aparat państwowy jest najbardziej demokratycznym aparatem w świecie. Aparat ten stworzony został przez lud, kontrolowany jest przez lud i służy mu na każdym kroku.

Aparat państwowy w Kraju Radzieckim wciela wytrwale w życie dyrektywy partii i rządu, wykazuje stałą troskę o umocnienie potęgi socjalistycznej ojczyzny, o pełne zaspokojenie wzrastających potrzeb mas ludowych. Oto dlatego nasz aparat państwowy cieszy się miłością i zaufaniem ludzi pracy. Oto dlatego praca w aparacie państwowym jest dla człowieka radzieckiego sprawą honoru.

Partia Lenina - Stalina wykazuje stałą troskę o umocnienie Państwa Radzieckiego, o doskonałe-

nie aparatu państwowego, o ulepszenie jego pracy, o wychowanie kadr pracowników państwowych, oddanych sprawie komunizmu i posiadających niezbędną wiedzę i zdolności organizatorskich. Partia uczy naszych pracowników, ażeby traktowali każdą sprawę z punktu widzenia interesów ogólnopaństwowych, ażeby wzmacniali praworządność radziecką i dyscyplinę państwową, ażeby wykazywali inicjatywę w pracy, odnosili się czujnie do potrzeb ludzi pracy...

Pracownicy radzieccy poświęcają wszystkie swe siły, aby uczynić nasz aparat bardziej doskonałym, tańszym i bardziej operatywnym. W pracy swej kierują się interesem państwa, wykazują inicjatywę i rzeczowość. Tak np. w Gorkim, w fabryce samochodów im. Mołotowa z inicjatywy ekonomistów i planistów stworzone zostały w oddziałach fabrycznych szkoły rentowności, w których robotnicy zdobywają podstawy nauk ekonomicznych...

...Ludzie radzieccy nie mogą pogodzić się z brakami w pracy jakiegokolwiek instytucji, nie mogą pogodzić się z obojętnym stosunkiem do wszystkiego, co nowe, przodujące, występują przeciwko przejawom skostnienia i formalizmu, przeciwko brakowi czujności, przeciwko przewlekłemu załatwianiu spraw, złej organizacji przyjmowania interesantów...

...Przejawy biurokratyzmu i zwlekania w załatwianiu spraw, obojętny stosunek do spraw ludzi pracy ze strony poszczególnych pracowników — są to pozostałości tego, co dawne, co przebrzmiało. I chociaż coraz rzadziej, jednak spotyka się jeszcze

urzędników, którzy nie doceniają zaufania ludu, naruszają dyscyplinę państwową, biurokratycznie odnoszą się do listów i zażeń ludzi pracy...

...Należy w sposób zdecydowany walczyć o wzorowy porządek i organizację, o dokładność i operatywność w pracy każdej instytucji radzieckiej, przeciwko mazgajstwu i brakowi odpowiedzialności poszczególnych urzędników, przeciwko najmniejszym przejawom biurokratyzmu i zwlekaniu w załatwianiu spraw.

Ludzie radzieccy są głęboko zainteresowani w dalszym doskonaleniu i ulepszaniu pracy aparatu państwowego. W listach swych i licznych podaniach zgłaszają oni propozycje odnośnie ulepszenia działalności organów radzieckich, krytykując braki w ich pracy. Każdy pracownik radziecki nieustannie obowiązany jest pamiętać, że w nim jako pracowniku aparatu państwowego, obywatele widzą przedstawiciela władzy radzieckiej, który powinien zawsze życzliwie i uważnie przystępować do spraw i potrzeb ludzi pracy.

Ażeby pomyślnie wykonać swe obowiązki pracownicy radzieccy powinni stale studiować teorię marksizmu-leninizmu, podnosić poziom ideowo-polityczny doskonaląc kwalifikacje fachowe. Terenowe organa partyjne, radzieckie, związkowe, wykazując stałą troskę o urzędników, wychowując ich w duchu ofiarnego służenia interesom ludu, pomagają w dalszym umacnianiu radzieckiego aparatu państwowego, w podnoszeniu aktywności urzędników w ich pracy dla dobra socjalistycznej ojczyzny.

Wiadomości urzędowe

KANCELARIA RADY PAŃSTWA

Org. I/6/1176/51

Warszawa, dnia 2 listopada 1951 r.

**Prezidia
wojewódzkich i powiatowych
rad narodowych**

OKÓLNIK Nr 16

**w sprawie wyborów do komitetów rodzicielskich
oraz zapewnienia ich współpracy z radami
narodowymi**

Podobnie jak w 1950 r. rady narodowe przeprowadzają w bieżącym roku akcję wyborczą do komitetów rodzicielskich na rok 1951/52.

Akcję tę rady narodowe prowadzą w oparciu o wytyczne zawarte w okólniku Kancelarii Rady Państwa z 23 października 1950 r. L. Org. I/6/1355/50 („Rada Narodowa“ Nr 21 z 1.XI.1950 r.) oraz o zarządzenia Ministerstwa Oświaty z 16 października 1951 r. Nr II. P-8138/51 i 25 października 1951 r. Nr II. P-8327/51.

Przy licznych osiągnięciach komitetów rodzicielskich na odcinku udzielania pomocy material-

nej szkołom w zaspokajaniu ich potrzeb, czuwania nad demokratycznym kierunkiem wychowania młodzieży w szkole i poza szkołą, współdziałania z właściwymi władzami w dziele realizacji powszechności nauczania, należy stwierdzić następujące braki: małą aktywność komitetów rodzicielskich w szkołach podstawowych na wsi, przypadkowy i nie zawsze właściwy skład komitetów, wybór do komitetów osób przeciążonych innymi funkcjami społecznymi.

Dla sprawnego przeprowadzenia wyborów Kancelaria Rady Państwa zaleca, co następuje:

1) Wybory powinny być przeprowadzone w dni wolne od pracy (niedziela lub dni świąteczne) względnie dni powszednie w porze wieczornej, aby zapewnić należytą frekwencję rodziców.

2) Porządek dzienny obejmuje następujące sprawy:

- a) Sprawozdanie przewodniczącego ustępującego komitetu, zawierające m. in. krytyczną ocenę postawy poszczególnych rodziców wobec szkolnych obowiązków ich dzieci.
- b) Referat pt. „Zadania komitetów rodzicielskich w walce o powszechność nauczania oraz o wyniki w nauce i wychowaniu dzieci i młodzieży“.

- c) Omówienie nowego regulaminu komitetów rodzicielskich.
- d) Dyskusja.
- e) Wybory.

3) Do nowych komitetów rodzicielskich należy wprowadzić ze starego składu tych rodziców, którzy wykazali się inicjatywą i ofiarnością w pracy, a także zrozumieniem zadań komitetów rodzicielskich.

Zarówno w okresie wyborów, jak i po ich przeprowadzeniu należy zapewnić szeroką współpracę pomiędzy komitetami rodzicielskimi a komisjami oświaty i kultury rad narodowych.

W szczególności komisje oświaty i kultury powinny:

- 1) Niezwłocznie nawiązać współpracę z komitetami rodzicielskimi w akcji wyborczej i okazywać komitetom pomoc.
- 2) Dla zapewnienia ciągłej współpracy komisji oświaty i kultury z komitetami rodzicielskimi spowodować uzupełnienie składu komisji o jednego lub dwóch aktywnych działaczy komitetów rodzicielskich.
- 3) Udzielać komitetom pomocy instruktarzowej i organizacyjnej w ich pracy, przy jednoczesnym sprawowaniu kontroli społecznej nad działalnością komitetów rodzicielskich.

SZEF

KANCELARII RADY PAŃSTWA
Marian Rybicki.

Przegląd ustawodawstwa

W okresie sprawozdawczym ukazały się numery Dziennika Ustaw R. P. od 53 do 55.

Dziennik Ustaw Nr 54 z dnia 22 października 1951 r. zawiera: Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów i Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 października 1951 r. w sprawie wprowadzenia przyspieszonego postępowania karno-administracyjnego w sprawach o wykroczenia z dekretów o planowym skupie zbóż i zabezpieczeniu ziemniaków (poz. 380).

Rozporządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 10 października 1951 r. w sprawie uznania norm ustalonych przez Polski Komitet Normalizacyjny za obowiązujące (poz. 381).

Dziennik Ustaw Nr 55 z dnia 27 października 1951 r. zawiera m. in.: Dekret z dnia 22 października 1951 r. o dowodach osobistych (poz. 382).

W Monitorze Polskim w tymże okresie czasu zostały ogłoszone następujące uchwały, zarządzenia, instrukcje i okólniki władz naczelnych o ogólniejszym znaczeniu:

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 19 września 1951 r. w sprawie przedłużenia terminu rejestracji w bankach należności z tytułu wykonania robót budowlanych i montażowych w latach 1944 — 1949 oraz kosztów odbioru tych robót (M. P. Nr A-89, poz. 1226).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 9 października 1951 r. w sprawie przekazania przez Bank Komunalny niektórych agend Bankowi Gospodarstwa Krajowego (M. P. Nr A-80, poz. 1227).

Zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 19 września 1951 r. w sprawie wysokości opłat za przebieg gospodarczy oraz w sprawie wpłat na rzecz Funduszu Remontów Młynów Gospodarczych (M. P. Nr A-89, poz. 1228).

Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 21 sierpnia 1951 roku w sprawie tymczasowego powierzenia przewodniczącym wojewódzkich komisji planowania gospodarczego terenowej koordynacji przewozów (M. P. Nr A-90, poz. 1235).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 26 września 1951 r. w sprawie rozliczeń za dostawy i usługi z jednostkami budżetowymi (M. P. Nr A-90, poz. 1239).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 4 października 1951 r. w sprawie zasad przeprowadzania inwentaryzacji. (M. P. Nr A-90, poz. 1240).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 10 października 1951 r. w sprawie rozliczeń Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z jednostkami budżetowymi. (M. P. Nr A-90, poz. 1241).

Uchwała Prezydium Rządu Nr 713 z dnia 13 października 1951 r., zmieniająca uchwałę w sprawie rozdyspo-

nowania mienia nieruchomości na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska na cele publiczne. (M. P. Nr A-91, poz. 1255)

Zarządzenie Nr 159 Prezesa Rady Ministrów z dnia 6 października 1951 r., zmieniające zarządzenie w sprawie przynależności administracyjnej i trybu przekazywania szkół zawodowych. (M. P. Nr A-91, poz. 1257).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 13 października 1951 r. w sprawie sposobu i zasad pokrywania odszkodowania za przymusowo wykupione nieczynne maszyny przemysłowe. (M. P. Nr A-91, poz. 1260).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 13 października 1951 r. w sprawie udokumentowania operacji kasowych, przechowywania gotówki i obowiązków kasjerów w przedsiębiorstwach uspołecznionych, działających na zasadach rozrachunku gospodarczego (M. P. Nr A-92, poz. 1271).

O DOWODACH OSOBISTYCH

W związku z ustabilizowaniem się stosunków ludnościowych i postępującą szybko rozbudową życia gospodarczego i kulturalnego w Polsce Ludowej dojrzała potrzeba wprowadzenia jednolitego systemu dowodów osobistych, odpowiadającego nowym warunkom.

W związku z powyższym został wydany dekret z dnia 22 października 1951 r. o dowodach osobistych (Dz. U. R. P. Nr 55, poz. 382).

Dekret wprowadza powszechny obowiązek posiadania przez obywateli polskich, liczących ponad 18 lat życia, dowodu osobistego.

Natomiast osoby od 16-go do 18-go roku życia mogą ubiegać się o tymczasowe świadectwo tożsamości. Obowiązkowo zaś powinny posiadać takie zaświadczenia, gdy pozostają w stosunku pracy lub nie zamieszkują wspólnie z osobami, pod których opieką się znajdują.

Osoby, których tożsamość lub obywatelstwo polskie nie zostały stwierdzone w sposób niewątpliwy, otrzymują w miejsce dowodu osobistego tymczasowe zaświadczenie tożsamości.

Dowody osobiste i tymczasowe zaświadczenia tożsamości są jedynymi dokumentami, stwierdzającymi tożsamość osób oraz stanowią jedyną podstawę do zameldowania i wymeldowania.

Dowody osobiste są ważne na okres 5 lat.

Nie wolno zatrzymywać dowodu osobistego lub tymczasowego zaświadczenia tożsamości przy przyjmowaniu do pracy lub jako zabezpieczenia wykonania świadczenia.

Dowody osobiste i tymczasowe zaświadczenia tożsamości wydają powiatowe (miejskie) komendy oraz komisariaty Milicji Obywatelskiej (Biura Ewidencji Ludności i Do-

wodów Osobistych) według miejsca zamieszkania zainteresowanego.

W celu otrzymania dowodu osobistego należy złożyć dokumenty stwierdzające dane personalne. Dane te są następnie wpisane do dowodu osobistego.

Ponadto w dowodach osobistych i tymczasowych zaświadczeniach tożsamości wpisują: 1) organa Milicji Obywatelskiej — zameldowania i wymeldowania, zmiany dotyczące danych już wpisanych oraz dane w zakresie szczególnych przepisów meldunkowych, przewidzianych w art. 25, 2) państwowe i spółdzielcze zakłady pracy oraz organizacje społeczne o znaczeniu ogólnopolskim — datę przyjęcia do pracy i zwolnienia, 3) urzędy stanu cywilnego — zmiany dotyczące stanu cywilnego.

W miejscowościach, w których prowadzenie czynności meldunkowych jest powierzona organom gminnych rad narodowych, zameldowanie i wymeldowanie wpisują te organy.

Niedopuszczalne jest dokonywanie innych wpisów w dowodach osobistych i tymczasowych zaświadczeniach tożsamości.

O utracie dowodu osobistego lub tymczasowego zaświadczenia tożsamości należy w ciągu 24 godzin zawiadomić najbliższy komisariat lub posterunek Milicji Obywatelskiej oraz władzę, która wystawiła utracony dokument.

W celu kontroli ruchu ludności organa Milicji Obywatelskiej mogą żądać okazania dowodu osobistego lub tymczasowego zaświadczenia tożsamości.

Uchylenie się od posiadania dowodu osobistego jest przestępstwem zagrożonym karą do 2 lat aresztu i grzywną do 10.000 zł albo jedną z tych kar.

Dekret przewiduje stopniowe zaopatrywanie ludności w dowody osobiste. Mianowicie Prezes Rady Ministrów ustalił w porozumieniu z Ministrem Bezpieczeństwa Publicznego dla poszczególnych obszarów terminy, w jakich powstaje obowiązek posiadania dowodu osobistego.

Do czasu powstania tego obowiązku dowody osobiste i tymczasowe zaświadczenia tożsamości stanowią jedyną podstawę do zameldowania i wymeldowania tylko dla osób, które te dokumenty już otrzymały.

ZASADY ROZDZIAŁU NAGRÓD PRACOWNIKOM ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ

Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów, ogłoszone w Monitorze Polskim Nr A-80, poz. 1107, określiło następujące zasady dysponowania funduszem nagród i prac zleconych:

Wprowadzony do budżetów jednostek administracji państwowej i instytucji kulturalno-społecznych fundusz nagród i prac zleconych może być wydatkowany na: 1) nagrody indywidualne za szczególne osiągnięcia w pracy, z uwzględnieniem biorących udział we współzawodnictwie pracy, 2) wynagrodzenia za prace zlecone oraz udział w pracach komisji powołanych i płatnych zgodnie z obowiązującymi przepisami.

W ramach tego funduszu otwierane będą kredyty budżetowe na nagrody indywidualne do wysokości 0,70% odwartych kredytów na płace.

Pozostała część funduszu przeznaczona jest na wynagrodzenia za prace zlecone nie należące do normalnego zakresu działania związanego ze stanowiskiem służbowym pracownika oraz za udział w pracach komisji, powołanych i płatnych zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Kwotami kredytów budżetowych, o których mowa, dysponuje kierownik instytucji.

Z kwot przeznaczonych na nagrody indywidualne kierownik jednostki może przyznać nagrody indywidualne pracownikom za konkretne osiągnięcia i zadania przekraczające ten zakres ich obowiązków służbowych, który w danych warunkach należy uznać za przeciętnie wymagalny od danego pracownika, lecz gdy zadania te zostały wykonane w szczególnie trudnych warunkach. Wysokość jednorazowej nagrody nie powinna być niższa od 100 zł i nie może przekraczać 150% zasadniczego miesięcznego wynagrodzenia. Ponadto jeżeli w zakładzie pracy zostało zorganizowane współzawodnictwo pracy, to w ramach

kredytów na nagrody kierownik zakładu pracy w porozumieniu z radą miejscową ustala również podział nagród dla wyróżnionych we współzawodnictwie pracy.

Wnioski o przyznanie nagród dla wyróżnionych we współzawodnictwie pracy przedstawia kierownikowi raz na kwartał miejscowa rada związkowa na podstawie comiesięcznego podsumowania wyników przez poszczególne ogniwa (grupy) związkowe. Wysokość tych nagród wynosi od 100 do 300 zł jednorazowo.

Wręczenie nagród w zakładzie pracy powinno nastąpić raz na kwartał w sposób uroczysty, niezwłocznie po ustaleniu i ogłoszeniu osiągniętych wyników we współzawodnictwie pracy. Wraz z nagrodami pieniężnymi pracowników powinny być wręczone podpisane przez kierownika zakładu pracy i miejscową radę związkową dyplomy honorowe i listy pochwalne.

Należy wskazać, że prawidłowe stosowanie wymienionych zasad może przyczynić się do wzmożenia wydajności i usprawnienia pracy.

UPRAWNIENIA DO URLOPÓW I KOSZTÓW PRZENIESIENIA

Dotychczas obowiązujące przepisy nie normowały zagadnień: uprawnień do urlopu w przypadku przejścia pracownika z przedsiębiorstwa uspołecznionego do administracji państwowej i odwrotnie, jak też zwrotu kosztów przeniesienia w tymże przypadku.

Nie dość jasne były również skutki powołania do służby wojskowej na uprawnienia do urlopu.

W związku z powyższym Prezydium Rządu w uchwale Nr. 616 z dnia 18 sierpnia 1951 r. (Monitor Polski Nr. A-77, poz. 1070) ustaliło następujące zasady:

Pracownikowi, który przeszedł do pracy z uspołecznionego przedsiębiorstwa do państwowej administracji lub instytucji albo też odwrotnie za zgodą dotychczasowego i nowego zakładu pracy, należy zaliczyć czas pracy w poprzednim miejscu zatrudnienia do czasu pracy, wymaganego dla uzyskania praw urlopowych w nowym miejscu zatrudnienia.

Na przykład: jeżeli pracownik pracował w państwowym przedsiębiorstwie 7 miesięcy i następnie przeszedł do pracy w prezydium rady narodowej za zgodą obu instytucji, to już po 5 miesiącach pracy w tym zakładzie pracy uzyskuje prawo do miesięcznego urlopu, gdyż do wymaganego czasokresu 12 miesięcy dla uzyskania prawa do urlopu zalicza mu się 7 miesięcy poprzedniej pracy.

Odbycie ćwiczeń wojskowych lub przeszkolenia wojskowego nie narusza uprawnień pracownika do należnego mu w danym roku kalendaryzowym urlopu wypoczynkowego.

Jeżeli ćwiczenia wojskowe lub przeszkolenie wojskowe przypadły na okres wyznaczonego pracownikowi urlopu wypoczynkowego, należy urlop ten przesunąć na jeden z najbliższych trzech miesięcy po ukończeniu ćwiczeń lub przeszkolenia wojskowego.

Pracownik, obowiązany w danym roku kalendaryzowym do stawienia się do poboru, powinien otrzymać należny mu w tym roku urlop wypoczynkowy w terminie umożliwiającym wykorzystanie urlopu przed 1 września.

Jeżeli pracownik przed powołaniem go do odbycia zasadniczej służby wojskowej nie mógł wykorzystać przysługującego mu urlopu wypoczynkowego, należy mu wypłacić ekwiwalent według zasad obowiązujących przy wypłacie wynagrodzenia za czas urlopu.

Pracownikowi, który przeszedł do pracy z państwowej administracji lub instytucji do uspołecznionego przedsiębiorstwa albo też odwrotnie, należy się zwrot kosztów przeniesienia od tego zakładu pracy, do którego pracownik przechodzi, jeżeli przejście następuje na wniosek tego zakładu pracy, uzgodniony z dotychczasowym zakładem pracy.

Zasady i wysokość kosztów przeniesienia, określone w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 lipca 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 279), stosować należy jednolicie tak do pracowników administracji państwo-

wych, jak i do pracowników przedsiębiorstw społecznych.

Dotychczasowe zarządzenia, regulujące sprawę kosztów przeniesienia pracowników przedsiębiorstw społecznych, zostały uchylone z dniem wejścia w życie omawianej uchwały, tj. z dniem 31.VIII.1951 r.

Głosy prasy

W „Trybunie Ludu“ Nr 308 został ogłoszony artykuł p. t. „W SPRAWIE PRAWORZĄDNOŚCI“, który w całości podajemy poniżej:

Ostatnie miesiące, to miesiące zaostrej walki klasowej w naszym kraju. Elementy kułacko-spekulacyjne, żerując na trudnościach zaopatrzenia, usiłowały podjąć atak przeciwko polityce gospodarczej naszego państwa. Klasa robotnicza naszego kraju pod wodzą naszej partii, w oparciu o biedotę chłopską i o sojusz z chłopem średniorolnym, paraliżuje skutecznie ataki wroga klasowego i izoluje kułaka. Postawa pracującej wsi, przebieg skupu kartofli jadalnych, wzrost dostaw zboża, wzrost wpływów finansowych, zwłaszcza podatku gruntowego, świadczy o pierwszych sukcesach w tej dziedzinie.

W ogniu tej walki ujawniło się jednak gdzieś niepełne zrozumienie roli naszego państwa ludowego. Ma to swe korzenie w nieprzewidywanych do końca koncepcjach socjaldemokratyzmu lub odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego, w uchylaniu się od walki z wrogiem klasowym.

Podstawowy charakter naszego państwa ludowego jako państwa olbrzymiej większości narodu podkreśla stale Prezydent R. P. Bolesław Bierut. Mówiąc na Zjeździe Zjednoczeniowym o systemie władzy demokracji ludowej, stwierdził on, że „tendencją jego rozwoju jest dążenie do coraz większego wciągania milionowych mas pracujących do współzrządzenia państwem, coraz większe powiązanie aparatu państwa demokracji ludowej z potrzebami tych mas“.

Demokracja ludowa opiera się o świadomość i aktywność mas robotniczych i chłopów pracujących, broni ich interesów, zakłada, budując ustrój socjalistyczny, podstawy dla trwałego wzrostu ich dobrobytu. Ale może to wszystko czynić tylko w walce przeciwko wyzyskiwaczom, tylko łamiąc opór wyzyskiwaczy.

Nasze państwo ludowe dlatego jest państwem ochrony interesów mas pracujących a przymusu klasowego wobec wyzyskiwaczy. Ustawy, wydawane przez nasze państwo ludowe są ustawami zmierzającymi do okiełznania elementów kapitalistycznych, do złamania spekulantów i uniemożliwienia im ich szkodliwej roboty.

Obrona interesów narodu, umacnianie siły naszego państwa i jego niepodległości, budownictwo socjalizmu, walka z wyzyskiwaczami — taka jest zasadnicza treść tych ustaw i walka o tę zasadniczą treść stanowi klasowy sens naszej ludowej praworządności.

Pamiętamy wszyscy uchwałę gryficką. Uchwała ta była skierowana przeciwko tym, którzy sto-

odbycie zasadniczej służby wojskowej również nie wpływa ujemnie na uprawnienia do urlopu. Pracownik, który po odbyciu służby zgłosił się do pracy w ciągu 30 dni w tym samym zakładzie pracy, może skorzystać z urlopu co najmniej po przepracowaniu 3 miesięcy od daty powrotu.

sowali niedopuszczalne, nieprzewidziane przez prawo metody wobec chłopów, podważali zaufanie do państwa ludowego i w ten sposób nie izolowali kułaka, nie brali go pod kontrolę państwa ludowego, lecz przeciwnie — w praktyce leli wodę na kułacki młyn.

Naszym zadaniem jest okiełznanie kułacko-spekulanckich elementów, nie wykonujących zobowiązań wobec państwa. Nie o likwidację kułaka chodzi, a o zmuszenie go do wykonania zobowiązań.

Nasze państwo ludowe wydało przepisy wystarczające w pełni dla realizacji tego celu. Kto z tych przepisów nie chce lub nie umie korzystać, kto nie umie w ramach naszego ludowego prawa walczyć o okiełznanie spekulanckich zapędów kułaka, ten daje dowód, że nie umie być przedstawicielem państwa ludowego, ten w praktyce cofa się przed wrogiem klasowym.

W tej czy innej formie wpływom wroga klasowego ulega pewna, na ogół zresztą nieznaczna, część mas ludowych, najbardziej zacofane warstwy tych mas. Wpływowi kułackiemu ulegać może i ulega rzeczywiście niejedyn średniak, a nawet czasami niektórzy biedni chłopci.

Wpływem wroga klasowego ulega czasami zacofana część robotników, nie bierze ona wtedy udziału w walce o podniesienie wydajności pracy, narusza dyscyplinę pracy, wyrządza faktycznie szkodę sobie, własnej klasie i narodowi. Zdarza się też, że wpływem wroga klasowego oddziaływującego często poprzez wódkę i demoralizację — ulegają gdzieś małe grupki młodzieży, staczające się do chuligaństwa.

Czy ci, którzy ulegają w tych różnych formach wpływowi wroga klasowego i naruszają ustawy Ludowej Rzeczypospolitej, prawa i zarządzenia władzy ludowej, są nietykalni, wolni od odpowiedzialności?

U Lenina i Stalina znajdujemy odpowiedź na to pytanie.

Lenin i Stalin wskazują, że chodzi tu o znikomą mniejszość mas ludowych.

„Cóż robić z mniejszością — pyta towarzysz Stalin — jeśli się nie zgadza podporządkować dobrowolnie woli większości? Czy partia może, czy partia powinna, mając po swojej stronie zaufanie większości, zmusić mniejszość do podporządkowania się woli większości? Tak, może zmusić i powinna to zrobić. Metoda przekonywania mas, jako podstawowa metoda oddziaływania na masy zapewnia kierownictwo. Ale to nie wyłącza, lecz zakłada z góry przymus, jeśli ten przymus ma za swą podstawę zaufanie do partii i poparcie jej

przez większość klasy robotniczej, jeśli jest stosowany względem mniejszości, potem kiedy zdołano już przekonać większość". (Stalin — Zagadnienia leninizmu — Warszawa 1950, str. 139 — 140).

Na wskazaniach Lenina i Stalina oparta była i oparta jest polityka naszej partii.

Apelujemy przede wszystkim do świadomości robotników i biedoty chłopskiej, do rozumu i „duchy człowieka pracy” chłopa średniaka. Tłumaczymy, jaki jest ich prawdziwy interes klasowy, jaki jest ich obowiązek narodowy.

Mobilizujemy robotników do walki o wydajność pracy, do współzawodnictwa socjalistycznego. Stwarzamy poprzez nasz system płac jak najkorzystniejsze warunki dla tej mobilizacji i osiągamy to, że olbrzymia większość robotników włącza się świadomie w walkę o podniesienie produkcji.

W stosunku do bumelantów natomiast stosujemy ustawę o socjalistycznej dyscyplinie pracy.

Mobilizujemy biedotę wiejską, mobilizujemy chłopów średniaków do spełnienia obowiązków wobec państwa ludowego. Stwarzamy przy dostawach obowiązkowych jak najkorzystniejsze warunki dla wypełnienia tych dostaw. Nasz system podatkowy jest sprawiedliwy i dostosowany do możliwości płatniczych wsi. Ale w stosunku do tych, którzy swych obowiązków wobec państwa ludowego uparczywie nie chcą wypełniać, mamy odpowiednie przepisy ustawy.

Troszczymy się o zapewnienie młodzieży możliwości kulturalnego spędzenia czasu, przez organizacje młodzieżowe, polityczne, kulturalne, zawodowe, sportowe. Walczymy z objawami chuligaństwa przez akcję uświadamiającą. Ale niepoprawni chuligani nie powinni pozostać bezkarni.

Wytrwałe uświadamianie i przekonywanie mas pracujących nie zwolni nas z obowiązku stosowania sankcji prawnych wobec jednostek wyłamujących się spod praw, sankcji popartych przez przytłaczającą większość — ludzi pracy.

✱

Państwo ludowe to nie tylko obowiązki obywateli wobec państwa. To także — i w niemniejszej mierze obowiązki państwa, obowiązki aparatu państwowego wobec obywateli.

W każdej ustawie Rzeczypospolitej specjalne przepisy gwarantują prawa obywateli do zabrania głosu w sprawach ich dotyczących, do odwołania się od decyzji organów władzy, określają prawa — a takie prawa, to obowiązek — czynnika społecznego, przedstawicieli społeczeństwa, członków rad terenowych do kontrolowania terenowego aparatu państwowego.

Te zasady posiadają niezmiernie doniosłe znaczenie dla związania i stałego zbliżenia aparatu

państwa ludowego do najszerszych mas pracujących. Te zasady stanowią skuteczną broń przeciwko samowoli, przeciwko wszelkim kacykowskiemu zapędom.

Nowa organizacja władz terenowych to doniosły krok naprzód na drodze do zbliżenia aparatu państwa ludowego do mas ludowych, do poddania tego aparatu kontroli mas ludowych.

Prezydent Bolesław Bierut uczy nas nieugiętej walki o przestrzeganie demokratycznych praw obywateli o rozwijanie krytyki i samokrytyki, o kontrolę robotniczo-chłopskiej opinii publicznej nad działalnością wszystkich organów państwa ludowego.

I tutaj trzeba stwierdzić, że nie zawsze mamy do czynienia z przestrzeganiem tych podstawowych, doniosłej wagi zasad.

Mieliśmy np. w związku ze skupem szereg odwołań do wyższych instancji władzy terenowej.

Zdarza się, że przy pomocy takich odwołań spekulanci usiłują uchylić się od obowiązku. Ale nie może to w żadnym razie usprawiedliwiać lekceważącego, biurokratycznego stosunku do odwołań chłopskich. Częste są wypadki, gdzie rzeczywiście popełniono błąd, gdzie zastosowano wymiar, niezgodny z obowiązującymi przepisami i normami. Poprawienie takiego błędu — tylko wzmacnia autorytet władzy ludowej w oczach najszerszych mas chłopskich, tylko przyczynia się do tym bardziej dokładnego wypełnienia obowiązków wobec państwa przez podstawową masę chłopską.

W toku akcji skupu i ściągania należności finansowych wobec państwa, słyszy się niejednokrotnie skargi na funkcjonowanie terenowych rad narodowych, spółdzielni gminnych i innych ogniw naszego aparatu terenowego. Czy nie jest oczywiste, że należy wnikliwie badać te skargi i wyciągać z nich konkretne wnioski?

Prezydent R. P. Bolesław Bierut stale podkreśla wagę wypełniania obowiązków wobec państwa. Mówił on o tym na dożynkach w Poznaniu:

„Tym sumiennie winien każdy chłop wykonywać swe świadczenia i zobowiązania, gdyż umacniając państwo ludowe, umacniając sojusz robotniczo-chłopski, podnosi swój dobrobyt, utrwala bezpieczeństwo ojczyzny”.

W walce o wypełnienie obowiązków wobec państwa, praca nad przekonywaniem olbrzymiej większości pracujących łączyć się musi ze stosowaniem przymusu wobec wroga klasowego.

W najściślejszej łączności z masami, w oparciu o ich rosnącą świadomość umacniać się będzie sojusz robotniczo-chłopski, umacniać się będzie ludowa praworządność.

Adres Redakcji: Warszawa, Al. Stalina 3. Kancelaria Rady Państwa. Tel. 89000-005. Red. — 131. Sekr. — 263.

Redaguje Komitet. Przyjmowanie interesantów codziennie od 12 — 14.

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 7 zł. 20 gr.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Prenumeratę przyjmuje P P K „Ruch” — Oddz. Woj. w Warszawie, Srebrna 16, tel. 80420 na konto PKO nr. I — 6800.

Administracja: W-wa, ul. Wiejska 12 tel. 7-52-50.

Wydawca: RSW „Prasa”. Warszawa. Drukarnia RSW „Prasa”, Warszawa, Marszałkowska 3-5.

2-B-45241